



Cena 50 zł

SL ISSN 0137-9011  
Nr indeksu 35003

# echo

## KRAKOWA

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA  
ROK XLIII. PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 142 (12951)

Kraków, 21, 22, 23 lipca 1989 r.



# W 45. rocznicę Manifestu Lipcowego

- Uroczysta sesja w sali Hołdu Pruskiego w Sukiennicach
- Odznaczenia za pracę i pomoc przy odnowie zabytków

ŚWIĘTO Odrodzenia Polski uczcił wczoraj Kraków uroczystą sesją Rady Narodowej w sali Hołdu Pruskiego w Sukiennicach, na którą zaproszeni zostali zastępcy władz miasta i ziem krakowskiej, przedstawiciele władz i placówek konsularnych. Przybył też honorowy obywatel Krakowa, przewodniczący Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, prof. Henryk Jabłoński.

— Po raz trzeci na naszych oczach odradza się Polska. Obecnie przeobrażenia we wszystkich sferach życia narodu i państwa wymagają od całego polskiego społeczeństwa wytrwałości i wyrzeczeń, podobnych do tych, jakie wykazał nasz naród 45

lat temu — powiedział m. in. w okolicznościowym przemówieniu przewodniczący RN m. Krakowa, Apolinary Kozub. Nawiązał w nim do odzyskania niepodległości, wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej, ale głównie do zachodzących obecnie przemian. Przewidywał, że w najbliższym czasie wyróżnią 35 osób wpisem do Księgi Honorowej Zasłużonych

Łudzi Ziemi Krakowskiej, którym w czasie sesji wręczono dyplomy potwierdzające ten akt. Są to: Jan Bąbaś — budowniczy (Dokończenie na str. 5)

## Po 20 latach...

MOSKWA (PAP). Po 20 latach telewizja moskiewska zapoznana swoich odbiorców z filmem o ładowaniu ludzi na Księżycu. 20 lat temu nie przeprowadzono w ZSRR bezpośredniej transmisji ze Srebrnego Globu. Telewizjowicze oglądali wtedy komedię muzyczną...

## Pierwszy dzień prezydenta

PREZYDENT Wojciech Jaruszelski zjadł 20 bm. śniadanie w domu i punktualnie o godz. 8.15 przybył do biura w Al. Jazdowskich. Zapoznał się z poranną prasą oraz z informacjami z kraju i zagranicą, które napływały w ciągu nocy. Odbył kilkanaście rozmów telefonicznych ze swoimi współpracownikami.

Przed południem, prezydent przyjął Annę Pawłowską, komentatorkę „Trybuny Ludu” oraz członka kolegium redakcyjnego radzieckiego dziennika „Prawda”, B. J. Awierzenkę. Udzielił im wywiadu w związku z 45. rocznicą Polski Ludowej. Przyjął też europejskiego korespondenta amerykańskiego tygodnika „Time” Johna Borella oraz szefa warszawskiego biura tego pisma. Udzielił im krótkiej wypowiedzi w związku z 50. rocznicą wybuchu II wojny światowej.

Odbył krótką rozmowę z panem Adriano Gentilotti, obywatel Luksemburga, który od dłuższego czasu prowadzi w krajach Beneluksu zbiorke wplat na Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Pan Gentilotti przedstawił prezydentowi księgi pamiątkowa ofiarodawców, wśród (Dokończenie na str. 2)

## Wchodzić do rządu czy nie wchodzić o to jest pytanie!

W ZWIĄZKU z posiedzeniem Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego prof. Bronisław Geremek powiedział dziennikarzowi PAP, że dostrzega się możliwość sformowania rządu przez „Solidarność”, z wyłączeniem prerogatyw prezydenckich, tzn. obrony narodowej i spraw wewnętrznych. Nie sądzi, aby było możliwe utworzenie rządu jedności narodowej pojmowanego jako rząd PZPR, ZSL, SD oraz „Solidarność” — powiedział prof. Geremek. — Natomiast w moim przekonaniu możliwe jest, żeby rząd „Solidarność” wytworzył sytuację daleko posuniętej jedności narodowej.

Natomiast Janusz Onyszkiewicz powiedział m. in.: Przeważa opinia, żeby do rządu nie wchodzić. Ze do tego jeszcze nie jesteśmy przygotowani, że trzeba mieć do tego kadry, trzeba mieć dokładny program, który do tej pory u nas był programem opozycyjnym, był programem kontroli rządu, a nie programem pozytywnym na dziś. Mamy program oczywiście na jutro. Wobec tego, nie odrzucając tej możliwości na przyszłość, w tej chwili przeważa opinia, żeby pozostać we współpracy parlamentarnej, ale do rządu nie wchodzić. Decyzji żadnych nie podjęto. Debatę będzie kontynuowana przy okazji następnego spotkania Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, niebawem. (PAP)



MEDAL SKOZK otrzymuje Alf Welski (z prawej), grafik z RFN, o którym piszemy na str. 3 magazynu. Fot. Jadwiga Rubiś

## RAI dla krakowian ale nie dla cudzoziemców?

W HOTELU „Forum” włoska wycieczka pyta w recepcji — dlaczego w pokojach nie może obejrzeć programu RAI UNO, skoro bez specjalnych trudności oglądają ten program krakowianie, o czym zresztą słusznie było w Italii? No właśnie, dlaczego, skoro hotel ma nawet antenę satelitarną?

Uzyskaliśmy wyjaśnienie, że na stałe jest ona nastawiona na RTL i Super Sky oraz oczywiście naszą jedynkę i dwójkę. Antenę przestawia się na inne programy, gdy przyjeżdża ważna oficjalna delegacja z zagranicy, oczywiście nie wykluczając Włochów. Wtedy program zmienia się we wszystkich pokojach.

— Właśnie zamontowaliśmy antenę satelitarną, przechodzi teraz próby — powiedział dyr. hotelu „Holiday Inn” JACEK KURLIT. — Podobnie jak w „Forum” antena zostanie nastawiona na dwa programy satelitarne. Niestety RAI nie można w tej chwili oglądać, bo wciąż czekamy na dostawę wzmacniaczy antenowych, na razie polskich, które

później zastąpione zostaną francuskimi.

W „Cracovii” RAI jest dopiero w powijkach, bo istniejących tu telewizorów starego typu „czarno-białych” w ogóle nie da się na ten program nastawić. Dopiero z końcem roku wymieniona zostanie cała instalacja telewizyjna na nowszą (łącznie oczywiście z telewizorami), i wtedy można pomyśleć o włoskim programie, o zamontowaniu anteny satelitarnej na razie cicho... Przynajmniej raz krakowianie nie zazdroszą cudzoziemcom. (kk)

## Sekretarz generalny w zabytkowych podziemiach

## ICOMOS pomoże ratować kopalnię w Wieliczce?

MIĘDZYNARODOWA Rada Ochrony Zabytków i Miejsce Historycznych (ICOMOS) działająca przy Międzynarodowym Komitecie Ochrony Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego „UNESCO” jest organizacją blisko związaną z Polską. Została założona w Warszawie w 1965 r. Profesorowie Jan Zachwatowicz, Stanisław Lorenc czy pełniący obecnie funkcję przewodniczącego polskiego Oddziału „ICOMOS-u” Aleksander Czerner to ludzie powszechnie znani w gronie konserwatorów zabytków.

Właśnie z ramienia „ICOMOS-u” przybył do Wieliczki sekretarz generalny tej organizacji, prof. dr inż. Helmut Stelzer, na co dzień mieszkający Halle w (Dokończenie na str. 2)

## Nagrody artystyczne ministra kultury i sztuki

ZGODNIE z tradycją, z okazji Święta Odrodzenia Polski, minister kultury i sztuki przyznał nagrody artystyczne. Otrzymały je m. in. artyści związani z Krakowem: Maciej Słomczyński — za całokształt dorobku translatorowskiego, w szczególności za „Dzieła

## Górnice strajki

MOSKWA (PAP). Z ostatnich informacji wynika, iż fala strajków górniczych zaczęła przenosić się do innych ośrodków wydobycia węgla kamiennego w ZSRR. Oprócz Kuzbasu, gdzie strajki właściwie dobiegają już końca, a także Donbasu, przerwały prace kopalnie w Rostowie nad Donem, Worskucie, Pawlogradzie i Karagandzie. Wysłuchane są m. in. żądania przyznania kopalniom prawa przedsiębiorstwa państwowego, poprawy zaopatrzenia w żywność, zwiększenia długości urlopow, wzrostu wynagrodzeń za pracę w nocy.

## Minitelwizor

TOKIO (PAP). Japońska firma Seiko przystąpiła do produkcji miniaturowego telewizora za przeznaczeniem głównie dla odbiorcy francuskiego. Wymiary telewizora: długość 106 mm, szerokość 96 mm i wysokość 55 mm. Z produkcją minitelwizora — poinformował dziennikarza przedstawiciel Seiko — firma rozpoczyna realizację kompleksowego programu zdobycia rynku europejskiego.

### Było to 21 lipca

W 1949 r. pierwsze Ordery Budowniczych Polski Ludowej otrzymali m. in. Wawery Duniowski, Wincenty Pstrowski i gen. Karol Świerczewski (pośmiertnie).

W 1899 r. urodził się Ernest Hemingway, wybitny pisarz amerykański autor powieści: „Komu bije dzwon”, „Pożegnanie z bronią”, laureat Nagrody Nobla.

W 1969 r. dowódca statku kosmicznego „Apollo-11”, 39-letni Neil Armstrong, jako pierwszy człowiek stanął na powierzchni Księżyca.

### Było to 22 lipca

W 1969 r. dyktator Hiszpanii, gen. Franco, wyznaczył księcia Juana Carlosa na przyszłego szefa państwa.

W 1949 r. w Warszawie uroczystie otwarto trasę W-Z i most Śląsko-Dąbrowski, odsłonięto pomnik M. Kopernika oraz kolumnę króla Zygmunta III Wazy natomiast w Raszynie uruchomiono centralną radiostację Polskiego Radia.

### Było to 23 lipca

W 1949 r. w Warszawie obradował Kongres Odbudowy Stolicy.

W 1829 r. zmarł w wieku 72 lat Wojciech Bogusławski, dramaturg, pedagog, aktor zwany ojcem polskiej sceny. (1-k)

## Atak rekina

HARARE (PAP). 2,5-metrowej długości rekina zastatkował w czwartek mieszkańca RPA, Edwarda Razano, który pływał na desce surfingowej po wodach Oceanu Indyjskiego, 30 m od brzegów zatoki Jeffrey. Ciężko porażony amator surfinga przebywa w szpitalu.

## W Londynie zmarł Kazimierz Sabbat

LONDYN (PAP). W środę wieczorem, w chwili gdy w Zgromadzeniu Narodowym w Warszawie oddawano głosy na prezydenta PRL na londyńskiej ulicy zastał polski działacz emigracyjny 76-letni Kazimierz Sabbat. Po przewiezieniu go do szpitala stwierdzono zgon.

K. Sabbat od kwietnia 1986 r. pełnił funkcję prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. Przed wojną był działaczem harcerstwa i on to stworzył podstawy organizacyjne późniejszej Kwatery Głównej Szarych Szeregów. Po wybuchu wojny jako podchorąży, przedostał się przez Węgry do Francji, gdzie miał przydział do brygady pancerniej gen. Maczka, następnie zaś do W. Brytanii. W środowisku emigracyjnym był przedstawicielem skrajnej orientacji negującej autentyczny charakter procesów politycznych dokonujących się w kraju. Jako premier, następnie zaś prezydent „Rządu RP”, nie mającego od końca lat 40. uznania międzynarodowego, wypowiadał się przeciwko jakimkolwiek kontaktom z krajem. Mimo to w marcu br. oświadczył, że „nie wątpł w patriotyzm uczestników rokowań okrągłego stołu”.

Funkcję K. Sabbata przejął — wyznaczony następcą jeszcze za jego życia — Ryszard Kaczorowski.

## Papieskie wędrówki wśród ośnieżonych szczytów

RZYM (PAP). Na 2 dni przed zakończeniem swego letniego wypoczynku w górach, Papież odbył kolejną, długą, pieszą wędrówkę, tym razem po ośnieżonych trasach w pobliżu szczytów otaczających dolinę Aosty. Tego dnia udał się też helikopterem na jeden z lodowców, gdzie również spacerował po śniegu. Stał nad helikopterem zawiązał Jana Pawła II na kilka godzin w rejon parku Gran Paradiso. W miejscowości Les Combes, gdzie spędza wakacje, papież spotkał się z ok. 1200-osobową grupą młodzieży.

Dzisiaj Jan Paweł II wraca do Watykanu, a w sobotę w auli Pawła VI odbędzie się audyencja ogólna, po czym papież uda się do swej letniej rezydencji w Castel Gandolfo. Tam, w każdej niedzielę w południe spotykać się będzie na modlitwie „Anioł Pański” z wiernymi, zaś w pierwszą sobotę sierpnia także wieczorem na modlitwie różańcowej.

## Minister w szpitalu

BONN (PAP). Zachodniemiecki minister spraw zagranicznych HANS-DIETRICH GENSCHER doznał w czwartek wieczorem ataku serca i został umieszczony w szpitalu w Bonn.



JAK tu poruszać się po Krakowie, gdy rzeczywistość nie zgadza się z planem? Fot. Stanisław Makarewicz

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skrajnie wiosenne. Zachmurzenie umiarkowane i duże, możliwy przelotny deszcz. Temp. min. noca 10, maks. dniem 22 st. C. Wiatr stały i umiarkowany płn.-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 94 proc. W ciągu następnej doby będzie nieco cieplej; zachmurzenie umiarkowane. Możliwy przelotny deszcz. OSRÓDEK Badań i Kontroli Środowiska informuje, że chwilowe stężenie dwutlenku siarki zmierzono dzisiaj o godz. 7.30 w Rynku Gł. wynosiło 0,0713 mg/m<sup>3</sup>, co stanowi 12,52 proc. wartości dopuszczalnej. Chwilowe stężenie tlenków azotu wynosiło 0,0161 mg/ml, czyli 10,7 proc. wartości dopuszczalnej dla obszaru specjalnie chronionego.

## ZE SWIADA

SEKRETARZ stanu USA, James Baker oświadczył w wystąpieniu telewizyjnym, że wybór generała Wojciecha Jaruszelskiego na prezydenta państwa polskiego jest dobrą rzeczą dla Polski, jej stabilności, dla procesu reform i dla stosunków Polski z Zachodem.

RZĄD G. Busha podjął decyzję zmniejszenia ograniczeń na eksport niektórych najbardziej rozpowszechnionych marek komputerów osobistych do krajów socjalistycznych. Decyzja dotyczy m. in. takich jak „IBM-PS/2” i „IBM-AT”.

W PRZEMÓWIENIU wygłoszonym na uroczystości z okazji 20-lecia wylądowania człowieka na Księżycu, w waszyngtońskim muzeum lotnictwa i kosmonautyki, prezydent USA poinformował o nowym amerykańskim planie badania przestrzeni kosmicznej, który przewiduje zbudowanie w XXI w. stałej amerykańskiej bazy na Księżycu oraz zorganizowanie ekspedycji na Marsa.

### CZŁOWIEK jest bez wąpienia największym przyjaciele

Wielki przyjaciele psa. Niektórzy tak kochają te czworonogi, że pozwalają im chodzić sobie po głowie. Jeśli za miarę miłości uważać wydatki, jakie ponoszą właściciele na utrzymanie swych ulubieńców, to przodują Niemcy, z RFN-u i Francuzi. Mieszkańca Republiki Federalnej wydają rocznie na żywienie dla psów ok. 5 miliardów marek z czego połowa przypada na gotowe przysmaki produkowane przez wysoko wyspecjalizowane firmy wyłącznie z mięsa i psach. W tamtejszych sklepach w ciaglej sprzedaży znajduje się przeszło 300 rodzajów dań mogących zadowolić najbardziej wybredne psy. Jest to naprawdę znakomity interes dla producentów. Świetne interesy robią także firmy specjalizujące się w reklamowaniu żywoności dla zwierząt, w prasie, radiu i telewizji, oraz autorzy odpowiednich sloganów reklamowych, głoszących np., że „człowiek tylko wówczas może być zadowolony, gdy zadowolony mruczy jego pies”. Co ciekawe, wśród zachodniemieckich miłośników psów największą popularnością cieszą się nie czworonogi czystej rasy, lecz półkrwki lub wręcz kundły. Co czwarty z zarejestrowanych nad Renem psów ma rodziców różnych ras. Dopiero na dalszych miejscach, wśród 4 milionów tamtejszych ras, plasują się jamniki, owczarki, pudle, bokserzy i szpice. Takie są rezultaty szerokiej i wnikliwej badań, jakie niedawno przeprowadził ekspert z hamburskiego towarzystwa hodowców psów. Przy okazji stwierdzono, że w domach Republiki Federalnej żyje obecnie również 3,9 mln kotów i 7,3 mln ptaków. Rynek akwariowych nie zdolano policzyć... (1-k) Fot. STERN



DLA UCZCZENIA Święta Odrodzenia Polski oddany zostanie 22 bm. w Warszawie sal... artyleryjski - 24 salwy armatnie.

CZŁONKOWIE i zastępcy członków Trybunału Stanu, złożyli 20 bm. w siedzibie parlamentu ślubowanie; przyjął je marszałek Sejmu, Mikołaj Kożakiewicz, który wreczył też akty nominacyjne.

URYNKOWIENIU gospodarki żywnościowej dyskutowali przedstawiciele krajowych związków: Kółek Rolniczych, PGR i Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych oraz zainteresowanych federacji skupionych w OPZZ. Wnioski ze spotkania zostały wykorzystane do przygotowania opinii, którą OPZZ sformułuje po konsultacji projektu urynkowania i organizacjami zakładowymi. Dyskusja na temat urynkowania gospodarki przeprowadzili także przedstawiciele resortów: finansów, pracy i polityki społecznej, rynku wewnętrznego oraz rolnictwa z reprezentantami NSZZ „Solidarność”.

OBRODOWAŁA Komisja Episkopatu Polski ds. dialogu z judaizmem. Ustosunkowując się do incydentów na terenie przyległym do klasztoru Sióstr Karmelitanek w Oświęcimiu, komisja podzieliła stanowisko organizacji żydowskich w Polsce, że stworzone zostały warunki sprzyjające realizacji ustaleń, jakie zostały przyjęte na konferencji w Genewie w 1987 r.

Z KRAJU

W I PÓŁROCZU br. paszporty do wszystkich krajów świata otrzymało ponad 2,7 miliona polskich obywateli. Szacuje się, że do końca roku liczba ta wzrośnie do 5,5 mln.

PAPIEŻ Jan Paweł II podniósł do godności biskupa księdza młodsza Jana Martyniaka, wikariusza generalnego dla wiernych obrządku grekokatolickiego, ustanawiając go biskupem pomocniczym prymasa Polski dla wiernych obrządku grekokatolickiego w Polsce.

85 ROCZNICE urodzin obchodziła 20 bm. pisarka Hanna Ożogowska. Jubilatka otrzymała list gratulacyjny od Wojciecha Jaruzelskiego.

PROFESOR Jan Jacoby, honorowy prezes Polskiego Stowarzyszenia Filmu Naukowego, pionier i wybitny autor w dziedzinie twórczości w skali międzynarodowej, ukończył 20 bm. 80 lat. Z tej okazji otrzymał gratulacje od ministra Aleksandra Krawczuka.

Z OKAZI 70-lecia urodzin Jan Jędról z Poronina, jeden z najbardziej znanych na Podhalu górarii, został odznaczony Krzyżem Oficerskim OOP.

PO PODPISANIU porozumienia placowego dobiegł końca strajk pracowników WPK w Katowicach. Po jednodniowym strajku, 20 bm. do pracy przystąpiła załoga Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Nad realizacją postulatów zgłoszonych podczas rozmów z dyrekcją czuwa grupa wyłoniona z komitetu strajkowego.

NAKLADEM gdańskiego wydawnictwa prasowego i redakcji „Głosu Wybrzeża” ukazała się publikacja pt. „Grudzień 1970 - przebieg wydarzeń na Wybrzeżu”. Nakład - 300 tys. cena - 500 zł.

GDANSKI „Sanepid” zezwolił na otwarcie plaży w Pucku, nieczynnej od 15 lat, co stało się możliwe dzięki inwestycjom ekologicznym.

Sherlock Holmes w Alma-Acie

MOSKWA (PAP). Umocnienie porządku i socjalistycznej praworządności - tak oficjalnie określono główne zadania pierwszej w Kachachstanie agencji prywatnych detektywów o nazwie „TIM” (Twórczość, Inicjatywa, Mistrzostwo), która powstała w Alma-Acie. W wykazie proponowanych usług znajduje się m.in.: ochrona życia, zdrowia i majątku obywateli i spółdzielni, poszukiwanie osób zaginionych, szybkie zbieranie informacji. Większość zatrudnionych w agencji „TIM” to emerytowani pracownicy milicji.



JADĄCY wczoraj „zakopianka” od strony Myślenic „żuk” (własność Teresy P. z Trojanowic) zepsuł się i stanął na poboczu w Głogoczowie. Po chwili ciężarów „mercedesa” z impetem uderzył w stojący pojazd. Jak się okazało, jego kierowcą Marian W. ze Słomnik zasnął przy kierownicy. W wyniku zderzenia pasażer „mercedesa”, 14-letni Grzegorz K. ze Słomnik doznał ogólnych obrażeń, a straty materialne szacowane są na ok. 6 mln zł. Tak więc, naprawa „żuka” potrwa nieco dłużej. (fb) Fot. Jacek Bednarczyk

O indeksacji - w sejmowej komisji nadzwyczajnej

Jak liczony jest wskaźnik wzrostu cen

SEJMOWA Komisja Nadzwyczajna, powołana do rozpatrzenia projektu ustawy o podwyższeniu wynagrodzeń za pracę w związku ze zmianami cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych, obradowała wczoraj do późnych godzin wieczornych, rozstrzygając kilka zasadniczych dylematów indeksacji plac. Uzgodniono m. in., że ustawa powinna obowiązywać do końca tego roku, a więc o kwartał dłużej niż przewidywano pierwotnie. Uzgodniono, że należy zapisać w ustawie, że zakłady pracy mogą w ogóle odstąpić - za zgodą związków zawodowych - od indywidualnej indeksacji wynagrodzeń. Komisja ma już za sobą dyskusję nad zasadniczym problemem: czy wprowadzać, mimo gwałtownego wzrostu plac w ostatnich miesiącach, indeksację

powsechną, czy też ograniczyć się do wyrównawczych wypłat indeksacyjnych przysługujących jedynie tym, którzy otrzymali podwyżki plac mniejsze, niż by to wynikało z przyjętego wskaźnika indeksacji i wzrostu cen. Wobec tego, że komisji nie udało się osiągnąć w tej kwestii zgodności poglądów, postanowiono przedłożyć obie możliwości w ujęciu wariantowym do rozstrzygnięcia na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Gdyby jednak, jak zapowiedział powołujący się na stanowisko KKW NSZZ „Solidarność” pos. Jacek Merkel (OKP), przyjęty został wariant indeksacji wyrównawczej, spotkałoby się to z zdecydowanym protestem związku jako odstępstwo od ustaleń „okrągłego stołu”. Obszerniejsze sprawozdania z obrad zamieści prasa ukazująca się w sobotę.

Pierwszy dzień prezydenta

(Dokończenie ze str. 1)

których znajduje się również Jan, wielki książę Luksemburga. W Jaruzelski dokonał wpisu w tej księdze.

O godz. 12.00 prezydent przyjął przewodniczącego OPZZ, Alfreda Miodowicza.

W czwartek napłynęły niezwykle liczne prośby o wywiad lub rozmowę z prezydentem. Wojciech Jaruzelski zdecydował, że nie będzie udzielał wywiadów dla prasy w ciągu najbliższych kilkunastu dni.

O godz. 13.00 przybył do Belwederu, gdzie odbyło się spotkanie z członkami Rady Państwa PRL. Prezydent podziękował im za wieloletnią współpracę i spożył z nimi obiad.

O godz. 15.10 powrócił do biura, gdzie zajął się bieżącymi sprawami, których w ciągu 2 godzin nagromadziło się sporo. Przejrzał depesze i listy gratulacyjne. Wpłynęły m. in. od: Michaiła Gorbaczowa, królowej Elżbiety II, Ericha Honeckera. Odbył kolejną serię rozmów telefonicznych z przedstawicielami polskiego życia politycznego.

O godz. 16.40 prezydent spotkał się z prezesem Rady Ministrów, Mieczysławem F. Rakowskim. Rozmowa trwała do godz. 17.35.

O godz. 17.40 adiutantura przekazała prezydentowi następną porcję posłań gratulacyjnych (napłynęły m.in. listy od Jana Dobraczyńskiego i Alfreda Miodowicza), depesz od polskich przedstawicieli dyplomatycznych za granicą oraz pilnych notatek służbowych. Część z nich dotyczyła reakcji na list, który Wojciech Jaruzelski skierował do przywódców siedmiu najwyżej rozwiniętych krajów.

O godz. 19.30 prezydent obejrzał dziennik telewizyjny, a następnie ponownie przystąpił do pracy. Na jego biurku znów pojawiły się różne dokumenty, w tym opatrzone hasłem „bardzo pilne - doreczyć niezwłocznie”.

O godz. 20.30 przyjął realizatorów radzieckiego filmu dokumentalnego „Nasz wiek XX”. Ubiegali się oni o tę rozmowę od maja br., lecz pilne zajęcia uniemożliwiły Wojciechowi Jaruzelskiemu nagranie. Film ten, przygotowywany w związku z rocznicą 1 i września 1939, ma stanowić próbę nowego spojrzenia na genezę i historię II wojny światowej.

O godz. 23.15 prezydent nadal znajdował się w swym biurze. Polska Agencja Prasowa postanowiła przerwać w tym momencie relacje o pierwszym dniu pracy prezydenta PRL. (PAP)

OPUBLIKOWANY

w prasie wskaźnik wzrostu cen żywności, który ma stać się podstawą do indeksacji plac, spowodował wiele pytań dotyczących metody jego liczenia. W związku z tym GUS poinformował, że wskaźnik dynamiki cen detalicznych, towarów i usług obliczany jest na podstawie badań statystycznych, obejmujących ruch cen 1700 towarów i usług. Ceny 1507 artykułów i usług notowane są w handlu społecznym, 60 na targowiskach i 133 w prywatnych placówkach handlowych. Bada się również ceny 173 rodzajów posiłków, serwowanych w społecznych placówkach gastronomicznych. Notowań cen dokonują wielokrotnie w ciągu miesiąca w 124 rejonach całego kraju pracownicy wojewódzkich urzędów statystycznych. Wyniki tych notowań przekazywane są do GUS do piątego dnia po upiętywie analizowanego miesiąca. Równoległe bank danych centrali uzupełniany jest informacjami o zmianach cen urzędowych oraz umownych w przypadku, gdy zmiany te dokonują się jednolicie w całym kraju. (PAP)

Wczasy w Suchumi z godziną milicyjną

MOSKWA (PAP). W pełni sezonu, w słonecznym i zawsze rojnym od turystów Suchumi znacznie mniej wypoczywających niż zazwyczaj. Ci, którzy przyjechali tu wcześniej - przed wubuchem konfliktów narodowościowych

ICOMOS pomoże?

(Dokończenie ze str. 1)

NRD. Powodem wizyty jest polska prośba o pomoc w ratowaniu zabytkowej kopalni. Po cztero-dniowych wędrowkach po podziemiach zapytał prof. Stelzera o wrażenia, jakie wywozi z Wieliczki.

Profesor Stelzer z wielką uwagą zapoznawał się z szczegółowymi rozwiązaniami, np. sposobem kotwienia górników, czy odtwarzania starych kasztoń i stempli.

Wyjeżdżam z Wieliczki z wrażeniem piękna i wspaniałości kopalni, ale też zaangażowania wkładanego w jej zabezpieczenie. Z satysfakcją odnotowuję starania o zwiększenie komfortu zwiedzających, jak i rozwój leżnictwa w podziemiach. Zwróciłem uwagę na działania ze strony państwa i narodu polskiego, jak i wszystkich pracowników kopalni. Przyznam, że te właśnie sprawy nie są zbyt znane w Paryżu, gdzie mieści się centrala „ICOMOS-u”. Wyjeżdżam z dobrymi wrażeniami i zdaniem, że w moich uwagach i opiniach. To jest ten mały konkret o jakim mogę mówić już dziś. (kg)

Samolotem do Lwowa

W CZWARTEK zainaugurowane zostało regularne połączenie lotnicze na trasie: Warszawa - Lwów - Warszawa. Loty odbywać się będą w każdy czwartek. Cena biletu w jedną stronę wynosi 9,4 tys. zł lub 34 ruble.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 lipca 1989 roku odszedł od nas na zawsze nasz drogi Przyjaciel.

HENRYK GUJDA art. plastyk - konserwator dzieł sztuki. Żegnamy w Nim prawego i szlachetnego Człowieka. Łączymy się w bólu z żoną, synem i córką Zmarłego. JANINA i JAN AUGUSTYNOWICZ, bracia BIEGAJOWIE z żonami

Jako jedna z najtragiczniejszych katastrof w historii lotnictwa amerykańskiego określono środową katastrofę DC-10 z 298 osobami na pokładzie, o której pisaliśmy wczoraj. Co najmniej 178 osób przeżyło katastrofę. Może upłynąć kilka dni, zanim zostanie ustalona ostateczna liczba ofiar śmiertelnych.

Szkice Rembrandta przedstawiające jego żonę i syna, zostały ukradzione z amsterdamskiego muzeum w 1979 r. a obecnie odnaleziono je w Nowym Jorku, gdzie zostały wystawione na aukcje przez anonimowego klienta. Zostaną przekazane do muzeum w Amsterdamie.

W wagonie pociągu wojakowskiego przewożącego materiał wybuchowy na trasie Barańsk - Nowosybirsk nastąpił wybuch. 2 osoby nadzorujące przewóz ładunku zginęły, a 1 została ranna. Na miejsce wypadku udała się specjalna komisja.

Współczynnik zachorowań na raka wśród mieszkańców obwodu semipalajńskiego (znajdującego się tam największy radziecki poligon atomowy) był w 1970 r. 1,3 raza większy od średniego poziomu w ZSRR, a w 1980 r.

1,7 raza większy. Poinformowano o tym na konferencji w Semipalajńsku.

Terrorystę z tzw. Mozambickiego Ruchu Oporu Narodowego dokonali krwawej rzezi mieszkańców wioski Sanguane w prowincji Gana. Zabili 82 osoby, w tym kobiety i dzieci oraz ranili 111 osób. W walce zginęło 20 terrorystów.

W jednym z zamkniętych przedziałów międzynarodowego pociągu ekspresowego z Budapesztu do Wiednia węgierska

z dalekopisu

straż graniczna odkryła 23 obywateli rumuńskich odmawiających okazania paszportów i opuszczenia pociągu. Wagon odcięli.

Eksplozja na okręcie liniowym „Iowa”, która 3 miesiące temu spowodowała śmierć 47 marynarzy amerykańskich, najprawdopodobniej była aktem samobójstwa jednego z członków obsługi dział artyleryjskiego. Sędziowie śledczy całkowicie wykluczyli wszystkie rodzaje usterek technicznych.

W okolicach Bergen w Holandii rozbił się myśliwiec typu Tornado brytyjskich sił powo-

tranych (RAF). 2 piloci zdarzyli katastroficznie.

W Egipcie wykonano karę śmierci na 37-letnim Pakistańczyku, który usiłował wwieźć do tego kraju 25 kg heroiny.

Sto kilogramowych woreczków z heroiną wydobyli funkcjonariusze policji z 2 samochodów osobowych, zatrzymanych na jednej z dzielnic Bombaju. Obywatela afgańskiego, który miał je odebrać aresztowano w jednym z hoteli miasta.

W wieku 70 lat zmarł Benjamin Tommuz, urodzony w Rosji, autor i rzeźbiarz izraelski, ordynikiem wspólnicy z Arabami, twórcą mającej służyć temu współpracy doktryny kananizmu (od Kaany).

W Chartumie aresztowano wiele osób, zwłaszcza profesorów tamtejszego uniwersytetu znanych z opinii lewicowych. Z wojska zwolniono w ostatnich dniach ok. 100 oficerów sukańskich. Z kolei z więzień zwolniono niektóre osoby aresztowane bezpośrednio po przejęciu władzy przez wojskowych, wśród nich Maħdiego Ibrahima zajmującego kierownicze stanowisko w organizacji fundamentalistów sukańskich.

Banki nie chcą pieniędzy od „Solidarności”

KRAKOWSKIE banki nie chcą pieniędzy - dowiedzieliśmy się na wczorajszej konferencji prasowej w RKS Małopolska. Bronią się przed zakładaniem kont komisjom zakładowym „Solidarności”, choć pieniądze na tych kontach są nieoprotentowane, więc jest to czysty zysk dla banku. Jedynym pozytywnym wyjątkiem jest Krakowski Bank Przemysłowo-Handlowy.

Przeciąga się sprawa lokalu dla Regionalnego Komitetu „Solidarności” Małopolska. Pod koniec miesiąca powinna zapadnąć decyzja czy RKS Małopolska o-

co słychać

TELEWIZJA turecka dokonała bezprecedensowego przerwania projekcji francuskiego filmu „Zakazane zabawy” na skutek licznych protestów widzów, oskarżających ten film o szerzenie chrześcijańskiej propagandy.

trzymają piętro w budynku przy placu Szczepańskim 5. - Zbyt powoli - powiedział rzecznik Jan Dziadoń - przebiega też rewindykacja majątku Związku.

RKS Małopolska zwrócił się również z apelem do prezydenta Krakowa w związku z ogłoszoną przez prezydenta Busha pomocą finansową dla rozwiązania problemów ekologicznych Krakowa, w wysokości 15 mln dolarów. W liście do prezydenta czytamy m. in.: „Regionalny Komitet NSZZ „Solidarność” Małopolska zobowiązany wystąpieniem Komisji Zakładowych domaga się by cele i tryb wykozystania ofiarowanych przez USA środków zostały rozstrzygnięte po publicznej, specjalistycznej konsultacji”. (za) (sw)

Dolary już nie drożeją...

... ale do stabilizacji cen sprzedaży jeszcze daleko. 6050 zł za dolara żądał wczoraj rano „kornik” pod bankiem przy ul. Szwedzkiej. Po południu „waluciarze” w centrum miasta opuścili ceny sprzedaży do 5800 zł, utrzymując starą cenę skupu 5,5 tys. zł. Prywatny kantor stosował przedwczorajszy cennik, placąc za dolara 5500 zł i sprzedając po 5900 zł. Identyczne ceny wprowadził wczoraj również Bank Depozytowo-Kredytowy (tzw. lubelski). Taniej, bo za 5700-5750, można było bez trudu kupić dolary pod „Pewexem” przy ul. 18 Stycznia. Bank PKO przy Wielopolu za bony placił o 100 zł więcej niż 2 dni temu (5200 zł). Nadal wstępującym jest sprzedaż bonów (cena bez zmian 5600 zł).

Ogłoszenia Ekspresowe

- COCKER-spaniele, szczeniata - sprzedam Tel. 44-88-86.
FLIZY - sprzedam. Tel. 43-68-03.
NAPRAWA protez zębonych na poczekaniu. Wykonywanie protez mostków i koron wg najnowszych metod zachodnich. Pracownia dentystyczna - Kraków, Łokietka 13/28.
SPRZEDAM - Ford Granada kombi, części zamienne, silnik Peugeot 504 ze skrzynią biegów. Tel. 12-42-88.
ZATRUDNIĘ - renciście lub emeryta umiejacnego majsterkować w drewnie. Dobre zarobki. - Tel. 66-00-89, wewn. 203. g-34900
ŁODÓWKĘ używaną i Altusy 75 W - sprzedam. Tel. 11-47-83. g-35075
COCKER-spaniele po championie - sprzedam. - Tel. 43-13-70. g-35075
STARA 28 wywrotkę - sprzedam lub zamienię na osobowy. Tel. 11-43-35, p. 16. g-34932
PILNIE - sprzedam 150 m² parkietu bukowego kl. I. Oferty 34950 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPRZEDAM - meble Kalwaria. - Tel. 66-97-30.
FIATA 12sp, 1988 - sprzedam. Tel. 33-19-08, poniedziałek, piątek (9-17). g-35120
SRÓDMIESIĘCIE! - Superkomfortowe, proki z kuchnią, telefon od wyłączenia od zaraz. Tel. 31-64-34, godz. 12-20. g-35048
KSEROKOPIARKE Rank-Xerox 3107, papier, toner oraz dachówki z rozbiórki - sprzedam. Tel. 37-82-95.
KRAWCOWE koszularki - zatrudnie Pracownia, ul. Krakowska 36. g-35247
OPONY bezdętkowe D 124 - sprzedam. - Oferty 35453 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PRZEDPŁATE 126 p - zamienię na 125 p. - Tel. 55-75-16.
ZAKŁAD elektroinstalacyjny poleca swoje usługi. Tel. 12-25-29 (19-21).
KUPIĘ - mieszkanie 3-pokojowe w Krakowie, w rozliczeniu ewentualnie 2-pokojowe na ul. Dzierżyńskiego - Oferty 35598 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
FIRMA branży komputerowej - poszukuje pomieszczenia z telefonem na terenie Krakowa. Oferty 35528 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PRZEDNI prawy błotnik Łada 1500 S - kupię. Tel. 12-96-91, po 20.
POSZUKUJĘ - mieszkania. Nowa Huta mile widziana. Tel. 44-39-94.
PRZYCEPIE kempingowa - tanto sprzedam. Krzywaczka nr 145.
SPRZEDAM - mieszkanie 48 m² na ul. Witosa. Oferty 35724 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPRZEDAM - Skoda 120 L, 1984. - Tel. 22-20-11, wewn. 368.
GRZEJNIKI - sprzedam. Tel. 34-27-94.
NOŻ krawiecki elektryczny, overlock, dziurkarka - kupię. - Tel. 78-27-15. g-35674
ZAKŁAD - przyjmie do pracy elektryków, spawaczy i pomocników. Tel. 48-48-30.
CUDZOZIEMKA - przyjmie fachową pomoc domową. Oferty 35818 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZAKŁAD - zatrudni malarzy - tencielarzy, warunki bardzo dobre. - Tel. 12-31-65, (7-10 i 15-20).
SPRZEDAM - komplet skórzany damski, futro s wilków. Tel. 37-25-23. Tel. 11-94-12, wewn. 366. g-35690
KIEROWCA ABC - poszukuje prac. Tel. 43-01-18. g-35022
WINDURSING - sprzedam. - Tel. 68-73-46. g-34986
TOYOTE benzynowa - sprzedam. Tel. 11-81-57.
SPRZEDAM - stebnowke „Pfaff” - prod. RFN - (zysywa również skótel). Oferty 35950 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SAMOTNA starsza pania do prowadzenia domu dwóch starszych osób na korzystnych warunkach - przyjmie. Tel. 22-93-21, wieczorem.
ZATRUDNIĘ - kierowcę z kat. B. - Tel. 33-33-46, po godz. 16.
SPRZEDAM - 20 arów parceli we wschodniej części Skawiny (Korabnik), Kraków. Gersona 10/33 (z Biezanowskiej). g-35077
MIESZKANIE dwupokojowe z telefonem, na Kozłowskiu - do wynajęcia. Oferty z ceną Oferty 35709 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MAŁE gospodarstwo rolne z zabudowaniami lub nole (w całości) do 1 ha z prawem zabudowy, w południowej części województwa krakowskiego - kupię. Tel. 12-59-38.
NAGRODA plus zawartość brzojowej szaszki zastawionej w dniu 17.07. na parkingu DH Gigant, za zwrot dokumentów. Władomość, tel. 34-21-09. g-35281
SPRZEDAM - mieszkanie. Kraków - Śródmieście. Władomość: Białostok, Mieszka I 11/77.
ZATRUDNIĘ - pania umiejacna szyc. warunki bardzo dobre. praca chałupnicza. Tel. 44-49-68, po południu
STUDENTKA Akademii Medycznej - poszukuje samodzielnego pokoju lub garsonierę. Oferty 36044 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POSZUKUJĘ - chętnego z większym kapitałem do firmy eksportowej i prowadzącej produkcję na terenie kraju. - Oferty 36042 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPÓŁKA z o.o. - przyjmie do pracy brukarzy, monterów, murarzy. Tel. 21-39-48. g-35043
SPRZEDAM - mieszkanie 70 m² - 4 pokoje, IV p., telefon Śródmieście, Pline! Oferty 36041 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPRZEDAM - blache cynkowa, Kraków, tel. 66-09-08, po 15. g-36025
JAMNIKI krótkowłose, miniaturowe, szczeniata - sprzedam. Tel. 22-10-02. g-36024
SPRZEDAM - Grundig kolor, używany. Tel. 11-77-79.
SKUP artykułów pochodzenia zagranicznego, krajowego - komis - (przebiegłe - wykładziny podłogowe, tapety, laktury, filizy, terakota, umywalki, muszle, zlewozmywaki, armatura, narzędzia, grzejniki, sprzęt gospodarstwa domowego, inne). Sklep gospodarczy - Kowalliska, Nowa Huta, os. Wandy, plac targowy. g-36029
ZAKŁAD remontowy - zatrudni malarzy. Ul. Modrzewskiego 5/1, po 15. g-34723
NIEUŻYTEK do 0,5 ha - kupię, Oferty 35401 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PARCELE budowlane - kupię, Oferty 35403 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
„MALUCH” 1985 - okazynie sprzedam. - Tel. 22-21-34, (17-19), po 22 lipca. g-35772
DUŻA działka, uzbrojona, w Krakowie - kupię. Tel. 12-75-58. g-35087
AUTOBUS do RFN, szybkie wżowanie. Informacja telefoniczna 65-19-21, (9-17). g-34186
ZAOPIEKUJEMY się starszą osobą za mieszkanie. Tel. 11-13-28. (13-18). g-34197
SPRZEDAM, filizy, Flata 126 p (rok 1977), po Kapitałowym remoncie białych, z przynależną karoserią i przyczepką. Tel. 33-15-80.
KUPIĘ stary model maszyn do szycia firmy „Singer”, przerobionej na elektryczną, w dobrym stanie. Tel. 31-00-09. K-7583

# TEATRY KINA

Nieczynne.

Piątek

**Kijów** 16 Szuka kochania (Dol. 1. 15), 18 Oszczone (USA 1. 15), 20.15 Rybka zwana Wanda (ang. 1. 18 - przedpremierowy), Uciecha 16, 18 Wirujący seks (USA 1. 15), 20 Telesasja (USA 1. 18 - przedpremierowy), Warszawa 16 Rambo I (USA 1. 15), 18 Moonraker - James Bond (USA 1. 15), 20.15 Co lubią tygrysy (USA 1. 18), 20.15 Ostatnia cesarzowa (chiń. 1. 15), 17.15 Francie (USA 1. 15), 19.30 Ostatni cesarz (ang. 1. 15), **Huzjon** - Związkowiec (64. Grzegorzeczka) 18.15, 18. Godzilli (p. 1. 12), 19.45 Wielki sen (ang. 1. 15), 20.15 Wanda (ang. 1. 18) - przedpremierowy (USA 1. 18), 20.15 Pełny (fr. 1. 18 - film z pogranicza), **Wrzos** (ul. Zamajskiego) 15.45 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 1. 15), 17.45 Cobra (USA 1. 18), 19.30 W imię przyjaźni (fr. 1. 18), **Świt** (os. Na Skarpie) 16 Rambo I (USA 1. 15), 18 Uciekinierzy (fr. 1. 12), 20 Nocne gry, **Mikro** 16, 18 Wywiad, 20 Wielkie zarcie, **Kultura** 14, 18 Kopalnie króla Salomona (USA 1. 12), **Tęcza** (ul. Praska) 17 Niekończąca się opowieść (RFN b.o.), 18.30 Nowy Jork, czwarta rano (pol. 1. 15).

Sobota

**Kijów** 16 Szuka kochania, 18 Oszczone, 20.15 Rybka zwana Wandą, Uciecha 16, 18 Wirujący seks 20 Telesasja, Warszawa 16 Rambo I, 18 Moonraker - James Bond, 20.15 Co lubią tygrysy, **Wolność** 10 Bliższe spotkania z wesolym diabłem (pol. b.o.), 12 Powrót Jedi (USA 1. 12), 15.30 Ostatnia cesarzowa, 17.15 Francie, 19.30 Ostatni cesarz, **Huzjon** - Związkowiec 14.30, 16.15 Syn Godzilli (jap. 1. 12), 18 Wielki sen (ang. 1. 15), **Wanda** 15.45 Interkosmos, 18 Śmiercionośna ślicznotka, 20.15 Pełny, **Wrzos** 15.45 Miłość, szmaragd i krokodyl, 17.45 Cobra, 19.30 W imię przyjaźni, **Świt** 15.45 Kosmiczne jaja, 17.45 Dom przy Carroll Street, 20 Młoda Wiera, Świątówid 13 I jeszcze jedna noc Szeherezady (radz. b.o.), 16 Rambo I, 18 Uciekinierzy, 20 Nocne gry, **Mikro** 16, 18 Wywiad, 20 Wielkie zarcie, **Kultura** 14, 18 Kopalnie króla Salomona, 16, 20 Kingsajz, **Tęcza** 17 Niekończąca się opowieść, 18.30 Bez litosci.

Niedziela

**Kijów** 16 Szuka kochania, 18 Oszczone, 20.15 Rybka zwana Wandą, Uciecha 16, 18 Wirujący seks 20 Telesasja, Warszawa 16 Rambo I, 18 Moonraker - James Bond, 20.15 Co lubią tygrysy, **Wolność** 10 Bliższe spotkania z wesolym diabłem, 12 Powrót Jedi, 15.30 Ostatnia cesarzowa, 17.15 Francie, 19.30 Ostatni cesarz, **Huzjon** - Związkowiec 14.30, 16.15 Syn Godzilli, 18 Dziesięciu małych Indian (ang. 1. 15), **Wanda** 10, 12, 16 Interkosmos, 18 Śmiercionośna ślicznotka, 20.15 Pełny, **Wrzos** 15.45 Miłość, szmaragd i krokodyl, 17.45 Cobra, 19.30 W imię przyjaźni, **Świt** 14 Powrót do przyszłości (USA 1. 12), 15.45 Kosmiczne jaja, 17.45 Dom przy Carroll Street, 20 Młoda Wiera, Świątówid 13 Syn (rum. b.o.), 16 Rambo I, 18 Uciekinierzy, 20 Nocne gry, **Mikro** 16, 18 Wywiad, 20 Wielkie zarcie, **Kultura** 14, 18 Kopalnie króla Salomona, 16, 20 Kingsajz, **Tęcza** 16 Bajki, 17 Niekończąca się opowieść, 18.30 Bez litosci.

# WYSTAWY MUZEA

Piątek - Sobota - Niedziela

22 lipca - sobota - wystawy i muzea nieczynne.  
**Wawel** - komnaty (piąt. 12-17, niedz. 10-15) Skarbiec i Zbrojownia (10-15), **Muzeum Katedrale** (10-15) Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10-15.30), **Muzeum Lenina**, Topolowa 5: Lenin w Polsce; Lenin w Paryżu (1908-1912) (piąt. 9-16, niedz. 10-16 wst. wol.), **ul. Królowej Jadwigi 41**: Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej; Zwierzyce przed I wojną światową (9-15), **Muzeum Historyczne** - Oddziały: św. Jana 12: Militaria i zegary (9-15), **Krzysztofor**, Rynek Gł. 35: Z dziejów kultury Krakowa (9-15), **Franciszkańska 4**: Dawnych wspomnień czar (9-15), **Gołębia 4**: Oficyna inżynierska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98), **Muzeum Judaistyczne**, Szeroka 24 (9-15), **Wieża Ratuszowa**, Rynek Gł. 39-15), **Muzeum Teatralne**, Szpitalna 21: Z dziejów teatru krakowskiego; Galeria teatralna: Z dziejów opery i operetki (9-15), **Muzeum Narodowe** - Oddziały, **Sukiennice**: Galeria pol. mal. i rzeźby 1764-1900 (10-15.30), **Dom Matejki**, Floriańska 41 (piąt. 12-17.30, niedz. nieczynne), **Szolański**, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki od 1761 r. (10-15.30), **Czartoryskich**, św. Ja-

na 19. Zbiory Czartoryskich; Wielka Rewolucja Francuska a sprawa Polska (12-17.30, niedz. 10-15.30), **Nowy Gmach**, al. 3 Maja: Żydzi - polscy (10-15.30), **Muzeum Stanisława Wyspiańskiego**, ul. Kanonicka 9 (piąt. 10-15, niedz. nieczynne), **Archeologiczne**, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni K. Cyprijskie starożytności (piąt. 10-14, niedz. 11-14), **Kościół św. Wojciecha**, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krakowskiego (piąt. 9-16, niedz. 13-17), **Przyrodnice**, Sławkowska 17 (10-13), **Etnograficzne**, Krakowska 46: Tradycyjna sztuka Afganistanu; pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (piąt. 10-15, niedz. 10-14), **Pawilon Wystawowy**, pl. Szczepański 3: Rzeźba A. Myjaka; Wyst. R. Cieśliewicza (11-18), **Pałac Sztuki**, pl. Szczepański 4: Mal. Leszka Muzakowskiego (10-17), **Dworek J. Małachowskiego** w Krzywczynie, ul. Kruczkowskiego 15 (10-17), **Muzeum Lotnictwa i Astronautyki**, Czyniecki (10-13), **Kopalnia Soli**, Wieliczka (niedz.), **Zamek Żupny**, Wieliczka: Kopalnia wieliczka w dawnych wiekach (8.30-18), **Osrodek Teatru Cricot 2**, Kanonicka 5 (11-14), **KDK Rynek Gł. 27**: Galeria pod Baranami; Fotogramy K. Pollescha - zapis fotograficzny pracy T. Kantor nad spektaklem pt. „Nigdy tu nie powrócę”; Galeria 2: Wycinanki E. Wąslewskiej-Hernandez (14-19), **KMPiK**, Mały Rynek 4: Mal. D. Weyss (13-18), **NCK**, Galeria, pl. Centralny; Wyst. fot., - Wspaniałe balet amerykański (10-18), **SOK**, Mikołajska 2: Inspiracje indyjskie w mal. Peru (piąt. 12-18, niedz. nieczynne), **Galeria Krzysztofor**, ul. Szczepańska 2: Mal. T. Tyszkiewicz (11-17), **Galeria Akademii**, ul. Bracka 4: R. Cieśliewicz - Ilustracje, okładki, druki (piąt. 11-17, niedz. nieczynne), **Galeria ZPAF**, ul. św. Anny 3: Współczesna fotografia kanadyjska (piąt. 10-18, niedz. 10-14).

# DYZURY

Piątek - Sobota - Niedziela

**Pogot. MO**, tel. 997, Straż Pożarna 998, **Tel. Ochrony Środowiska** 21-33-64 (7-20), **Os. Inf. Inwalidów**, ul. 1 Maja 5, tel. 22-24-11 (pon. - śr 15-17), **Pomoc Drogowa PZMet**, ul. Kawary 3, tel. 37-55-75 (7-22), **Pogotowie techniczne „Pol-mozgyl”**, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (8-22), **Centrum Informacji Turystycznej**, Pawiś 8, tel. 22-69-91, 22-0-71 (8-18), **Inf. o usługach**, tel. 8-9 (codz.) **Tramwaje przystęgi**, ul. Fiedleńska 4/6 (8-15), tel. 34-07-77, wewn. 170

Pogotowie Ratunkowe

Tylko wypadki i nagłe zachorowania. **Lazarza 14**, wypadki telefon 999 zachorowania i przewozy 22-29-39, **Rynek Podgórski 2**, 66-69-99, ul. Teligi 6 55-59-99, **Krowczyca** ul. Kamienna Wielkiego 117, 33-39-99, ul. Białopradnicka 8, 34-39-99, **Nowa Huta** 44-49-99, **Lotnisko** Galina 11-19-99, **Nieolimpię** 21-02-99, **dla m. Nieolimpię** 91, **Iwanowa** 99, **Słowina** 78-11-44, **al. m. Skawiny** 99, **Wieliczka** 78-12-89, alarmowy 99

Dzistry szpitali i służby zdrowia

Piątek

**Chir.**, **Chir. uraz.**, **Kopernika 21**, **Chir. dzieci**, **Prokocim**, **Laryng.**, **Nowa Huta**, os. Na Skarpie 65, **Okulist.**, **Witkowiec**, **Urolog**, **Pradnicka 25**, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Sobota

**Chir.**, **Wrocławska 1**, **Chir. uraz.**, **Gaułist.**, **Urolog**, **Nowa Huta**, os. Na Skarpie 65, **Chir. dzieci**, **Pradnicka 25**, **Laryng.**, **Kopernika 21**, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Niedziela

**Chir.**, **Kopernika 40**, **Chir. uraz.**, **Kopernika 19a**, **Chir. dzieci**, **Prokocim**, **Laryng.**, **Nowa Huta**, os. Na Skarpie 65, **Okulist.**, **Witkowiec**, **Urolog**, **Grzegorzeczka 18**, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Przychodnie:

**Śródmieście** - ul. Stawinska 3 (8-14), tel. 66-34-52, ul. Długa 38 (8-14), tel. 22-86-77, al. Pokoju 4 (8-14) + stomatolog, tel. 11-83-98, ul. Ułanów 29a (8-14), tel. 11-53-33, ul. Radomska 36 (8-14), tel. 11-28-34  
**Nowa Huta** - os. Na Skarpie 6 (8-14), tel. 44-19-30, os. Wzgórzka Krzesławskie (8-14), tel. 44-57-77, os. Jagiellońskie 1 (8-14) + stomatolog, tel. 43-00-44, os. Złoty Wiek 23 (8-14), tel. 48-20-70  
**Krowczyca** - al. Krasinskiego 26 (8-14), tel. 22-82-66, ul. Wójtowska (8-19) + stomatolog, tel. 33-21-97, ul. Ruznickarska 17 (8-14), tel. 34-01-27, os. Widok tel. 37-07-40  
**Podgórze** - ul. Szewska 27 (8-14), tel. 66-38-72, ul. Gen. Kutrzeby 4 (8-19) + stomatolog, tel. 66-51-11, ul. Niemcewicz 1 (8-14), tel. 66-37-00, ul. Na Kozłowiec 19 (8-14), tel. 55-16-11, ul. Teligi 8 (8-14), tel. 55-40-55  
**Gabinety zabiegowe** (niektóre leków w wym. przychod. czynne są w godz. 8-11  
**Inf. Służby Zdrowia**, tel. 22-05-11 (cała doba), **Punkty Inf. Apteczne**, tel. 11-07-65 (8-15), **Po godz. 15. inf. w dyżurnych aptekach**, **Inf. Toksyk.**, **Kopernika 28**, tel. 11-99-99, **Spółdzielcze punkty pediatr.**, **kardio-**

# Co Zil kiedy

<b>PIĄTEK</b> <b>21</b> <b>LIPCA</b> Andrzejka Daniela	<b>SOBOTA</b> <b>22</b> <b>LIPCA</b> Marii Magdaleny	<b>NIEDZIELA</b> <b>23</b> <b>LIPCA</b> Apolinarego Bogny
---	---	--

log i chirurg. (wizyty domowe), tel. 12-20-38, 12-41-64 (8-22), **Pomoc Psycholog**, ul. Sołtyka 9, tel. 21-54-14 (10-18), **Nagia pomoc lekarska lekarzy specjalistów** - tel. 66-80-00 (9-20), **Domowa pomoc lekarzy specjalistów**, tel. 55-56-64 (9-20), **Domowa pomoc medyczna Spółdzielni „Zdrowie”** (wiz. lekarzy specjalistów, pielęgnacja, rehabilitacja, ekg. opieka) tel. 11-20-51 (9-21.30, sob. niedz. 11-18), **Krakowski Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa**, **Młodzieżowa Poradnia Lekarska** ul. Boh. Stalina 13, tel. 22-70-08 (9-18), **Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny**, ul. Dietla 90, IV p., tel. 22-23-72, **porady psych.**, **seks.**, **ginek. dermat.** (piąt. 15-18), **Diagnostyka ultrasonograficzna**, ul. Batorego 9/4, tel. 33-41-55, **Gabinet gastrokopii** (diag. choroby wrzodowej), ul. Szewska 4, tel. 47-02-75 (9-12), **lab. osob.** (8-20), **Specjalistyczna pracownia lekarska - diagnostyka ultrasonograficzna**, ul. Sienna 14/5 (pon. - czwart. 15-22), **Telefon zaufania** 33-71-37 (16-22), **Telefon zaufania dla narkomanów** 34-08-08 (8-19), **Tel. zaufania w sprawie AIDS**, tel. 21-38-91 (czw. 10-12), **Tel. zaufania dla osób z problemem alkohol.** 66-39-91 (10-20), **Spółdz. Porad. Psycholog.-Psychiatryczna**, **Kraków**, ul. Jasińskiego 34/1, tel. 55-30-66 (8-14), tel. 43-50-89 (19-20), **„Sonomed”**: diagnostyka USG jamy brzusznej, tel. 11-20-51 (pon.-piąt. 9-21.30, sob. niedz. 11-18), **Pracownia analiz lekarskich „Spolem”**, **Podgórze**, os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55 (codz. 8-15), **Diagnostyka Pomoc Medyczna** (ultrasonografia, pielęgniarstwo), tel. 66-80-00 (pon. - piątek 11-17), **Schronisko dla bezdomnych zwierząt**, ul. Wioślarska 24b, tel. 22-04-72, **ambulatorium Weterynaryjne** w godz. 9-19, tel. 66-83-02, **Pogotowie „Medicat”** - wizyty internistów, kardiologów, pediatrów i laryngologów, tel. 34-40-46 (14-20, sob. niedz. 10-18), **Medyczne Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne „Sophia”** - badanie USG jamy brzusznej i ciąży, gastrokopia, konsultacje onkologiczne, kardiologiczne i gastrologiczne, ul. Gazowa 17, tel. 66-05-22 wewn. 21 (8-15)

cert nocy”. 22.00 Słuchajmy razem. 23.00 Wł. Terlecki - „Drabina Jakubowa”. 23.20 Nocne divertimento. 24.00 Nocne muzykowanie 0.55 Miniatura literacka: „Dama być”. 1.00 Koniec programu i hymn.

Piątek III

**Wiadomości**: 15. 16. 17. 18. 22.05  
15.05 Wakacje na dwóch kółkach 15.10 Wokół muzyki latynoskiej. 15.40 Nocny gość. 16.00-19.00 **Zapraszamy do Trójki**, 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Paul Feval - „Kawaler de Lagardere”. 19.30 Złote lata Joe Dassin. 19.50 Andre Brink - „Sucha biała pora”. 20.00 Wspomnienia z kompaktu. 20.45 Klub Trójki. 21.00 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Między punkiem a funkiem. 22.45 „Odnależć korzenie własnego losu!” - Alfred Döblin. 23.00 Opera tygodnia: St. Moniuszko - „Halka”. 23.15-1.00 **Zapraszamy do Trójki**.

Piątek IV

**Wiadomości**: 19.30, 23.30.  
14.00-16.20 Popołudnie młodych słuchaczy. 16.20 Muzyka oratoryjna. 17.05 Audycja publicystyczna 17.20 Niezapomniane koncerty jazzowe. 17.50 Widokraj: Zamki polskie. 18.30 Język francuski. 18.50 Studio ekspertów. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Kameralistyka jazzowa. 20.00 Opinie. 20.10 Z teki kompozytorskiej Jacka Mikury. 20.25 Gra o przyszłość. 20.50 Przegląd publikacji popularnonaukowych. 21.10 Panorama muzyki polskiej naszego stulecia. 22.00-23.20 Wieczór muzyki i myśli: Kultura polska w świecie. 23.20 Śpiewa K. Prońko. 23.35 Reportaż D. Bieniaszkiewicz. 23.50-24.00 Muzyka przed północą.

Sobota I

**Wiadomości**: 7. 9.03, 10, 12.20, 16, 19.20, 23.  
6.00 Sołtyś i jego ferajna - aud. 7.05 Przeboje 45-lecia - panorama piosenki polskiej. 7.55 Komunikaty. 8.00 Bedzie wielka rzecz! - aud. słowno-muzyczna. 8.45 Na słonecznych skrzypcach lipca - melodie i piosenki z latem w tytule. 9.00-11.00 „Lato z radiem”. 11.00 50 minut z Barbarą Nieman i Stefanem Rachonim. 11.50 Uroczysta zmiana wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie. 12.25 Kwiaty polskie - gra Centralna Orkiestra Wojska Polskiego. 13.00 Tu wszędzie jest moja ojczyzna - koncert polskich melodii i piosenek. 13.30 Przeżytych kształtów żaden cud. 14.00 Przeboje radiowej piosenki tygodnia. 14.40 Bez tej miłości można żyć. 15.00 Koncert zyczeń. 16.05 Rok Polaków 16.35 Pejaż polski w muzyce. 17.00 „Decorum Poloniae”. 17.50 Kto tak pięknie gra - ork. Stefana Rachonika. 18.00 Matyszkowice. 18.30 Klasyka na wakacjach. 19.10 Spotkanie prez. W. Jaruzelskiego z korpusem dyplomatycznym. 19.30 Radio dzieciom: „W cieniu wieży”. 20.05 „Był przy tym” - o narodzinach Polskiego Radia. 20.30 Polscy jazzmani na płytach zagranicznych. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 „Suita Polska” - współczesne stylizacje tańców ludowych. 21.30 lat wstecz. 22.00 Teatr PR: „Wrastanie” - słuch. 23.10 Zabawa w styl folk. 23.55-24.00 Północ poetów.

Sobota II

**Wiadomości**: 7. 13, 17, 21, 0.55.  
7.05 Muzyczny Kiermasz. 8.00-11.00 **Kraków na antenie**. 11.00 Różne muzykowanie. 12.00 Romanse i nie tylko: Z. Nałkowska - „Niedobra miłość”. 12.45 Miniatury skrzypcowe w nagraniach K. Jakowicza. 13.05 Romanse i nie tylko: Z. Nałkowska - „Niedobra miłość”. 13.50 Miniatury skrzypcowe w nagraniach K. Jakowicza. 14.15 Romanse i nie tylko: Z. Nałkowska - „Niedobra miłość”. 15.00 Prezent polskie. 15.35 Europejska lista przebojów. 17.05 Radiowa biblioteka muzyczna. 18.00 Koncert Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej. 19.30 Nowe piosenki K. Prońko. 20.00 Karol Szymanowski - „Harnasie”. 21.05 Koncert autorski Jeremiego Przybory - Wrocław 1989 r. 23.05 Miniatura literacka. 23.20 Z muzycznego archiwum polskiego radia. 0.10 W świecie kameralistyki. 1.00 Koniec programu i hymn.

Sobota III

**Wiadomości**: 7. 8, 9, 15, 16, 17, 18, 22.  
6.00-9.05 **Zapraszamy do Trójki**. 9.05-14.00 Koncerty Trójki '89. 14.00 Lato w filharmonii: Polskie koncerty. 15.05 Wszystkie drogi prowadzi do Nashville. 15.30 Przew. Mariensztat i Trase Wz. - aud. 16.00-19.00 **Zapraszamy do Trójki**. 19.00 Pamiątnik potoczny - Li-

piec 89. 19.30 Dziś w liście przebojów. 19.50 Andre Brink - „Sucha biała pora”. 20.00 Lista przebojów Programu III - prowadzi Marek Niedźwiecki. 22.10 Nie tylko dla orłów - mag. rozrywkowy. 23.00-2.00 **Zapraszamy do Trójki**.

Sobota IV

**Wiadomości**: 6, 12, 17, 23.30.  
6.05 Koszalin na muzycznej antenie. 7.00 Dla wstających w święto rano - tel. 7.05 Kalendarz radiowy. 7.10 W świątecznym nastroju. 8.00 Poezja i muzyka: W. Broniewski - „Wista”. 8.20 Kazimierz w ludowym stroju. 8.50 „Portret rodzinny” - rep. 9.49 Chełmski dzień wolności - rep. 10.10 Śpiewa Mazowsze. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Pepp i jego podwójny świat”. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 „Zapamiętaj, że to ja” - piosenki i wiersze Zb. Stawieckiego. 12.45 Fejzaje wspomnień. 13.05 Fantazje na tematy polskie. 13.45 O. ojczyzna nasza mowa. 14.05 „Lato” - montaż poetycko-muzyczny. 14.30 Tradycje warszawskiej piosenki: Ogródki kawiarniane. 15.00 „Kółko Maciusi Pierwszej” - słuch. 16.00 Koncerty zatrzymane w czasie: Spotkania warszawskie z Henrykiem Sztomką. 17.05 Lubelska Panorama. 17.55 Miniatury skrzypcowe. 18.00 „Niedługo na Żuławach” - rep. 18.25 Tradycje warszawskiej piosenki: Teatrzyki muzyczne. 19.06 Podróże kształca. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Miniatury muzyczne Zb. Namysłowskiego. 20.00 Magazyn publ. kulturalnej. 20.30 Tradycje warszawskiej piosenki: Dyskoteka. 21.00 „Ziemia moja” - rep. 21.24 Śpiewa Śląsk. 23.35-24.00 Miniatury jazzowe na dobranoc.

Niedziela I

**Wiadomości**: 7. 9, 12.05, 16, 19, 20, 23.  
6.00 Kiermasz pod kogutkiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy magazyn wojskowy. 9.10 Muzyczne „Lato z radiem”. 11.00 Radiowy tygodnik kulturalny. 11.30 Lato z „Rytmem” - Koncert „Lato z radiem”. 11.59 Sygnał czasu z Warszawy. 12.45 Muzyczne nowości Programu I. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Dla tych co nie lubią rocka. 13.45 Dom i my. 14.00 Z płytek kolekcjonera. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert zyczeń. 16.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.00 Wiersz dla Ciebie. 17.20 W cieniu dobrego drzewa - spotkanie z W. Trzcńskim. 18.00 Dialogi historyczne - Powstanie Warszawskie. 18.15 Świat muzyki: Livie Rev - odwroca Preludów Debussy'ego. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.20 Radio dzieciom: „W cieniu wieży”. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Nowa muzyka nowej epoki 21.55 W kilku taktach w kilku słowach. 22.00 Teatr PR: „Obszar swobody” - słuch. 23.15 Świat w tygodniu. 23.25 Ze starego gramofonu. 23.55-24.00 Północ poetów.

Niedziela II

**Wiadomości**: 7, 12, 17, 21, 0.55.  
7.10 Muzyka młodych. 8.00-11.00 **Kraków na antenie**. 11.00 Przeboje krasków. 12.00 Przeboje z przebojem. 13.05 K. Choinski - „Proszę wrzucić tekst na przyjęcie zamówienia” reż. Henryk Rozen. 13.55 Katalog wydawniczy. 14.00 Piosenki z dobrą dykcją: Ewa Złotowska. 14.15 Powtórki płytowe: Madonna - „Like A Prayer”. 15.00 Recital Chopinowski: Jean-Marc Luisada. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na zyczenie. 17.05 Zakłócenia odbioru. 17.55 Katalog wydawniczy. 18.00 Nuty na szczęście - Danuta Błażejczyk solo i duetem. 18.20 George Gershwin - „Porgy and Bess” akt I i II. 21.05 Krakowskie aktualności sportowe. 21.20 George Gershwin - „Porgy and Bess” akt III. 22.10 Wieczór płytowy. 1.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela III

**Wiadomości**: 7, 13, 19.  
7.05 Melodie przebudzanki. 7.25 Czas zieleni. 7.40 Melodie przebudzanki. 8.00 Świątówid. 8.15 Komu piosenka. 8.50 Bez próby. 9.00 Dixie o poranku. 9.25 Przypomnienia - M. Hryniewicz. 9.30 Odkurzone przeboje. 10.00 Tylko 50 minut: „BAR” - aud. rozrywkowa. 10.50 Pod dachami Paryża. 11.30 „Pamiętnik Markizy de la Tour du Pin” - cz. II. 12.00 Recital Władysława

Kłosiewiczza. 12.50 Wizyty i podróże. 13.10 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u Aleksandra Gieysztorra. 14.15 Musicale, musicale. 15.00 Życie na gorąco - przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 Co nam zostało z tych piąt. 15.50 Magazyn literacki. 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Baw się razem z nami. 19.05 Marcel Aymé - „Kamomnik”. 20.00 Polonia śpiewa. 20.15 Ni ma jak Lwów... 21.00 Muzyka poważna. 21.20 Kurt Weill w innych cenach. 22.00 Piekiło i szatan. 22.15 Lubie szum starej płyty. 22.50 Rozmyślania przed północą. 23.00 Jam session w Trójce. 23.50 Karol Houba - „Zawrót głowy”. 24.00-1.00 Między dniem a snem.

Niedziela IV

**Wiadomości**: 6, 12, 17, 19.30, 23.30.  
6.05 Poznań na muzycznej antenie. 7.05 Kalendarz radiowy. 7.10 W świątecznym nastroju. 8.00 Poezja i muzyka: Zb. Jankowski. 8.20 Anegdota i fakty. 8.50 Fugi J. S. Bacha. 9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej. 10.10 Recital organowy: Jos Vanderkooy. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Pepp i jego podwójny świat” - słuch. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 Muzyczny serwis prasowy. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 Muzyczny klanet: Aker Bilk. 13.45 O kulturę słowa. 14.05 Echa festiwalu i konkursów muzycznych. 14.45 Wakacje, wakacje. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: „Pan Twardowski”. 16.00 Quiz popularnonaukowy WIST: Ze świata techniki. 17.05 Przegląd sprawy społeczno-kulturalnej. 17.15 Szpetni czterdziestoletni. 17.45 Refleksje uzożony. 17.50 Antonio Vivaldi: Sonata g-moll na flet i klawesyn. 18.00 W kręgu mistrzów baroku Śpiewa Kathleen Ferrier. 19.00 Alfa i Omega. 19.35 Lektury Czw

tygodniowy program TV

(od 21 do 27 lipca 1989 r.)

Piątek I
15.50 Domator: Przed weekendem
16.50 Program dnia
16.55 Mieszkać - wszechcna budowlana
17.15 Telexpress
17.30 „Czterdziestolatek” - serial TP
18.35 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: Przygody Gapulki
19.10 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Kino muzyczne Kydryńskiego: „Zabawna dziewczyna” - musical prod. USA. Reż. Wiliam Wyler. Wyk.: Barbra Streisand, Omar Sharif, Kay Medford
22.35 Kroniki PAT
22.50 Czas - magazyn publicystyczny
23.20 DT - echa dnia
23.40 Świat jaki jest: „W królestwie kokainy” - film dok. prod. angielskiej
0.10 Zakończenie programu

Piątek II
17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Konwój
19.00 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
19.30 Dookoła świata: W Malmö
20.00 „Piątek” - krakowski przekładaniec kulturalny
21.30 Panorama dnia
21.45 XXIX Kaliskie Spotkania Teatralne
22.15 Nie tylko miód - program publicystyczny
22.35 Filmy z Humphreym Bogartem: „Oklahoma Kid” - western prod. USA. Reż. Lloyd Bacon
23.50 Komentarz dnia

Sobota I
8.00 Tydzień na działce
8.20 Na zdrowie - program rekreacyjny
8.55 Program dnia
9.00 Kino Teleferii: „Fragles” - film prod. angielskiej i „Siedem życzeń” (1) - film prod. polskiej
10.10 Kronika Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży
10.30 DT - Wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.25 Ta piosenka, ta jedyna
11.50 Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie
12.50 Kwiaty przy mundurze - Kolobrzeg '89
13.35 „Ankieta” - film dok. Ludomira Motylskiego
15.15 Komedia, komedia, komedia: „Jadą goście, jadą” - prod. polskiej
17.05 Losowanie Dużego Lotka
17.15 Telexpress
17.35 „Był taki bal” - reportaż
18.10 Relacja z nabożeństwa Ko-

ścioła Polskokatolickiego z Wrocławia
18.30 Butik - magazyn G. Szczeniaka
19.00 Wieczorynka: Tajemnice Wiklinowej Zatoki
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Och Karol” - komedia prod. polskiej, Reż. Roman Zatuski
21.40 Spotkania ze Szwejkami (2): „Gdzie tu się można powiesić”. Reż. Paweł Trzaska. Wyk.: Roman Kłosowski i Marian Opania
22.00 Tydzień w polityce - komentarze Karol Szyndzieli
22.10 Telewizyjny przegląd sportowy
22.30 Dobry wieczór, tu Łódź - program rozrywkowy
23.40 Kino sensacji: „Dziewczyna do dziecka” - film fab. prod. francusko-włoskiej. Reż. Rene Clement. Wyk.: Maria Schneider, Sydne Rome, Robert Vaughn, Nadja Tiller
1.25 Zakończenie programu

Sobota II
11.45 Konkurs 5 milionów
12.25 W świecie ciszy - program dla niesłyszących
12.55 Powitanie
13.00 „Ciemny kryształ” - baśń lalkowa prod. angielskiej
14.30 Konwój
15.00 „Ordy” - „Odkrycie bieguny południowej” - serial dok. prod. japońskiej
15.25 Spektrum
15.40 Zielony świat: „Roślinne wzory i kolory” - film dok. prod. polskiej
16.00 Pejzaż w malarstwie polskim
16.20 Zwierzęta świata: „Ptaki boga słońca” - film prod. angielskiej
16.45 Superbryła
17.05 „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” (12) - „Państwo w państwie” - serial TP
18.00 Szansa - teleturniej
19.00 Awans wsi - reportaż
19.30 Korczewski w Zachęcie - reportaż
20.00 Festiwal Moniuszkowski w Kudowie: Koncert galowy
21.00 Studio sport: Turniej piłkarski Skarżysko-Kamienna '89
21.30 Panorama dnia
21.45 „Chateaufallon” (11) - serial prod. francuskiej
22.40 Polacy: „Ludzie, którzy zaciwili świat” - reportaż
23.00 Konwój
23.30 Komentarz dnia

Niedziela I
7.05-7.45 TTR. Zajęcia wakacyjne
7.45-8.55 Blok programów rolnych
8.55 Kino Teleferii: „Mio, mój Mio” - ekranizacja baśni Astrid Lindgren
10.30 DT - Wiadomości

10.35 Kronika Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży
10.45 „Ludy Ziemi” (1) - „Indusi” - serial dok. prod. hiszpańskiej
11.45 Kraj za miastem
12.10 Telewizyjny koncert żyćzeń
12.55 Studio Sport: Wimbledon
14.45 Morze - magazyn publicystyczny
15.50 Gdzie są taśmy z tamtych lat - program G. Lasoty
15.35 „Panna dziedziczka” - serial prod. brazylijskiej
17.15 Telexpress
17.30 Program publicystyczny
18.15 Marek Sierocki zaprasza
18.40 Antena
19.00 Wieczorynka: Tajemnica Wiklinowej Zatoki
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Światła kabaretów” (2) - serial prod. angielskiej
21.00 Siedem dni: Świat
21.30 Sportowa niedziela
22.20 Bez taryfy ulgowej - filmowy portret A. Sandauera
22.55 Premiery po latach: „Do młodości” i „Sposób bycia” filmy Andrzeja Titkova

Niedziela II
10.50 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
11.25 Film dla niesłyszących: „Światła kabaretów” (2) - serial prod. angielskiej
12.20 Wojskowy program dokumentalny
13.00 Lokalny koncert żyćzeń
13.25 Jutro poniedziałek
13.55 Powitanie
14.00 Polska Kronika Filmowa
14.10 100 pytań do...
14.50 „Polacy” - Agnieszka Osiecka - film dok. Grażyny Pecury
15.50 Być tutaj - gawęda prof. Wiktora Zina
16.05 „Świat ciemnego kryształu” - film dok. prod. angielskiej
17.00 Konwój
17.30 Bliżej świata - przegląd telewizji satelitarnych
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Wrocławski epizod Marka Hlaski
20.00 Studio sport: Turniej piłkarski - Skarżysko-Kamienna '89
21.00 Konwój
21.30 Panorama dnia
21.45 „Walc w chmurach” - film fab. prod. angielskiej. Reż. Gordon Flemyng
23.20 Komentarz dnia
23.25 Futurologia na dobranoc

Poniedziałek I
16.45 Program dnia
16.50 Wakacyjna przygoda
17.05 Kronika Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży
17.15 Telexpress
17.30 „Czterdziestolatek” - serial TP
18.30 Echa stadionów
18.50 Bez granic
19.00 Dobranoc: „Chcę się bójć”
19.10 Gorące linie
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Program publicystyczny
20.25 Spektakl na bis. William Faulkner - „... i odpuszc nam nasze winy”. Reż. Maciej Dutkiewicz. Wyk.: M. Pakulnis, G. Strachota, J. Kamas, W. Wysocki i in.
21.35 Kroniki PAT
21.50 „Szwedzka bajka” - film dok. Janiny Gierak
22.20 „Królowie poskramiaczy dzikich zwierząt” - recital zespołu „2+1”
22.50 Sprawa dla reportera
23.30 DT - echa dnia

Poniedziałek II
17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Czarno na białym - przegląd PKF
19.00 Ojczyzna - polszczyzna
19.15 Antena Dwójki na najbliższy tydzień
19.30 Spóźniony jubileusz, czyli Legnica Cantat '20
20.00 Teletrans
20.30 Bejt-Bulandi-Egipt - program publicystyczny
21.15 Rozmowy o cierpieniu
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Sacha Guitry” - film dok. prod. francuskiej
22.40 Komentarz dnia

Wtorek I
8.50 Domator: Patent na lato
9.00 Teleferie: „Wakacje z Neptunem”
9.30 Kino teleferii: „Chłopcy z naszego osiedla” (1) - serial prod. węgierskiej
10.00 DT - Wiadomości
10.10 DT - dodatek gospodarczy
10.25 Kronika Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży
10.35 „Moja kuzynka Rachel” (2) - serial prod. angielskiej
16.40 Program dnia
16.45 „Z Polski rodem” - magazyn polonijny
17.15 Telexpress
17.30 „Czterdziestolatek” - serial TP

18.35 Laureaci '89: „Straszki” - film dok. Wandy Rollny
18.50 Bez granic
19.00 Dobranoc: Przygody Bączka i Pączka
19.10 Od A do Z: H - jak hot dog
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Moja kuzynka Rachel” (2) - serial prod. angielskiej
20.55 Kroniki PAT
21.10 Program publicystyczny
21.25 Jeszcze raz Okudżawa
21.55 Studio „Solidarność”
22.40 DT - echa dnia

Wtorek II
10.00-12.00 Telewizja Kraków - TELE-9
17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.35 „Wojna domowa” (11) - serial TP
19.30 Blisko nieba - magazyn alpinistyczny
20.00 Non stop kolor: „Terence Trent D'Abry” - film dokum. prod. angielskiej
21.00 Barwy jazzu
21.30 Panorama dnia
21.45 „Królewskie polowanie na słońce” (2) - film historyczny prod. angielskiej
22.40 Komentarz dnia

Środa I
8.50 Domator: Patent na lato
9.00 Teleferie najmłodszych: Zgadywanie na ekranie
9.30 Kino teleferii: „Piaskowy Szwerek” - serial prod. CSRS
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Kronika Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży
10.20 „Weźcie mężczyzn pod ochronę” - komedia prod. ZSRR. Reż. Aleksandr Siery
16.40 Program dnia
16.45 Losowanie Express i Super Lotka
16.55 Telewizyjny Informator Wydawniczy
17.15 Telexpress
17.30 „Czterdziestolatek” - serial TP
18.50 Bez granic
19.00 Dobranoc: Kolorowy świat Pacyka
19.10 Bocznyimi drogami - reportaż
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Uprowadzenie Kari Swenson” - film sensacyjny prod. USA. Reż. Stephen Gyllenhaal
21.40 Kroniki PAT
21.55 Spojrzenia
22.25 Historia Bursztynowego Słowika (1)
22.55 Klub menedżera
23.25 DT - echa dnia

Środa II
17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Wiem wszystko - teleturniej
18.35 Laureaci '89: „Straszki” - film dok. Wandy Rollny
18.50 Bez granic
19.00 Dobranoc: Przygody Bączka i Pączka
19.10 Od A do Z: H - jak hot dog
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Moja kuzynka Rachel” (2) - serial prod. angielskiej
20.55 Kroniki PAT
21.10 Program publicystyczny
21.25 Jeszcze raz Okudżawa
21.55 Studio „Solidarność”
22.40 DT - echa dnia

19.00 Przeboje Teatru Muzycznego w Gdyni
19.30 Życie muzyczne: Festiwal Chopinowski - Duszniki '89
20.00 A - B - C - teleturniej językowy
20.30 Arsenal '88 - film dok.
21.00 Z ziemi polskiej (4) - film dok. Andrzeja Chiczewskiego
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie” (30) - serial TP
22.15 997 - kronika kryminalna
23.15 Komentarz dnia

Czwartek I
8.50 Domator: Patent na lato
9.00 Kino teleferii: „Vasco da Gama ze wsi Rupeza” (5) - serial prod. bułgarskiej
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Kronika Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży
10.20 „Nie zdejmuj tego swetra” - komedia prod. CSRS
16.25 Rolnicy film oświatowy
16.45 Program dnia
16.50 Poligon - wojskowy magazyn publicystyczny
17.15 Telexpress
17.30 „Czterdziestolatek” - serial TP
18.35 Z wiatrem i pod wiatr - magazyn żeglarski
18.50 Bez granic
19.00 Dobranoc: Cypisek, syn robotnika Rumcajsa
19.10 Teraz - tygodnik gospodarczy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „To nie dla ciebie przyjacieliu” - film fab. prod. francuskiej. Reż. Eddy Matalon
21.25 Kroniki PAT
21.40 Pegaz
22.30 John Ballard - recital szwedzkiego piosenkarza
22.55 DT - echa dnia

Czwartek II
10.00-12.00 Telewizja Kraków - TELE-9
17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Strachy na Lachy” - serial animowany prod. angielskiej
19.00 Magazyn „102”
19.30 „Świat roślin” (5) - „Róża - królowa kwiatów” - serial prod. CSRS
20.00 Studio sport: Memoriał Stanisława Walasiewiczówny - Kraków '89
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 „Warszaty Michała” - recital Michała Urbaniaka z zespołem „Walk Away”
22.25 Studio Teatralne Dwójki: Porys Hybner - „Concerto grosso”. Reż. Peter Scherhauser. Wyk.: Borys Hybner, Jerzy Knot - spektakl TV czechosłowackiej
23.15 Komentarz dnia

PRACA
POTRZEBNA Pani do prowadzenia domu - umiejąca szyć, znająca niemiecki, bez nałogów, z referencjami. Oferty 34340 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PRZEDSIĘBIORSTWO prywatne - zatrudni na korzystnych warunkach placowych pracowników fizycznych w zawodach budowlanych. - Tel. 37-25-05, w godz. 9-15.
MURARZY - tynkarzy, cieśli, pomocników - przyjmie rzemieślnik - bardzo korzystne warunki. - Możliwość zakwaterowania. Tel. 66-83-67, po 18. g-35387
MALARZY na korzystnych warunkach - zatrudni. - Tel. 33-49-35 (19-21). g-35310
KTO podejmie się zreperować i sprząść stare swetry i inne resztki wełniane? Kraków 49, skr. pocz. nr 8. g-31695
ZŁECE - również amatorowi - remont blacharki, malowanie - Audi 100, PF 123. - Osiedle Wesołe 4/31. g-35038

MATRYMONIALNE
SPÓŁKA komputerowa zatrudni sekretarkę - asystentkę dyrektora księgową (1/2 etatu), informatykę i elektrotechnikę - w dogodnym wymiarze czasu pracy. - Wyczerpujące oferty. Oferty 35841 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZATRUDNIĘ montażystów boazerii (mogą być renciści) - tel. 43-05-84. g-34223
WOLNY, 53/170 finansowo niezależny, bez nałogów, samochód - pozna odpowiedzialną Panią posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty 34874 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZŁECE - również amatorowi - renowację. Cel matrymonialny. Oferty 34789 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-33490

POGODNA, wierząca, gospodarna - 31/160, wykształcenie wyższe - posłubi człowieka mądrego, dobrego, odpowiedzialnego, zaradczego, prawnego, zaliczonego do rodziny. Dołączycie fotografie. Można pisać także spoza Krakowa. - Oferty 34734 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SZCZECINIANKA - lat 50, waga, wzrost - średnie - pozna Pana uczciwego bez nałogów, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. - Oferty 36067 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POLAK, zamieszkały na stałe w USA - kawaler, lat 41, 170 cm wzrostu, szczupły, przystojny, inteligentny, odpowiedzialny - pozna miłą, zaradczą, zaradną, panią lat 31 do 36, chętnie z dzieckiem (w wieku szkolnym). Cel matrymonialny. - Oferty 35943 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SŁUBEM kościelnym, rodzina chrześcijańska, w godności, powadze, odpowiedzialności - wiefczy usługi matrymonialne - Katoickie BM „Słoneczko”, Kraków 69. g-34228
WYSYŁAMY ogłoszenia matrymonialne osob dysponujących własnymi mieszkaniem, samochodami. Oferty krajowe, zagraniczne. „ORIENT” - 30-960 Kraków, skrytka 902-S. K-17

POLAK na stałe zamieszkały w RFN - czasowo przebywający w Krakowie - 193 cm, 93 kg, 28 lat, pozna Panią w wieku do 25 lat, wysoką i atrakcyjną, wykształcenie minimum zawodowe, zdecydowana na małżeństwo i wyjazd za granicę. Fotografuje z adresem proste kierować: Oferty 35546 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KAWALER, no trzdziesięcioletni, wzrost 170 - posiadający samochód i dom - pozna pannę do lat 32, lubiacą pracować na wsi. Cel matrymonialny. - Oferty 34122 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KAWALER, lat 35, zamieszkały na stałe za granicą, pozna w celu matrymonialnym pannę do lat 38. Fotografie mile widziane zwrot i dyskretna zapewniona. - Oferty 32763 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POLONIA - cudzoziemcy - fotografie matrymonialne. Kraków 39, skrytka 23, telefon 48-51-80. g-33490

KUPNO
DACHÓWKE, cegła drewno z rozbiórki, maszyną i narzędziami blacharskimi - kupię. Kraków 45, skr. 9. g-34668
NOWA pralkę Diane - kupię. Tel. 55-17-90. g-35014
ZŁOTA moneta, sztabki lub złom - kupię. Tel. 66-75-23, (17-20). g-36337
AKUMULATOR samochodowy, duży - kupię. Tel. 34-42-54.
SPRZEDAŻ
GRYS do lastica, wyprawy szlachetne „terrabona” - poleca wytwórnia - Tadeusza Lesiaka, Zabierzów Kolejowa 48. g-35639
PIEC „Mora” - sprzedam, Krzeszowice, tel. 210-90, wewn. 367. g-34571
PUSTAKI strojowe DZ-3 - sprzedam, Pilotów 73 A - wieczorem. g-34599
SPRZET turystyczny - sprzedam. - Tel. 37-01-22. g-34616

JAPŃSKIE maszyny dziewiarskie - „Brother” - sprzedam, tel. 22-49-02, 37-63-84. g-34025
SPRZEDAM maszyny do pisania elektryczną - burowa. Tel. 37-03-93.
SPRZEDAM wysokiej klasy magnetyfon, dwukasetowy, AKAI, szybkie przegrywanie. Tel. 47-11-52.
SPRZEDAM - nowa ramie Tarpana, silnik Perkinsa, filiz, terakote. Oferty 34120 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PIECE kafilowe (pokojowe), suknite ślubna - tani sprzedam. Oferty 33128 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKBIT
OFERUJE VIDEO-KADR
- dla instytucji - realizację filmów instrukcyjnych, programów edukacyjnych i oświatowych oraz rejestrację dokumentalne z zakresu medycyny, procesów badawczych i technologicznych
- dla osób prywatnych - video-listy - nowoczesną formę korespondencji z bliskimi za granicą
Systemy NTSC - amerykański, pal, secam.
Informacje, zgłoszenia: Kraków, tel. 66-66-56, w godz. 8-16. K-4402

LOKALE
SRÓDMIEŚCIE! - Kwaterunkowe - dwupokojowe, kuchnia, 74 m² - zamienię na mniejsze. Tel. 12-64-93. g-34338
BYTOM! - Kawalerka - tani sprzedam. Kraków, tel. 557-550.
JAWORZNO! - Superkomfortowe - 51 m² - zamienię na Kraków, Al. 35-lecia PRL, 84/57, 32-512 Jaworzno g-34597
ZAMIENIĘ komfortowe (70 m²): dwupokojowe, kuchnia, słuźbówka, balkon, budownictwo międzywojenne - okolica placu Wolności - na równorzędne lub mniejsze spótdzielcze Oferty 36085 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZAMIENIĘ - piękna, własnościowa garsoniera, I p., ul. Friedleina - na większe, kwaterunkowe, Krowodrza - Śródmieście. Tel. 33-19-70.
MIESZKANIE kwaterunkowe, I p., okolice Wawelu, o pow. 60 m², po remoncie - wykończone drewnem - zamienię na duże - cegłne Dębniki, Podwawelskie. Warunki korzystne - Tel. 66-91-22. g-34669
DWA M-2 - superkomfortowe - 37 i 34,5 m², Wola Duchacka - zamienię na jedno 2- lub 3-pokojowe, superkomfortowe. - Nowa Huta - wykluczona. Tel. 55-64-42, po 16.

AZORY! Zamienie dwupokojowe, jasna kuchnia, 37 m², superkomfortowe, kwaterunkowe. Oferty 34811 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WŁASNOŚCIOWE, hipoteczne, piękne superkomfortowe, Krowodrza - trzy pokoje z kuchnią - zamienie na dwa mieszkania. Oferty 34885 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
STUDENT - poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty 33624 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POWRACAJĄCY z zagranicy wynajmie od 15 sierpnia na rok, pełnokomfortowe, 3-4-pokojowe mieszkanie w Krakowie. Oferty 33362 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
STUDENT z żoną i 3-letnim dzieckiem, poszukuje taniego kata na okres 2-3 lat. Oferty 35467 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
M-3 własnościowe, Krowodrza, zamienie na większe niewłasnościowe. - Oferty 35567 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MAŁENISTWO z dzieckiem, pilnie poszukuje mieszkania, garsonieri, w Krakowie, okolice. - Tel. 34-21-74, 10-17. g-35561
SUPERKOMFORTOWE M-2, 34 m² - Nowy Prokocim - sprzedam. - Tel. 11-68-44. g-34449/Drz
NOWY Targ! - M-3, spótdzielcze, superkomfortowe - zamienie na podobne w Krakowie. Tel. 21-23-13, 21-53-17, 7-15. g-33793/Drz
MAŁENISTWO z dzieckiem - poszukuje samodzielnego mieszkania w centrum Nowej Huty - na kilka lat. Czynsz płatny z góry za rok. Oferty 35807 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, superkomfort, w spótdzielni „Spokojna Jeseń” w Krakowie (na miejscu opieka lekarska, stołówka i inne udogodnienia) - na 2 pokoje lub pokój z kuchnią, superkomfort - najchętniej na terenie Nowej Huty. Wiadomości: tel. 43-57-77.
ZAMIENIĘ - M-2 i M-3 superkomfortowe na 1 - własnościowe lub inne propozycje. Tel. 21-80-82. g-34047
ZAMIENIĘ - spótdzielcze M-3 - w Łodzi na Kraków, - Kraków - w tel. 95-09-03. g-34118
WYDZIERZAWIĘ w okolicy Chrzynowa, pomieszczenie 16x5 - siła, woda, wc, kanalizacja, gaz. - Oferty 34172 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ANTYKOROZYJNE zabezpieczenie - łożysz - roboty blacharskie - wykonuje Zakład Budowlany - W Wolski, Zakład udziela gwarancji do pięciu lat - posiada duży wybór materiałów. Tel. 66-91-22. g-34667
USŁUGI: remontowe, tynkarskie, malarskie - poleca - nowo powstały zakład - Łaskowiec - Zederman 249 a. Krótkie terminy. g-34746
SZYBKO, tania i solidnie - montaż boazerii z materiału powierzonego - Motyka - tel. 12-33-11. g-34765
MAGNETOWIDOWE głowice wizyjne VHS - regeneruje. Gwarancja! Kraków, ul. Prądzynskiego 6, tel. 11-03-70. g-34185
„TELSET” - instalacje anten R-TV. Tel. 55-61-13. g-38141
BOAZERIE - dostarczam. Jordanów 0-187 73-814, (8-17). g-31543
VIDEO „SAUVENIR” - Rejestracja uroczystości. Tel. 47-34-90. g-30323
MONTAŻ boazerii - Gałka - tel. 22-57-04. g-31135
MALOWANIE - tapetowanie - Ziemia, tel. 48-11-89, (10-12). g-26270
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek, Wójcik, tel. 66-40-52. g-33934
ELBOX - VIDEO! - Przejstrajanie telewizorów na Secam/Pal. Informujemy P. T. Klientów o przerwie wakacyjnej. Wznowienie działalności - 15 sierpnia br. - Zapraszamy! Poniedziałek - czwartek, 9-13 - tel. 37-30-39. g-32556
FIRMA „Din - Din” - poleca filmowanie kamerą video. Kraków, tel. 34-39-34. g-30576
MONTAŻ żaluzji z taśmy RFN - tania i szybko. Tel. 21-28-02, po 20. g-33904
INSTALACJE elektryczne, w domkach jednorodzinnych - wykonuje - Matek - tel. 47-50-40. g-33679

FIRMA ELEKTRONICZNA zatrudni techników-elektroników na bardzo dobrych warunkach Tel. 33-20-16, 33-45-72 K-8148

„WIDUM” poleca karnisze, montaż - wiercenie udarowe. Tel. 33-51-90 g-30778
VIDEOFILM - rejestracja uroczystości rodzinnych - gwarantowana fachowość - tel. 66-62-60.
DYWANY, tapicerkę - wyczyściłsz WAP-em, telefonując - 85-31-43 Czajka. g-33075
WYPOŻYCZALNIA odtwarzaczy i kaset video „Jaga” - Kraków, ul. Kolarskiego 40/5 (od 18 Stycznia), tel. 33-14-57. Czynna: 15-19.
MONTAŻ boazerii, pawlaczy, szaf wnękowych - Kopel - tel. 43-05-84. g-34222
UKŁADANIE parkietu, cyklinowanie, lakierowanie, jakubiec, tel. 33-05-37. g-34255

RÓŻNE
PRZYJME niskonakładowa działalność produkcyjną - przystąpię do spółki. Oferty 34588 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POSIADAM urządzenia do produkcji pastaków - przystąpię do spółki. - Oferty 35353 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WEDEN - najtańszy przejazd. Tel. 55-60-71. g-29754

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-HANDLOWE „PROMAX” 31-023 Kraków, ul. św. Krzyża 17 tel. 22-85-43 zakupi telex niemiecki typ F-2000 lub czeski T-100 K-7939

PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIONE „ALLADYN” S-ka z o.o. (Jgu) Gdańsk-Wrzeszcz, skrytka pocztowa 206 ZATRUDNI przedsiębiorczych, energicznych, samodzielných, posiadających zmysł organizacyjny K-5490

KAROSAZ
- geometria zawieszenia - kąty kół i zbieżność
- wyważanie kół bez demontażu z samochodu
- naprawa zawieszenia i układu kierowniczego (posiadamy wszystkie części w/w układów do samochodów Polonez i 125p oraz niektóre do 126p Skoda, Zastawa, Dacia)
- diagnostyka i regulacja siłnika Polonez, 125p i 126p oraz analiza spalin
Kraków ul. Wielicka 224B (za Polimarem i CPN). TELEFON 12-70-20

# Mandatów ubyło samochodów też

**MAŁY „fiat”** przepycha się wśród tłumu ludzi na Rynku Głównym. Nagle tuż przed nim wyrasta Mieczysław Ziarno — inspektor Miejskiej Służby Porządkowej.

— Rejestracja krakowska i pan nie wie, że nie można wjeżdżać do Rynku.

— Samochód pożyczylem od brata. Jestem przyjezdny... i nie wiedziałem.

Kierowca „malucha” płaci mandat w wysokości 2 tys. zł. Pro-

si tylko, żeby brat się nie dowiedział, bo nie pożyczę mu więcej samochodu.

— Po godzinie 10 nawet inwalida nie może wjechać do Rynku. Dla nich przeznaczone są parkingi przy ul. Sławkowskiej, Szczępańskiej, św. Anny i Brackiej. Czasem zezwalamy na wjazd samochodom zaopatrzenia spoza naszego województwa, trudno żeby czekały do nocy — wyjaśnia insp. Mieczysław Ziarno.

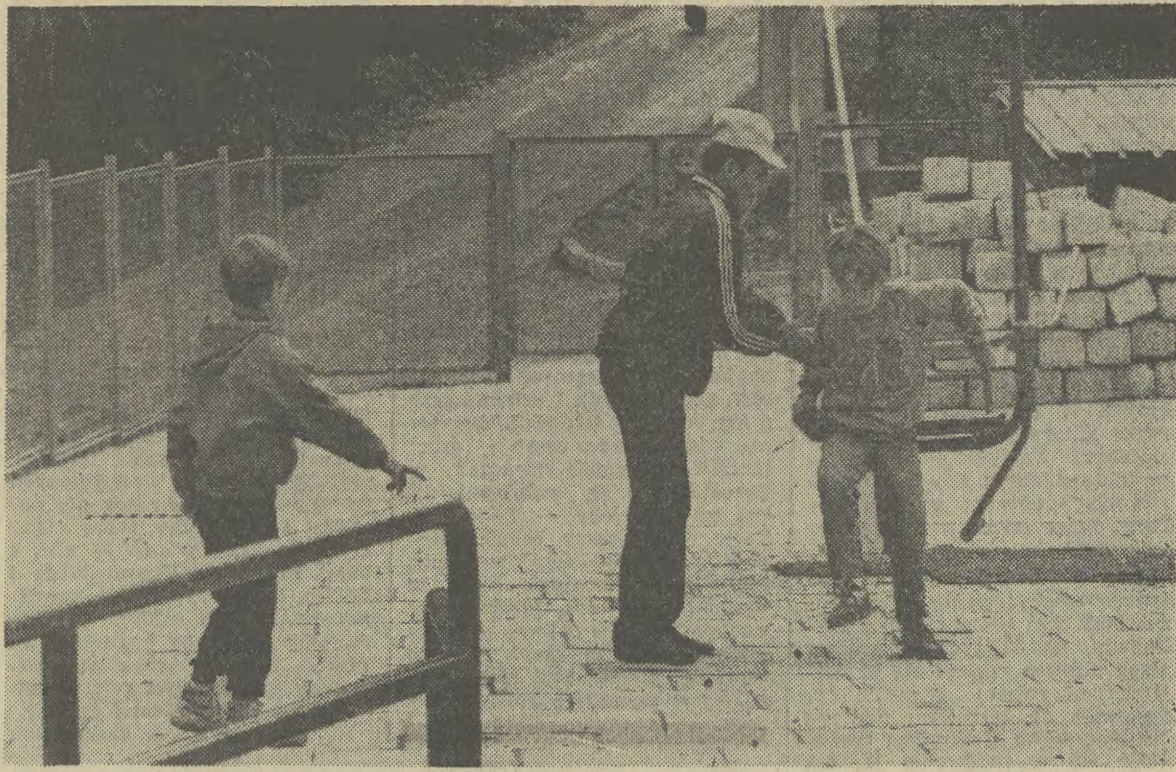
Gdy rozmawiamy właśnie przejeżdża samochód „Łączności”. Oni mają prawo 3—4 razy dziennie wjechać na Rynek, bo opróżniają skrytki pocztowe i automaty telefoniczne z pieniędzy.

Czasem pojawi się samochód z identyfikatorem „O”. Przewozi meble, więc ma zezwolenie jednorazowe z Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta. Ale na ogół Rynek Główny po trzech tygodniach od wprowadzenia tu strefy zerowej wyraźnie opustoszał. Kierowcy przyzwyczaili się. Z początku lipca „spalało się” dziennie od 6 do 10 mandatów i wiele było upomnień. Dzisiaj 1—2 mandaty dziennie — to wszystko.

Odczuwalne jest też już mniejsze zanieczyszczenie spalinami w okolicach Rynku. Dzieci i przechodnie czują się tutaj znacznie bezpieczniej. Już dzisiaj można powiedzieć, że ta operacja wyszła Rynekowi na dobre.

(za)

Zdjęcia: Jacek Bednarczyk



**KOLEJ linowa** na Chelm kolo Myślenic cieszy się dużym powodzeniem. Od poniedziałku do piątku jest czynna od 11 do 19, natomiast w soboty i niedziele od 10 do 19. Dzieci przebywające na wypoczynku w Myślenicach i okolicy, a także w Krakowie często korzystają z turystycznej atrakcji. 20 minut w powietrzu... i przed oczami widok na Beskid Średni, Wyspawy i całą dolinę Raby. Pracownicy kolei pomagają przy wsiadaniu i wysiadaniu wszystkim, szczególnie dzieciom...

## Letni kurs w WSP

**W KRAKOWSKIEJ** Wyższej Szkole Pedagogicznej, po raz pierwszy w jej historii, trwa letni kurs języka polskiego, dla nauczycieli szkół polskich w republikach: Ukrainie, Białoruskiej i Litewskiej. Zajęcia obejmują metodykę nauczania języka polskiego i elementów kultury.

## NOTES REPORTERA

**WSZYSTKIM**, którzy chcą się zabawić na sposób angielski herbaciarnia Feniks proponuje dyskotekę five o'clock w godzinach od 16 do 20. Tylko jak połączyć flegmatyczną, angielską herbatkę z gorącym rytmem dyskoteki?

**NAWET** do sprzedawania baloników potrzebny jest fachowiec. Kolorowy pęk wbity jest w dużą kalarepę. Dlaczego kalarepa — dziwią się kupujący — tańszy byłby ziemniak. Kalarepa jest twarda i baloniki nie wypadają. Dobry też jest seler i niebieska kapusta. Ziemniak jest zbyt miękki i zbyt mokry.

**ZAGADKA** dla smakoszy waty cukrowej. Czym różni się sprzedawana koło Sukiennic wata cukrowa „mniejsza” od „większej”? Chyba tylko cena. Bo gołym okiem różnicy wielkości nie widać.

**W UPALNE** dni z tramwajów kapie smar. W czasie deszczu w autobusach przegubowych kapie woda przez dziurawe gumowe połączenia.

# Mydło luksusem?

**JAKIE** mydło można dostać? „Expana” po 420 — to najczęstsza odpowiedź, jaką można usłyszeć w kioskach Ruchu. W sklepach kosmetycznych wybór większy, ale także tylko wśród mydeł droższych: Expana, Ancora po 500, Amber po 420, Lunaris po 530 Brakuje mydeł tańszych, szczególnie w Śródmieściu. W kilku kioskach, na placu Wiosny Ludów, na Kazimierzu nie ma żadnego mydła.

Dostawa w kosmetycznym na

Karmielickiej. — Jest mydło dla niemowląt Bobas! Wszyscy biorą po 10, 20 sztuk!

Teraz lato. Zużywa się więcej mydła. Dzieci wyjeżdżają na kolonie, obozy. Nie kupię przecież każdemu mydła po 500 zł — żali się jakaś pani w kolejkę. Pewną szansą zdobycia taniego mydła może być wyprawa na peryferie miasta. Najczęściej w sklepach spożywczo-przemysłowych można kupić mydło Tukan czy rumiankowe.

Ludzie wykupują każdą ilość, jaka pojawia się w sprzedaży. Na początku lipca wykup zwiększył się o 20 proc. — mówi zastępca dyrektora Wydziału Handlu JACEK KOLIBSKI. — Sytuację na rynku mydła trochę ratują mydła drogic. Niestety, na razie się nie zmienia.

(kk)

## Sukces w Wiedniu

**59-OSOBOWA** orkiestra symfoniczna z Państwowej Szkoły Muzycznej im. Mieczysława Karłowicza z Nowej Huty, biorąca udział w międzynarodowym konkursie orkiestr młodzieżowych w ramach festiwalu „Jugend und Musik in Wien” zdobyła pod batutą Rafała Jarka Deleki I nagrodę oraz nagrodę dla najlepszej orkiestry festiwalu. Orkiestra została zaproszona do siedziby radia austriackiego w celu zarejestrowania na taśmie dźwiękowej szeregu wykonanych przez nią utworów.

# W 45. rocznicę...

(Dokończenie ze str. 1)

Nowej Huty. **Ludwik Bernacki** — dyr. „Naftobudowy”, radny i poseł na Sejm, prof. **Józef Bogusz**, senior polskich chirurgów: **Adam J. Chowaniec** — działacz SD i samorządowy mieszkaniec; prof. **Mieczysław Chowaniec** — prodziekan Wydz. Architektury PK; **Aleksander Chrobak** — działacz, kier. referatu ds. działalności ruchu robotniczego KK PZPR, **Jan Chudzik** — dyr. PHAWM „Domar”; **Jan Deszcz** — wybitny chirurg, ordynator Oddz. Chirurgii Urazowej Szpitala im. S. Zeromskiego; **Józef Gąstoł** — oficer LWP, zast. szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego; **Marian Gorzelany** — rzemieślnik, działacz SD; prof. **Zbigniew Górny** — dyr. Instytutu Odlewnictwa; prof. **Jerzy Haber** — dyr. Instytutu Katalizy i Fizykochemii Powierzchni w PAN; **Zdzisław Jakobi** — prezes Zarządu KUSP „Gromada”; **Stanisław Jamka** — zasłużony działacz ruchu ludowego i samorządu wiejskiego; prof. **Jan Janowski** — rektor AGH; **Wit Jaworski** — literat i dziennikarz; **Julian Kantek** — naczelnik wydziału WUSW, współorganizator akcji telefonizacji Krakowa; **Józef Kossobudzki-Orłowski** — współorganizator Krakowskiego Zrzeszenia Katolików „Caritas” i oddziału ChSS; doc. **Ryszard Kędziński** — artysta rzeźbiarz; **Adam Kuć** — rolnik z gm. Gdów, działacz społeczny; **Leon Lubiecki** — prezes ZW ZIW; **Eugeniusz Łysik** — dyr. Biura Rady Narodowej m. Krakowa; **Tadeusz Maj** — docent w AR; **Jan Nowak** — wiceprezydent Krakowa; **Jadwiga Nowakowska** — wiceprezes Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych; **Ryszard Pajak** — wiceprezident Zarządu PRON, radny; ks. **Władysław Pilarczyk** — wikariusz parafii rzymskokatolickiej w Rżące, czł. Obywatelskiego Konwentu Konsultacyjnego przy przewodniczącym RN

m. Krakowa; prof. **Andrzej Pilch** — historyk UJ, radny; **Eugeniusz Sołtykiewicz** — działacz ZIW i ZBoWiD; **Tadeusz Stefański** — rolnik z Wierzbna, gm. Koniusza; **Edward Szot** — dyr. „Wierzyńska”; **Kazimierz Ślizowski** — doc. w AGH, radny; **Józef Wójcik** — pracownik oświaty w Podgórzu; **Zdzisław Zgud** — dyr. KZNMB „Zremb”; **Józefa Żukiewicz** — dyr. Zakładu Rehabilitacji Zawodowej Niewidomych, radna.

Potem odbyła się dekoracja odznaczeniami przyznanymi przez Radę Państwa PRL. Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymał — **Jan Z. Kasza** i **Lucjan Piekarczyk**. Krzyżami Oficerskimi uhonorowani zostali: **Jerzy Dutkiewicz**, **Stanisław Haberko**, **Jerzy Michalik**, **Zbigniew Michta**, **Mieczysław Niżnik**, **Stefan Szopa**. Krzyżami Kawalerskimi — **Wiesław Adamczyk**, **Tadeusz Blachut**, **Tadeusz Czuraj**, **Julian Gil**, **Józef Góral**, **Edward Kowalski**, **Jan Kurek**, **Stanisław Lelek**, **Antoni Malolepszy**, **Maria Prowalska**, **Tadeusz Radecki**, **Stanisław Sek**, **Eugeniusz Włodarczyk**, **Mieczysław Żaręba**, **Złotym Krzyżem Zasługi** — **Barbara Łojek**, a **Srebrnym** — **Marian Kęsek**.

Wręczono też medale „Za zasługi dla odnowy zabytków Krakowa”. Sesję zakończył koncert artystów scen krakowskich: **Jadwigi Romańskiej**, **Ewy Wolak-Moszyńskiej** i **Wojciecha Ziętarskiego**.

Po sesji odbyło się uroczyste odsłonięcie tabliczek (na murze ocalałym Muzeum Archeologicznym) z nazwiskami i nazwaniami zasłużonych dla odnowy zabytków krakowskich. Piszcemy o tym dziś w magazynie „Echa” na str. 3 i tam podajemy też nazwiska odznaczonych na sesji medalami SKOZK. (Joa)

## W KRAKOWIE

Przed 50 laty  
21 VII 1939 r.

● Gina starodawne dworki na przedmieściach, tonące w zieleni ogrodów, otoczone barwnymi plamami kwiatów. Jednym z ostatnich takich dworków, znanym dobrze starszej generacji krakowian, to dworek „Pod Pawiem”, znajdujący się na Półwsi Zwierzynieckim. Dom ten, pochodzący z XVII wieku, znajdował się pierwotnie w obszernym ogrodzie i swego czasu należał do jednego z najpiękniejszych zabytków ówczesnego budownictwa podmiejskiego. Z biegiem lat, gdy wycięto ulicę w bezpośrednim jego pobliżu, gdy podniósł się teren, dworek „Pod Pawiem” — „zdzia dział”, pochylił się, wrósł w ziemię. W sąsiedztwie wielkich kilkupiętrowych kamienic dworek ten stał się jednak anachronizmem niemożliwym do utrzymania i obecnie znajduje się w stadium rozkładu.

„Ilustrowany Kurier Codzienny”

● W jednym z najbliższych numerów „Dziennika Urzędowego Min. Oświaty” zostanie ogłoszone zarządzenie o organizacji nowego roku szkolnego 1939/40. Nauka w szkołach powszechnych rozpocznie się z dniem 3 września.

„Ilustrowany Kurier Codzienny”

## NOTYJAKI KRAKOWSKIE

### DZIS O GODZINIE:

\* 18 — Dom Polonii Galeria „askółka”, Rynek Gł. 14 — Wernisaż wystawy malarstwa Michała REKUCKIEGO.

\* 18.30 w kościele xx Salezjanów, ul. Konfederacka 6 — Koncert organowy THOMASA MEYERA z NRD. W programie: Buxtehade, Bach, Mendelssohn, Brams, Prexler.

\* 19 — Dom Polonii Rynek Gł. 14 s. renesansowa — Koncert z cyklu WIECZORNE SERENADY. Wstęp wolny.

\* 20-1 — KDK, Rynek Gł. 27 „Pivnica pod Baranami” — TANEC LETNIE. Również w sobotę i w niedzielę.

### W SOBOTE:

\* 15 — NCK, pl. Centralny — Występ zespołu wokalnego BARAWI, Parodyści TUTTI z Leningradu. O godz. 18 — Koncert Zespołu Country „SYRBACY”.

\* 16 — DDK „Dworek Białostradnicki”, ul. Papiernicza 2 — Koncerty poetycko-muzyczne. Godz. 18 — Duet gitar KULCZYNSKI + TRELINSKI. Wstęp wolny.

\* 16.30 — W Parku im. Bednarskiego w Podgórzu — Występ zespołu „SYRBACY”.

16.40 — aktualności parlamentarne

17.10 — il sabato dello zecchino — spotkanie z chórem Piccolo d'Oro

18.05 — losowanie Totolotka

18.10 — słowo i życie: ewangelia niedzielnia

18.20 — Check up — magazyn poświęcony starzeniu skóry

18.50 — telefilm: „Czarnoksiężnik” z Davidem Rappaportem

19.40 — almanach

20.00, 22.30 — dziennik

20.30 — gry bez granic

22.40 — aktualności

23.40 — film przygodowy „Sindbad i oko tygrysa” z Patrickiem Wayne

### NIEDZIELA

11.00 — msza święta ze świątyni w Val d'Abisso

11.55 — słowo i życie

12.15 — program „zielona Hania”

13.30 — dziennik

13.55 — telequiz

14.00 — film, komedia 1959 r.

15.40 — smak sławy: „Obawa przed zwycięstwem”

16.50 — wielkie święto muzyki

17.50 — świat Marka Twaina: „Życie nad Mississipi” — film tv

19.50 — pogoda

20.00 — dziennik

20.30 — serial „Quo vadis?”

22.00 — ostatni odcinek „Ja Jeno ty Tarzan”

23.00 — sportowa niedziela

24.00 — dziennik

# Ekspresem przez włoski!

**W SOBOTE** w nocy RAI UNO pokaże film przygodowy o Sindbadzie pl. „Sindbad i oko tygrysa” — *Sindbad e l'occhio della tigre* (e l'occhio della tigre). Sindbad chce uczestniczyć w koronacji — *all'incoronazione* (all'incoronazione) przyjaciela — *amico* (amico) Kassina. Dowiaduje się — *apprendo*, że przyszedł kalif — *il futuro califfo* (il futuro califfo) został przemieniony przez czarownicę — *la maga* (la maga) w pawianę — *in un babuino* (in un babuino).

Polecamy sobotnie spotkanie z chórem Piccolo d'Oro w programie „Il sabato dello Zecchino”. Zobaczymy pokaz iluzji — *numero di illusioni-*

*smo* (numero di illusionismo). Chór dziecięcy śpiewa — *canta* (kanta) lubiane piosenki. Jest przewidziany — *è previsto* (previsto) występ armejskiej grupy folklorystycznej — *un gruppo folcloristico armeno* (grupa folkloristiko armeno).

W niedzielę ciekawym programem jest „Zielona linia” — *linea verde* (linea verde). A w nim rolnictwo — *agricoltura* (agrikoltura), *allevamento* (alewamento) — hodowla, problemy ekologiczne — *problemi ecologici* (problemj ekologiczni), rady — *consigli* (konsilj), informacje — *informazioni* (informacij), wiadomości — *notizie* (noticije).

(kk)

## ROZMOWA PRZY HERBACIE



# Pozostało mi malarstwo

ło bardziej po krakowsku, dodamy że jest synem znanej aktorki i reżysera Romany Prochnickiej i pisarza Henryka Voglera.

— Para się Pan nie tylko malarstwem lecz i poezją?

— Do zbioru gromadziłem wiersze będąc w USA, Izraelu. Często wiersze zastępują mi szkicownik.

— Pisać, robi Pan konkurencję ojcu...

— Gdy byłem młodszy, zawsze był pierwsza osoba która to czytała ale jest to tak inne od tego co on pisze że nie ma obawy.

— Czy malarstwo jest też tradycją rodzinną?

— Odpowiadam zawsze, że gdy byłem bardzo młody, matka protestowała przeciw mojemu ewentualnemu aktorstwu (a od

dzieństwa przesiadywałem w garderobach), ojciec zaś przeciw literaturze. Pozostało mi malarstwo. Jedynie dziadek malował akwarele, ale wyłącznie dla przyjemności, bo był inżynierem, a malarstwo to było jego hobby. Jest nadzieja, że moja córka Sara, będzie malować. W wieku lat 3 namalowała pierwszy obrazek dla dziadka. Zobaczymy co z tego wyjdzie.

— Twórczość Pana przesiąknięta jest problematyką żydowską. Czy tak było już na studiach?

— Na ASP malowałem martwe natury, akty u prof. Wł. Buczka, który interesował się sztuką żydowską, a asystentem był Zbysław Grzywacz. To była bardzo dobra praca. Potem byłem 3 lata w Stanach i no powróciłem, z tak odległej perspek-

tywy na nowo zobaczyłem Kazimierz.

— Niezym Pan nie przesiąknięty?

— Nie zafascynowałem się amerykańską kulturą lecz zmieniło to coś w mojej psychice — stosunek do sztuki. U nas pokutuje młot artysty biednego a sztuka jest świętością — na kolana. Tam sztuka jest interesem i ogromna konkurencja. W Krakowie człowiek ma komfort, wszyscy się znają. Tam bogactwo stylów, pradów.

— Łatwiej przebić się z Polską w świat?

— Myśle, że łatwiej.

— Czy nie obawia się Pan pomówienia o koniunkturalizm?

— Może być takie zarzuty ale odpowiadam, że to miejsce mego urodzenia.

— W Pańskich plótnach powtarza się miano że zdłżeł postać Dawidka Rabinowicza...

— To symbol znany na świecie. Nie trzeba malować koszmarów, trupów, drutów kolczastych. Wystarczy symbol a w Kazimierzu chodzi się po prochach. Ja zresztą usiłuję uciec od malowania zagłady. Ja tego nie przeżyłem, byłoby to szczone. Używam symboli i architektury tego miasta, by lepiej oddać to, o co mi chodzi.

Notowała:

JADWIGA RUBIS

# RAJUNO

### PIĄTEK

14.10 — film, komedia „Dom moich marzeń” z Cary Grantem

15.45 — magazyn „Do maksimum”, a w nim Tony Robbins tańczy nad ogniem, pomiędzy wieżowcami...

16.15 — sport

16.45 — magazyn Big!

17.35 — aktualności parlamentarne

17.40 — film, dramat „Zbuntowana kobieta” z Katherine Hepburn

19.10 — telefilm „Santa Barbara”

19.40 — almanach

20.00, 22.50, 24.00 — dziennik

20.30 — 1969 r. — Noc księżycy

23.00 — nocny rock

23.30 — nocny efekt

0.15 — północ i okolice

0.30 — sport — lekkoatletyka

### SOBOTA

12.00 — wiadomości

12.05 — letni maraton — międzynarodowy przegląd tańca, suita z baletu „Coppelia”

13.55 — trzy minuty o...

14.00 — film kryminalny „Porwanie z bronią w ręku” reż. Stanley Kubrick

15.30 — 7 dnia w telewizji — zapowiedź programów

15.45 — sport — zawody samochodowe

## echo KRAKOWA

— **DZIENNIK** Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej pocztowa 64, 30 960 Kraków Telefony centr.: 22-75-88. **REDAKTOR NACZELNY:** Andrzej Magdoh; 22-46-78 zastępcy redaktora naczelnego: 22 94 99, 22-41 11, sekretarz odpowiedzialny: 22-51-11, dział informacyjny publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-41-39, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32, dział depeszy: wy: 11-18-33 **Biuro Ogłoszeń:** 22-70-89 **WYDAWCA:** Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka Ruch” ul. Wisłna 2. **DRUK:** Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa Książka Ruch”, Kraków al. Pokoju 3. Nr indeksu: 0137-9011. Prenumeratę ze zleceniem ze granic przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa Książka Ruch” ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV Oddział NBP Warszawa, nr 1153-201645-139-11. Szczegółowe informacje o prenumeracie zagranicnej i krajowej udziela wszystkie oddziały RSW „Prasa Książka Ruch”, oraz urzędy pocztowe. Prenumeratę indywidualną w miastach dokonują wpłaty na poszczególne kwartaly br.

„Prasa Książka Ruch”, ul. Wisłna 2. **ADRES REDAKCJI:** „Echo Krakowa” ul. Wisłna 2, 31 007 Kraków skrytka naczelnego: 22 94 99, 22-41 11, sekretarz naczelnego: 22-51-11, dział informacyjny publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-41-39, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32, dział depeszy: wy: 11-18-33 **Biuro Ogłoszeń:** 22-70-89 **WYDAWCA:** Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka Ruch” ul. Wisłna 2. **DRUK:** Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa Książka Ruch”, Kraków al. Pokoju 3. Nr indeksu: 0137-9011. Prenumeratę ze zleceniem ze granic przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa Książka Ruch” ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV Oddział NBP Warszawa, nr 1153-201645-139-11. Szczegółowe informacje o prenumeracie zagranicnej i krajowej udziela wszystkie oddziały RSW „Prasa Książka Ruch”, oraz urzędy pocztowe. Prenumeratę indywidualną w miastach dokonują wpłaty na poszczególne kwartaly br.

**Redaktor dyżurny:** ANDRZEJ MAGDOH  
**Redaktor wydania:** LECB RIECZEK  
**Redaktor techniczny:** MAREK RIECZEK  
**Kierownik korekty:** ANTONINA DYCZER

# Rozkopana Barcelona

KIEDY Barcelona otrzymała prawo organizacji Igrzysk XXV Olimpiady w 1992 roku, w sportowym światku wiele mówiono na temat życiowego sukcesu Juana Antonio Samarancha, przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, rodem właśnie z Barcelony. Władze miejscowe odetchnęły z ulgą — mamy wreszcie Igrzyska w Barcelonie, po trzech nieudanych próbach w latach 1924, 1936 i 1972.

Po okresie euforii przystąpiono do prac nad rekonstrukcją istniejących obiektów, na deskach projektowych miejscowych biur architektonicznych zaczęły powstawać kontury nowych, które mają zadziwić gości Igrzysk. Całe, liczące 1,7 mln. mieszkańców miasto, żyje przygotowaniem do Igrzysk. Mieszkańcy szczególnie nie narzekają na liczne utrudnienia dojeżdżając, czy też dojazd, prace budowlane.

Na ukończeniu są prace na stadionie olimpijskim, gdzie odbędzie się ceremonia otwarcia i zamknięcia Igrzysk. W tych dniach w niecce stadionu uwijają się brygady kładące sztuczną nawierzchnię na skoczniach i rozbiegach. Za niespełna dwa miesiące stadion obejmą we władanie lekkoatlety rywalizujący o Puchar Świata. Impreza rozpocznie się 8 września.

Stadion olimpijski jest stary i nowy zarazem. Główna konstrukcja na 55 tysięcy miejsc powstała w 1929 roku z okazji wystawy światowej. W 1936 roku mia-

ły się odbyć na nim Igrzyska robotników, ale na przeszkodzie stanęła wojna domowa. W 1955 roku stadion rozbrzmiewał wielojezycznym gwarem. Do Barcelony przyjechał bowiem sportowiec z basenu Morza Śródziemnego, aby rywalizować o medale Igrzysk. W roku 1985 rozpoczęto prace związane z rekonstrukcją stadionu. Zmniejszono i obniżono płytę stadionu, aby w ten sposób mogły powstać większe trybuny, które pomieszczą 70 tysięcy widzów.

Innym obiektem, w którym trwają nieprzerwanie prace budowlane, jest pałac sportu z trybunami, na 17 tysięcy miejsc. Dach obiektu wznosi się 45 metrów nad poziom „zerowy”. Zarysowały się kontury stadionu baseballowego, dyscyplina ta znalazła się w programie Igrzysk barcelońskich po raz pierwszy. Za stadionem wznosi się kompleks wyższej szkoły sportowej. Organizatorzy nie mają kłopotu z obiektem pływackim który oddany został do użytku z okazji mistrzostw Europy. Niezbędna jest tylko niewielka renowacja.

W północno-wschodniej części miasta trwają prace przy wzniesieniu wioski olimpijskiej, gdzie zamieszka 15 tysięcy sportowców, trenerów i działaczy towarzyszących ekipom narodowym. Wioska zlokalizowana jest w przedzielonej okolicy, w pobliżu wybrzeża śródziemnomorskiego i portu jachtowego. Budują ją prywatne przedsiębiorstwa. Po zakończeniu Igrzysk wioska będzie nowoczesnym osiedlem mieszkaniowym dla bogatszych mieszkańców miasta.

Organizacja Igrzysk, to nie tylko splendor, euforia, chęć pokazania się z jak najlepszej strony całemu światu — to również mnóstwo najprzeróżniejszych kłopotów organizacyjnych, a często i finansowych. Zresztą nie było dotychczas olimpiad, przy organizacji których nie występowałyby kłopoty. Organizatorzy Igrzysk w Barcelonie martwią się faktem, że zaplanowane 38 tysięcy miejsc noclegowych może okazać się niewystarczające. Liczba ta obejmuje tylko samych sportowców, gości Igrzysk i dziennikarzy prasy, radia i telewizji. Już teraz wiadomo, że część z gości Igrzysk nie będzie mieszkać w Barcelonie, a w położonej 8 km od Barcelony — Badalonie. Część dziennikarzy będzie mieć swój „olimpijski dom” w wiosce prasowej w Barcelonie, część w Badalonie. Na czas Igrzysk przy nadbrzeżu w Barcelonie zamocowanych zostanie sześć szkieletów wycieczkowych, które przekształcą się w pływające hotele.



Fot. Jacek Bednarczyk



# Barras bravas — plaga futbolu argentyńskiego

W 1988 R. na argentyńskich stadionach piłkarskich zainal jeden człowiek, a 480 zostało rannych. W okresie ostatnich 25 lat podczas meczów piłkarskich śmierć poniosło ponad 100 osób.

PISZEMY o barras bravas — futbolowych kibicach — chuliganach w Argentynie, a wciąż mamy przed oczami naszych — tych awanturowanych się po zawodach, niszczących pociągi, przeklinających, wrzeszczących na ulicach. Ten obrazek nie pochodzi z Argentyny, tylko z naszych — krakowskich — ulic, z bojków między kibicami Wisły i Ruchu, która wymagała poważnej interwencji milicji. Przypominamy o tym, by podkreślić, że sprawa bezpieczeństwa na sportowych arenach jest dziś podnoszona na całym niemal świecie.

Fot. Jacek Bednarczyk

większość z nich w wyniku interwencji policji. Statystyki dowodzą, że każdego tygodnia na argentyńskich boiskach pięciokrotnie dochodzi do awantur w wyniku czego 10 osób zostaje rannych, a 75 jest zatrzymanych przez policję.

Za chuligańskie ekscesy na piłkarskich stadionach wina się głównie tzw. barras bravas. Tworzą je grupy fanatycznych kibiców, dopingujących swych ulubieńców podczas meczów. Za punkt honoru grupy te uważają stworzenie szczególnej atmosfery bojarstwa dla swojej drużyny podczas meczów wyjazdowych. Jednakże edwy tylko do tego srorowadzała się aktywność barras bravas, bywały to połowa biedy. Grupy te nie były w „programie” swego działania, miały również napaści na kibiców innych zespołów, a także na piłkarzy.

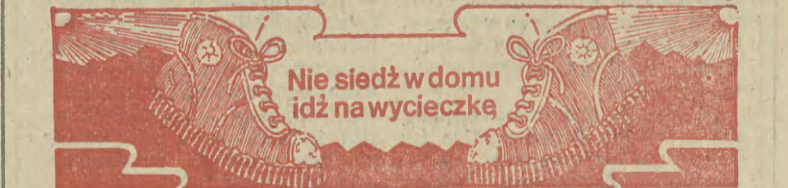
W maju ub. r. w Cordobie doznał obrażeń Claudio Zacarias — obrońca zespołu San Lorenzo. Przyczyna była detonacja sporządzonego domowym sposobem ładunku wybuchowego, który eksplodował w... szatni. Okazało się, że „bomba” została podrzucona przez... kogoś z członków „klubu kibica” drużyny przeciwko której grał Zacarias.

Pisarz Amilcar Ronero poświęcił trzy książki zjawisku sportowego chuligaństwa. O barras bravas napisał m. in., że „bandy stały się formą zorganizowanej przemocy skierowanej nie tylko przeciwko „obcym” ale także członkom własnego klubu. Często są bowiem popierane przez właścicieli czy działaczy klubowych, stanowiąc ich „ostatnią policijną”. W niektórych przypadkach opłacane są przez przedstawicieli klubów, by użyły „swej pancernernej pięści” przeciwko ludzium niewygodnym. A niewygodnym może np. być piłkarz, który żąda podniesienia swego unoszenia”.

Barras bravas zwracała się często przeciwko członkom swoich klubów. Wiceprezes klubu Gimnasia de la Plata, Carlos Jose Tejo powiedział, że grupy te kierują swą agresją przeciwko członkom kierownictwa klubu, którzy są przeciwni zwiększeniu liczby wolnych kart wstępu dla osób popieranych przez bandę, albo przeciwni wynagradzaniu członków bandy.

## lotek

DUŻY LOTEK płaci: losowanie I: „5” po ok. 87.000 zł, „4” po ok. 2100 zł, „3” po 164 zł; losowanie II: „5” po ok. 384.000 zł, „4” po ok. 6500 zł, „3” po ok. 500 zł.



METEOROLODZY zapowiadają poprawę pogody. Może zrobi się ciepło... Bez względu jednak na warunki atmosferyczne zapraszamy wszystkich krakowian do udziału w imprezach, które urządzamy pod hasłem: NIE SIEDŹ W DOMU, IDŹ NA WYCIECZKĘ. Program najbliższych wędrowek jest bardzo interesujący. Najlepszy wypoczynek za miastem, na spacerze.

### SOBOTA, 22 BM.

● wycieczka nizinna pn. „ZAMEK W DEBNI” — przejazd pociągiem do Sterkowice koło Brzeska — Moszkowice — Debno — Na Sokółce — Biadolin — powrót koleją — 11 km spaceru czyli 11 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK Zbiórka o godz. 7.10 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.40), bilety wycieczkowe (powrotne) do Bogumilowic — 260 zł.

### NIEDZIELA, 23 BM.

● wycieczka nizinna pn. „PARK W ŚLEDZIEJOWICACH” — przejazd pociągiem do Kokotowa — Śledziejowice — Wieliczka — powrót koleją — 11 km spaceru + 10 punktów za zwiedzanie, razem 21 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK Zbiórka o godz. 8.30 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 9.00), bilety wycieczkowe (powrotne) do Wieliczki — 80 zł oraz dopłata 40 zł (można kupić w automacie).

● wycieczka nizinna pn. „LAS MYŚLACHOWICKIE” — przejazd pociągiem do Dulowej — Karniowice — Ostra Góra — Myślachowice — Trzeźbina — powrót koleją — 14 km wędrowki

Takim człowiekiem który naraził się bandzie był np. Carlos Heller, wiceprezes klubu Boca Juniors. Został napadnięty podczas spaceru z córką i obrzucony kamieniami.

Carlos Jose Tejo twierdzi iż działalność band chuliganów jest konsekwencją sytuacji politycznej i trudności ekonomicznych kraju. Władze nie są w stanie znaleźć skutecznych środków w walce z przemocą na stadionach piłkarskich. W lipcu 1985 r. sady otrzymały prawo nakładania jeszcze bardziej surowych niż dotychczas kar na futbolowych chuliganów... a niedawno zatrzymano przy wejściu na stadion jednego z kibiców River Plate który przyszedł oglądać mecz mając przy sobie białost napałowany ostrą amunicją.

Argentynska Federacja Piłkarska została upoważniona do wprowadzenia zakazu wstępu na stadiony wszystkim podejrzanym osobom. Jest jednak także bezsilna. Kontrola w bramach stadionów jest mało skuteczna, groźba odebrania punktów klubom, na stadionach na których dochodzi do awantur, także nie przynosi efektów. Zresztą same kluby nie są zbyt zainteresowane unowocześnieniem środków kontroli. To kosztuje, a nie wszystkich stać na wydatkowanie pieniędzy na kupno samoczynnych automatów kontrolujących widzów. Na to pozwolić sobie mogą tylko najbogatsi.

## Po raz piąty Pływacki maraton w Krępinowie

JUŻ po raz piąty Krakowskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe organizuje maraton pływacki na zalewie w Krępinowie. W najbliższą sobotę o godz. 12 nastąpi start wycieczki głównego na dystansie 10 km. Dwie godziny wcześniej, na 1500 m będą mogli rywalizować nie stowarzyszeni i przy okazji zdobyć złoty czepek.

Już tradycyjnie zmaganiom pływackim będą towarzyszyć pokazy ratowników pletwowników, skoki spadochronowe. Dla dzieci przygotowano dodatkowe atrakcje w postaci różnego rodzaju konkursów i zabaw. Będzie można zdobyć kartę pływacką.

Jednocześnie, za naszym pośrednictwem, organizatorzy przypominają wszystkim użytkownikom sprzętu pływackiego, iż w godz. 8—17 zalew zostanie wyłączony z pływania.

## telegraficznie

VILLARD DE LANS. 18. etap kolarskiego wyścigu zawodowców wygrał po samotnej ucieczce Francuz Laurent Fignon i powiększył przewagę nad drugim w klasyfikacji Gregiem Lemondem (USA) do 50 sek. Trzeci jest Pedro Delgado (Hiszpania) ze stratą 2:28 min. do lidera.

KIELCE Podczas Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, w biegach na orientację świetnie spisali się przedstawiciele Wawelu. W konkurencji juniorek zwyciężyła Joanna Łapucka, a wśród juniorek młodszych najlepszy okazał się Arkadiusz Lewandowski, przed swym klubowym kolegą Piotrem Kielecem. W szafelce juniorki Wawelu zdobył złoty medal.

BONN Najmłodsza dziewczyna RFN w konkursie „Miss 1989” została, znana przed laty pięcioboistka 23-letnia Berit Walz.

TOENSBERG. Jeden z norweskich dziennikarzy sportowych ujawnił, że po zawodach lekkoatletycznych o Puchar Europy w wielobojach, w szatniach i w innych pomieszczeniach, w których przebywali zawodnicy, znaleziono ampułki po środkach dopingujących.

CLERMONT FERRAND. Po 8 rundach światowego festiwalu szachowego prowadzi Gyula Sax (Węgry).

## Krakowianka w Luksemburgu

W NAJBLIŻSZĄ sobotę w Luksemburgu rozpoczyna się mistrzostwa Europy juniorów i kadetów w tenisie stołowym. W składzie reprezentacji Polski znalazła się zawodniczka nowohuckiej Wandy Anna Rączka. Zycząc sukcesów, liczymy, że 15-letnia pingpongistka pójdzie śladami swej starszej koleżanki Jolanty Szatko-Nowak.

Zawarta w nim była bowiem pogarda, nieważnie i zimna zawziętość. Właściciel tej twarży podniósł w górę krótkofalówkę i wtoczył w nią słowa:

— Zabezpieczenie dróg dostępu, odbiór.  
— Szybki wind, gotowe Stanowiska kanałów wentylacyjnych, gotowe. Tunele instalacyjne, ładunki wybuchowe założone. Ostatnie piętro i dach, obsadzone. Wieża telewizyjna, opanowana — zabrzmią w słuchawce kolejne zgłoszenia. Ostatnie słowo padło dokładnie o godzinie 4.10, w momencie, gdy zewnętrzna winda wioząca w górę strażaków zniszczona została przez wybuch na 95 piętrze wieżowca. Zginęło w niej osiemiu ludzi. Wybuch i upadek części windy na dół obserwowało kilku pozostałych strażaków i pracowników ochrony budynku z niższych pięter, którzy z przerażeniem spoglądali na deszcz płonących odłamków, wyglądających na tle granatowego nieba jak efektywny fajerwerk. Nie zakończyła się noc i nie rozpoczęła się jeszcze dzień, gdy kilkunastu ludzi w Nowym Jorku wyrwany zostało ze swych łóżek nie zdając sobie sprawy, że niezbyt szybko do nich powrócą.

Rozdział II  
O 4.11 rozległ się w apartamencie Mr. Briana Glovsa, położonego w pobliżu Donnan Hills na State Island dzwonek telefonu. Mr. Glovs pełnił od kilku miesięcy obowiązki szefa służby bezpieczeństwa, w Empire State Building i traktował to stanowisko jako konieczny, lecz niezbyt przyjemny etap na swojej drodze do zarządu New York City Real Estate Management Company. Nie był on ani zawodowym policjantem ani specjalistą od jakiegokolwiek rodzaju broni. Swoją awans zawodniczą wcześniejszym powołaniem z FBI oraz własnemu wewnętrznemu, niezwykle silnemu pędowi do zajęcia miejsca nad, a nie pod granicą przeciętną, która w Nowym Jor-

## „Telefoniczna książka” piłkarskich transferów

POCZĄTEK kolejnego piłkarskiego sezonu ligowego tuż-tuż. Przygotowania do niego rozpoczynane są generalnie rzecz ujmując przez kibiców, także przez dziennikarzy, wyjątkiem pod kątem transferowym. Słowo to zrobiło w polskim sporcie istną furorę. Kto, gdzie, za ile — to pytania dnia. Na dobrą sprawę z listy zawodników zmieniających klub, choćby chcących zmienić klub, można ułożyć sporej grubości swego rodzaju książkę telefoniczną — imię, nazwisko, adres i suma, byłby dany wystarczającymi. Jakies tam kwestie przywiązania do barw klubowych czy dotrzymania zawartej wczesniej umowy, słowem uczciwość, rzetelność, honor — są całkowicie na uboczu. Takimi drobiazgami nikt się nie zajmuje. To przeżytek, rzecz do futbolowego lamusa.

Milardy złotych płyną w tych dniach bystrym nurtem w piłkarskiej rzece. Z jednego końca kraju na drugi, z kieszeni do kieszeni. Pieniądzy, w swej głównej masie, przez nikogo nie księgowanych, nie rozliczanych. Po to forsą „poza limitem”, forsą tajną. Zajmuje się dystrybucją tej masy grupa ludzi, tzw. działaczy noszących różne zresztą tytuły: kierowników, managerów, dy-

rektów, asystentów i czernie z tego poważne zyski do... swojej kieszeni. Tłumaczył mi jeden z panów „robiących w branży” że czas obecny to żniwo całorocznej uprawy, to efekt wielomiesięcznych kontaktów, rozmów, penetracji terenu. To czas jego wypłaty. On musi na swojej działalności „trafić” co najmniej 10 milionów złotych. Jeżeli nie dociągnie do tej granicy, będzie miał nieudany sezon. „Ale bądź spokojny — usmiechnął się na koniec rozmowy — te „dychy melonów” to ja mam jak w banku. A myślę, że „uciągnę” więcej, zakładam, że jeszcze drugie tyle. Inflacja!” — dodał przy rozstaniu.

Sądzę, że nie warto przytaczać tu całej, czy choćby w obszernych fragmentach listy transferowej, dla wielu nawet kibiców piłki zdecydowana większość nazwisk będzie niewiele lub zgola nie mówiąca. To jest rzecz dla fachowców, w transferowego klanu.

Potrąfia oni wiele. Sprzedają nawet kulawego — jak mawia. Kupują i sprzedają w kraju i poza jego granicami, z dołu do gór czwili z klas niższych do wyższych, ale i odwrotnie. Nieistotne są kwestie sportowe, tu rzecz idzie wyłącznie o pienia-

dze. Może jako ciekawostkę warto wspomnieć, że nasz reprezentacyjny bramkarz — Jarosław Bako, zawodnik któremu rokuje się duża przyszłość i karierę, odchodzi z Łodzi do Lubina, zamienia LKS na Zagłębie, bo zarobi na tym kwotę paru milionów, że Ryszard Robakiewicz z Legii pojedział szukać pracy w Austrii, kiedy próby podpisania kontraktu z Tyrolem Innsbruck, spaliły na panewce legionista ruszył w rejs po kraju oferując swoje usługi zespołom II-ligowym, jeśli i tam się nie uda, pewnie znacznie szukać pracodawcy na jeszcze niższym szczeblu, że Leszek Iwanicki i Tadeusz Świątek z Widzewa wyładawali aż w... Korei Południowej.

Dość paradoksalne jest w tym całym procederze i to, że przecięt powszechnie słyszy się narzekania, że nie mamy w Polsce dobrych piłkarzy. Więc skąd tak ogromna ich masa nagle zjawia się na rynku? Moim zdaniem to zjawisko potwierdza tylko tezę, że nie idzie tu o sport, o racje typu — podnoszenie kwalifikacji, rozwój talentu, gra w lepszej drużynie — ale wyłącznie o napychanie kieszeni farsą. Piłkarzom i ich tzw. opiekunom.

A co na to wszystko władze piłkarskie, władze sportowe? Ano nie. Rzecz — przed laty — puszczono na żywioł i dziś już chyba nikt nie jest w stanie wziąć jej pod pełną kontrolę. Sezon ligowy tuż-tuż...

(lang)



ku ulokowana była znacznie wyżej, niż gdzie indziej. Przystawczajony już do telefonów o różnych porach Mr. Glovs natychmiast przeszedł ze stanu głębokiego snu do względnej koncentracji uwagi. Poczł się natychmiast tak, jak gdyby się nigdy nie kładł do łóżka, gdy usłyszał w słuchawce:

— Mr. Glovs, melduję się dyżurny Tom Angover. Mielimy przed chwilą wybuch windy z zewnętrznej powyżej 90 piętra. Zginęło chyba osiemiu strażaków jadących nią na 98 piętro, gdzie aparatura sygnalizowała źródło pożaru. Zaraz wysyłam windę wewnętrzną kolejną ekipę. Zostało nas jednak trzech. Może uda mi się dołączyć do nas jakiegoś ciecia. Policja jeszcze nie zawiadomiona, lecz zaraz tu będzie. Wybuch był tak efektywny, że na pewno przyjadą sprawdzić kto się o tej porze zabawia w ognie sztuczne. Proszę natychmiast przyjechać...

Głos był dyszący i pełen napięcia i brzmiał jak dzwonek pokrzyki, spod której wydobywa się pod dużym ciśnieniem para.  
— O.K. Zaraz wyjeżdżam. Nie wpuszczać żadnych gapiów w pobliże budynku. I żadnych rozmów z dziennikarzami, gdyby się jakiś zjawił. Zrozumiano?  
— Tak jest — padła odpowiedź.  
Mr. Glovs rzucił słuchawkę i po błyskawic-

cznym ulokowaniu na sobie garderoby znalazł się w krótkim czasie w samochodzie jadącym przez Verrazano Narrows Bridge na północ w kierunku Manhattanu. Z samochodu połączył się po krótkim wahanu z jednym z wiceprezesów spółki zarządzającej wieżowcem.

— Panie Vincenz, mamy chyba ogromne kłopoty dzisiejszej nocy. Jeszcze nie znam ich rozmiarów, lecz podobno osmiu strażaków nie żyje. Zginęli w windzie zewnętrznej, która opadła od ściany. Coś się wydarzyło w budynku, lecz jeszcze nie wiemy co. Przed chwilą poinformowano mnie...

— Skąd pan dzwoni? — przerwał mu głos z tamtej strony.

— Dojeżdżam do Brooklyn Battery Tunnel i wkrótce będę na miejscu. Myślę, że będzie sporo roboty dla szklarza. Zorganizuję ekipę remontową i rozejrę się w rozmiarach szkód. Podobno coś się zapaliło powyżej 95 piętra, ale nasi ludzie już sobie z tym poradzili. Zadzwoń, jak będę coś wiedział.

— W porządku. Rozejrę się za kimś, kto pomoże mi nam trzymać, dopóki co, wścibską prasę z daleka. Trzymaj się Brian.  
Gdy Mr. Glovs dotarł do podnoża wieżowca, stało tam już kilka wozów policyjnych i karetka pogotowia. Nie wjechał jak zwykle w podziemia, do garażu, lecz zaparkował w pobliżu wozów policyjnych. Natychmiast zbliżył się do niego dwaj mundurowi funkcjonariusze, spoglądając na niego z zainteresowaniem. Na ich twarzach malował się ponadto tak wielki wyraz politowania i zdumienia, że Mr. Glovs z trudem powstrzymał się od ziewnięcia.

— Mam nadzieję, że reprezentuje pan interesy kogoś z zarządu tego szklanego cacka. Nie dąłoby się tu kogoś z was zakwaterować na stałe?  
(Dalszy ciąg nastąpi)

### SOBOTA:

● turniej szachowy, strzelanie, rzutki do celu — ul. Ugorek 1 — godz. 10,  
● festyn sportowo-rekreacyjny — Nowa Huta, ul. Bulwarowa (zalew) — godz. 10,  
● impreza sportowo-rekreacyjna — Dobczyce, Dom Sportu TKKF i boisko Raby — godz. 10,  
● turniej ringo — Park Jordana, boiska asfaltowe — godz. 10.30,  
● turniej kreglarski, strzelanie, rzutki do celu — ul. Praska 26 (POD) — godz. 11,  
● mistrzostwa Myślenic w badmintonie — ul. Buczka 3a — godz. 16.

## CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE  
POWSZECZNE  
I OSOBISTE

**P**oczulam się Europejką. Nie, nie cierpiałam dotychczas na żadne kompleksy. Ostatnie tygodnie potwierdziły moje przeczuć co do europejskości mojej i Polski. Stało się to za sprawą anteny zamontowanej przed kilku laty na balkonie. Miała poprawić jakość obrazu mojego telewizora. Ponieważ telewizor jest nędznej jakości obraz poprawił się niewiele, ale za to okazało się niedawno, że mam do wyboru poza dwoma polskimi programami TV także program I telewizji włoskiej. Moje pudło odbiera RAI UNO.

Gdy po raz pierwszy udało mi się zobaczyć obraz włoskiej TV pokazywano właśnie francuski serial „Chateauvallon”. tyle że jakieś 5 do 6 odcinków za nami. Wieczorem postanowiłam zobaczyć ichniejszy dziennik. Zamieściłam, których dopuściłam się przez wiele lat w znajomości włoskiego sprawity, że nie wszystkie zawilości oświadczeń polityków włoskich były dla mnie jasne. Jasne natomiast było, że autorzy dziennika nie przejmują się specjalnie jego tempem i z upodobaniem pokazują to, co my nazywamy „gadającymi głowami”. Głowy gadają co wieczór, ponieważ dość długo trwał kolejny włoski kryzys rządowy a każda z głów miała swój nań sposób plus warunki, na jakich mogłaby ewentualnie stać się głowa rządowa. Przelączyłam z powrotem na program polski, gdzie obejrzałam znakomity film francuski. Potem jeszcze raz spróbowałam RAI — późnym wieczorem nolażowano sprawozdanie z meczu piłki wodnej. Cały czas miałam uczucie, że zostane ochlapana.

Przez kolejne dni przelączyłam mój telewizor na włoszczyznę. Robiłam to celowo, bo czyż jest lepszy sposób, by ćwiczyć znajomość języka? Obejrzałam więc serię filmów z Clarkiem Gable (pokazywanych u nas przed kilku laty). Wszystkie dubbingowane — zresztą doskonale. Obejrzałam kilka programów rozrywkowych i zlagodziłam nieco moje zdanie na temat festiwalu w Kolobrzegu i wyborów Miss Polonia.

Nie udało mi się zobaczyć w RAI UNO (poza archiwalnymi) żadnego współczesnego filmu, który by przyciągnął moją uwagę — jak na razie. Coś takiego jak teatr telewizji jest chyba we Włoszech zupełnie nieznaną. Może więc filmy przyrodnicze i oświatowe, których tak wiele możemy oglądać w polskim programie? — Też nie. Świat mało chyba Włochów obchodzi. W dzienniku pojawiają się dwie, trzy migawki dotyczące spraw pozawłoskich. Nie bez dumy stwierdziłam, że wśród tych dwu lub trzech były także z Polski (np. z pierwszego posiedzenia Sejmu). Poza dziennikiem nie udało mi się dotychczas zobaczyć ani jednego programu, który dotychczas zobaczyłby świat. W prawdziwe zdumienie wprowadziły mnie kilkakrotnie powtarzane zapowiedzi — w tonie sensacji i wydarzenia — kolejnego odcinka serialu „Quo vadis?” — tak tak, tego, który my oglądaliśmy gdzieś z rok temu.

Jakżeż tu nie poczuć się Europejką. Porzekadło mówi — cudze chwalicie, swego nie znacie. Co prawda niewiele mamy swojego do chwaleń, ale, okazuje się, że z polajankami trzeba miarkować. Potoczna opinia o naszej telewizji jest niedobra. Ze nudna, że za mało ambitna. Nie słyszałam dobrego słowa o naszym dzienniku, co ruzs dowiaduję się, że teatr TV już nie ten co przed laty itp.

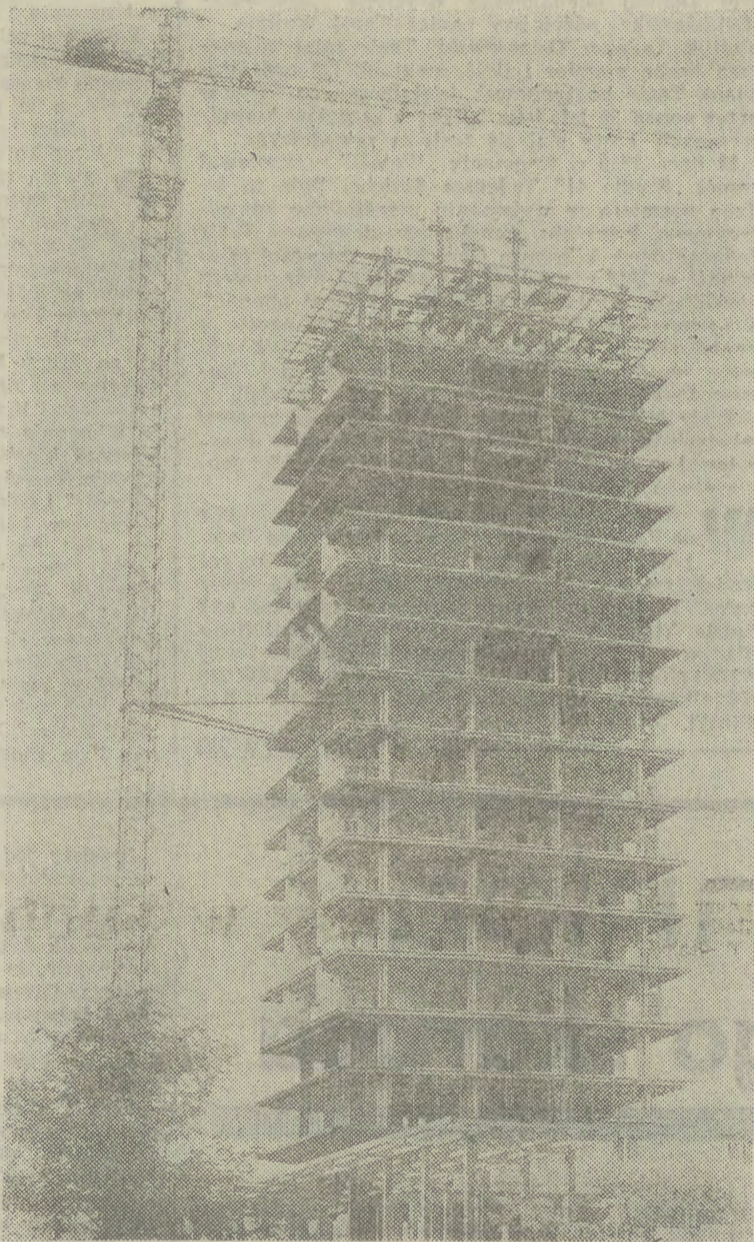
Wszystko to należałoby podzielić przez pół albo i więcej. Okazuje się, że mamy telewizję dostarczającą nam, jeżeli tylko umiemy z niej korzystać, bardzo rozległą wiedzę o świecie współczesnym, o historii, przyrodzie, ludziach, zwyczajach. Program filmowy prezentuje zazwyczaj dzieła rzeczywiście warte obejrzenia. Staramy się być na bieżąco, lub nawet wprzedaż prezentacje najgłośniejszych seriali. Mamy własną, bodaj niepowtarzalną w Europie specjalność w postaci teatru telewizyjnego.

Być może inne programy telewizji włoskiej są ciekawsze, być może ciekawsze są telewizje Francji, Anglii czy RFN. Na razie musimy poprzestać na porównaniach z RAI UNO. Te wypadają na naszą korzyść. Marze o dniu, gdy także w innych dziedzinach porównania będą dla nas samych przyjemnym zaskoczeniem. Żeby tylko doczekać.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Jeśli wierzyć tatnikom, którzy pracują od roku na budowie najwyższego budynku Krakowa, słynnego, blisko 100-metrowego, dawnego wieżowca NOT w pobliżu ronda Mogińskiego, w pogodny dzień z ostatniej, tzn. 24. kondygnacji nadziemnej, zwłaszcza jeśli świeci słońce, widać Tatry. Ma tu powstać ogólnie dostępna galeria widokowa i jeśli dzisiejsze plany się powiodą, za około 3 lata będziemy mogli już sami sprawdzić, jak jest naprawdę.

Słynna z prac na dużych wysokościach, bez używania tradycyjnych rusztowań, co kosztuje kilkakrotnie taniej, firma „Alpinex” od roku czyści z rdzy przy pomocy tzw. piaskowania stalową konstrukcję wieżowca. Szkielec zostanie więc uratowany, nie zeżre go rdza. Do końca tego roku pokryty będzie wysokiej jakości farbą okrętową. Konstrukcja otrzyma także zabezpieczenie przeciwpożarowe w postaci pianki, która uzyskała pozytywny atest w Instytucie Techniki Budowlanej. Chcę wyjaśnić nie wtajemniczonym w arkana sztuki budowlanej, że w wypadku pożaru, gdy szybko wzrasta temperatura, konstrukcje stalowe gwałtownie przekraczają granicę plastyczności i wówczas gną się i łamią, jakby były z plasteliny. Sceny z głośnego filmu „Płonący wieżowiec” nie były bynajmniej fantastyką.



Fot. Jadwiga Rubiś

Jan Frenkel

Pięciu kontrahentów -  
który najlepszy?

**W** pobliżu ul. Modrzewskiego przy rondzie Mogińskim już od kwietnia 1988 roku nastąpiła zmiana. Spozrzegawczy przechodzący zauważył nową tabliczkę, z której się dowiada, że tu powstaje Centrum Kongresowe Nauki i Techniki. Poprowadzić ten interes ma Przedsiębiorstwo Państwowe-Społeczne, a więc firma na prawach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będąca jednostką gospodarki społecznej. Do owej spółki, jako akcjonariusze z różnymi udziałami udziału, wchodzi na razie m. in.: NOT, PAN, UJ, Miasto, Skarb Państwa, a niebawem nie tylko inni krajowi, lecz również zagraniczni partnerzy. Pozwala na to i ułatwia ustawa o tworzeniu firm z udziałem obcego kapitału, a więc na zasadach joint ventures. Tak więc jest szansa, że wieżowiec, który straszy krakowian od 15 lat, wreszcie stanie się szybko dokończony i mądze wykorzystany.

**G**woli przypomnienia faktów, bo czas szybko ucieka i zamazuje pewne rzeczy w pamięci, podaje, iż pierwsze prace przy budowie Domu Technika NOT w Krakowie rozpoczęły się w 1975 r., a całość miała być gotowa w czerwcu 1980 roku. Budowa, mocno opóźniona, została wstrzymana centralną decyzją właśnie w 1980 r. I praktycznie do dziś, jeśli nie liczyć „Alpinexu”, nie się tu nie zmienia. Koncepcji ratowania budowli było bardzo dużo. Myślano m. in. by powstał tu hotel „Orbisu”, chciano oddać obiekt dla potrzeb wyższych uczelni, proponowano zaadaptować go na miejski terminal LOT i budynek dyrekcji Kopalni, itd. Wszystkie powyższe pomysły szybko upadły, bo musiały, choćby z braku funduszy i możliwości wykonawczych. Zaś utworzenie spółki to dziś w przekonaniu fachowców najlepsze rozwiązanie.

Chetni do przystąpienia do spółki są, oczywiście, tylko wtedy, gdy można na tym dobrze zarobić. Przytęto więc żelazną zasadę, że krakowskie Centrum Kongresowe musi dawać całoroczne zyski, nie

tylko złotówkowe, ale przede wszystkim dewizowe. Wiadomo już z doświadczeń innych miast np. Wiednia, gdzie takie centra istnieją, że same sale kongresowe i biura recepcyjne (mimo że wykonują różnorodne usługi) działają na granicy rentowności. Dlatego łączy się te działalności przede wszystkim z hotelarską, turystyczną i rozrywkową. Tak ma być w Krakowie a opinie o trafności koncepcji przedstawia niedużo niezależni fachowcy zagraniczni.

**W** wieżowcu, w górnej jego części, powstanie wysokiej klasy 4-gwiazdkowy hotel, mieszczący około 300 osób; dolna zajma przedstawicielstwa zagraniczne. Na parterze, oprócz sal konferencyjnych, uruchomione zostaną dwie restauracje, klub nocny, stoiska „Pewexu”, „Baltony” itp. Hotel wejdzie w skład jednej ze znanych światowych sieci hotelarskich: Obok obecnego wieżowca — w drugim etapie — powstanie niższy tworzący centrum biznesu coś na wzór warszawskiego „Intraco”. Trzecie zamierzenie, to budowa przy rondzie Mogińskim sali kongresowej na kilka tysięcy miejsc oraz — też w pobliżu — nowych hoteli.

Trwają rozmowy i pertraktacje — w tej chwili — z partnerami z 5 krajów: Austrii, Francji, RFN, Włoch i Wielkiej Brytanii. Wybrani lub wybrani zostaną ci, którzy zaproponują najkorzystniejsze warunki. Ostateczny kontrakt ma być podpisany najpóźniej z końcem br. Wieżowiec dokończy przedsiębiorstwa budowlane zagraniczne może nazwę firmy ewentualnie będą podwykonawcami. Dlatego jest nadzieja, że nastąpi to szybko, pierwszy etap byłby gotów w ciągu 2-3 lat, a całość w 5 lat. Wówczas Centrum Kongresowe stanie się faktem. O kosztach trudno dziś jednoznacznie mówić. Wiadomo jednak z nieoficjalnych szacunków, że spółka polsko-zagraniczna będzie musiała zaangażować tylko w pierwszy etap prac około 30 milionów dolarów, a całość pochłonie — wraz z nowymi hotelami — prawdopodobnie 3-krotnie większą kwotę.

## Wiersze o Krakowie



Ryszard Matuszewski

## W Krakowie

Już po wojnie. Tak bardzo ci uwierzyć trudno,  
że okna świecą jasno i smutek wnet umrze  
wśród murów teatralnych? Noc oddycha

równo  
szmerem liści na Plantach w lamp zielonej  
umbrze.

To miasto, senny zegar twoich kroków, zieleni  
patyny z dachów leje prosto w noc majową  
i ścieka szelestem z drzew: to tak niewiele  
a dość, by pomóc w liściach uwiązany

słowem,

Miasto, jak serce dzwonu. Tonie w śniedzi  
dźwięków  
Oknami otwartymi chcąc w gąszcz liści wlec  
je.

Idź, zegnij w łuk ulicę, jak kwietny pręt  
w rąku,  
Spotkasz brzmienia nazw dziwnych: Szlak,  
Smoleńsk, Wenecję.

Retoryka... Posłuchaj, z okna koncert Bacha  
mży przez światło w gałęziach, układa się  
cieniem  
wież kościelnych, jak letni pluszcze deszcz  
po dachach  
I zielonym na planty opada strumieniem...

1945



Maria Czerkawska

## Pod Wawelem

Znów siedzimy na Plantach, drogi przyjacielu.  
Przy nas jesień. Blask z cieniem cichutko się  
sprzezza.

Skrótem Wisły lśnią śniedzią w mgłę dachy  
Wawelu.

Słońce zachodzi. Spokój. Ukojenie. Wieczór.  
Życie prawie już przeszło. Opadł śmiech  
złamany,  
zeszła ufnosć. Poczerniał wspomnień  
kalejdoskop,

Czyż choć za sól w niewoli sypaną na rany  
zdobyliśmy mądrości smutnej przygarść boską?

Czy potrafimy podnieść ostrożnie a żywo  
w bezmiernej nędzy ludzkiej okrucich dobra  
niemy,  
my, co znamy smak cierpki słowa:

sprawiedliwość  
i co wiemy tak pewnie już, że nic nie wiemy?

Pogoda. Liść opada na zwiędłą murawę,  
prawa przyrody soki przyszłości rozdzielą —  
Nam dosyć, że nietknięty stoi dom nasz —  
Wawel,  
rodzinny dom, przyjacielu.

1945

# Dzieje teatrów konspiracyjnych Krakowa

Po raz pierwszy zostały kompleksowo opracowane przez mgr Krystynę Szczepaniak z Muzeum Historycznego m. Krakowa — dzieje teatrów konspiracyjnych w tym mieście.

Sezon teatralny 1939/1940 zainaugurowany został 12 października, w dniu utworzenia Generalnego Gubernatorstwa nadal pod dyktando Karola Frycza. Jednak do chwili oficjalnego zamknięcia teatru nie przygotowano żadnej nowej premiery, wystawiano natomiast sztuki polskie z poprzedniego sezonu: „Skalbmierzanki” Kamińskiego, „Werbelt domowy” Gregorowicza, „Łobzowanie” Anczyca, „Damy i huzary” Fredry, „Moralność pani Dulskiej” Zapolskiej i „Z dobrego serca” Rydla.

Zmiana nastąpiła po przyjeździe Hansa Franka (7 listopada 1939 roku) i wydaniu przez niego zarządzenia o normowaniu życia kulturalnego w Generalnej Gubernacji. W Teatrze im. J. Słowackiego występowały już zespoły niemieckie. 15 listopada odegrano po raz ostatni polską sztukę „Damy i huzary”. W tym dniu teatr został zamknięty dla Polaków, zaś polscy aktorzy po odezwie Związku Artystów Scen Polskich przeszli do innych zawodów.

Zwie teatralne jednak nie zamario. Już w grudniu rozpoczęły działalność tajne kursy dramatyczne, na których opracowywano sceny z „Wesela”. Wśród wykładowców znaleźli się Wiesław Górecki, Tadeusz Kudliński, Jerzy Merunowicz, Wiktor Biegański i Kazimierz Meyerhold. Zaczęły powstawać sceny konspiracyjne jako forma podziemnego ruchu oporu.

W czasie okupacji działały: Krakowski Teatr Podziemny, Teatr Słowa, zwany Teatrem Rapsodycznym, Teatr Niezależny Tadeusza Kantora, Teatr Jednoaktowy Wiesława Góreckiego oraz Zespół Wiktora Sadeckiego.

Najwcześniej, 19 września 1940 r. składankę „Śmiech to zdrowie” wystawił Zespół Adama Mularczyka, zwany także Krakowskim Teatrem Pod-

ziemnym. Następne premiery to: „Kozłowiecki Sherlocki Holmesy” Pobratymca (Jana Szczęsnego Piatkowskiego), wieczorek literacki z fragmentami „Wesela”, „Werbelt domowego” i „Trójki hultajskiej” oraz składanka „Bo gdy harmonia gra”. Krakowski Teatr Podziemny przygotował też inscenizację fragmentów „Zemsty” Fredry i „Niespodzianki” Rostworowskiego. Z tym teatrem współpracowało ok. 90 osób. Z Krakowskiego Teatru Podziemnego wyłoniła się później grupa, którą kierował Wiktor Sadecki. Wystawiła ona „Zemstę” Fredry i „Wiesława” Brodzińskiego.

Latem 1941 roku zorganizował się nowy zespół, Teatr Rapsodyczny pod kierunkiem Mieczysława Kotlarczyka, który 22 sierpnia sformułował program teatru: „powinniśmy przywrócić narodowi zapomniane skarby jego własnej mowy. Przedmiotem naszych wieczorów powinny stać się rzeczy dotąd nie zrealizowane. Trzeba tylko wejść zaraz na tę drogę, nową, inną, trudną, ale za to na pewno owocną. Musimy wypracować i wykształcić słowo, żeby z nim pójść, kiedy chwila nadejdzie, do mas głodnych tego słowa”. Działalność teatru zainaugurowano przedstawieniem „Król Duch” Słowackiego, później zaprezentowano „Beniowskiego”, „Hymny” Kasprzowicza, wieczór Norwidowski, wieczór Wyspiańskiego i wreszcie „Pana Tadeusza” Mickiewicza. Do zespołu należeli: Mieczysław Kotlarczyk, Halina Królikiewicz (obecnie Kwiatkowska), Danuta Michałowska, Krystyna Debowska-Ostaszewska, późniejszy papież Karol Wojtyła i plastyk Tadeusz Ostaszewski. Teatr miał największą liczbę premier i ilość spektakli (25 przedstawień). Teatr kontynuował działalność po wojnie przez ponad 20 lat, jako jedyny z zespołów konspiracyjnych, który stał się teatrem zawodowym.

13 lipca 1940 r. fragmenty „Wesela” przygotował zespół „Studio 41” Tadeusza Steicha. Była to jedyna premiera w wykonaniu uczestników konspiracyjnego kompletu samokształceniowego. Teatr Jednoaktów Wiesława Góreckiego rozpoczął działalność w 1943 r. wystawiając napisaną przez swego kierownika sztukę „Uprzącz się wyciera obuwie”, a następnie w 1944 r. Norwida „Miłość czysta u kanieli morskich”. Górecki nie tylko prowadził swój teatr, współpracował również z Krakowskim Teatrem Podziemnym, gdzie reżyserował „Zemstę”.

Teatr Niezależny Tadeusza Kantora grupował młodych twórców ze środowiska plastycznego. Przygotował m. in. „Balladę”, „Powrót Odysa” i fragmenty „Orfeusza”.

W ostatnich latach okupacji wystąpili gościnnie w Krakowie aktorzy warszawscy Lidia Zamkow i Jan Swiderski. Grali oni z dużym powodzeniem komedię Cwojdzńskiego „Freuda teoria snów”. Z teatrami konspiracyjnymi związani byli ludzie, którzy w okresie powojennym zasłużyli się dla życia kulturalnego Krakowa i Warszawy, poza wymienionymi m. in.: Zbigniew Bochenek, Tadeusz Kwiatkowski, Juliusz Kydryński i Tadeusz Kudliński.

JERZY TOMASZEWSKI

# Antyhitlerowskie karykatury Gustawa Rogalskiego

Pierwsza autolitografia zatytułowana „Lis pilnuje kurnika” wyobraża Hitlera jako lisa w pruskiej piketach i podbródkiem ze swastyką, płaczącym nad przynajmniej kurami — Czechosłowacją i Austrią, a katem oka spoglądającego na plejającego nad kurnikiem koguta, symbolizującego Francję. Wierszowany komentarz — głosi: „Lis strzegąc kurnika licze łzami wala. A wścieka go krzyk bojowy walecznego Gała. Lecz nie szczesny na próżno o niego się kusł. Bo przwidzie gospodarz i lisa zadusł”. Karykatura druga pokazuje pilnowanie przez Hitlera Europy — drzewa, a ścietymi klockami jest już Słowacja, Czechy i Austria. Trzecia karykatura zatytułowana „Przejędzenie” i pokazał leżące na łożu boleści Hitlera, otoczonego lekarzami. Komentarz wierszyk nawiązuje do utworu St. Jachowicza o chorym kogucie. „Recente napisze pióro pana Peka” — buńczucznie kofczy autor. Czwarta litografia — „Baré sdańska” prezentuje Hitlera jako niedźwiedzia, który siegając po miód naraził się na mocne uderzenie. Groźny raz, wymierzony Hitlerowi przez polskiego marynarza, odpędzającego go od naszych morskich rubieży — to tematyka piątej litografii „Heil Butter”. Równie uwieczająca hitlerowskiej dumie była litografia — „Hold pruski” nawiązująca

do Matejkowskiej kompozycji. Przed majestatem polskiego marszałka Rydza Smigłego kłęczy w białym płaszczu ze swastyką wódz Niemiec, a za balustradą siedzą przywódcy sprzymierzonych z Polską państw. Litografia siódma pokazuje Hitlera w napoleońskim pirogu i w napoleońskiej charakterystycznej pozycji założonej ręki za otwarty mundur na nowej Wyspie św. Heleny. Ostatnia karykatura ukazuje malarza Hitlera, nadającego Europie nowy kształt pod hasłem: Drang nach Osten. Za „artystą” stoi śmierć i zaobnie mu przygrywa...

Wszystkie karykatury były wyzywająco śmiałe, a plastycznie świetnie wykonane. Wnosiły nastroje optymistyczne, podtrzymywały propagandowe hasła o nieoddaniu gruzka od żołnierskiego płaszczu. Ich autor był już znany, choćby z podobnej teki z 1928 r. — „Album karykatur Marszałka J. Piłsudskiego na pamiętkę X-lecia Niepodległości” oraz karykatur polskich polityków i sportowców ogłaszanych w wydawnictwie „Bał”. Autor komentarza do teki Rogalskiego z 1928 r. Józef Lason przypomniał, iż artysta realizował również rzeźby portretowe — marszałka Piłsudskiego i prezydenta Mościckiego, a dokumentalny album „Polskie życie artystyczne w latach 1915—1939” (1974) odnotowuje udział Gustawa Rogalskiego na Międzynarodowej Wystawie Karykatur w marcu 1932 w Wiedniu.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI



Repr. Maciej Dyląg

# Tajemnica wawelskiego skarbcza

Był rok 1794. Rzeczpospolita rozdarła rozbiarami w 1772 i 1793 roku, chyliła się ku upadkowi. W tym to 1794 roku w Krakowie przebywały jeszcze wojska pruskie, ale już niedługo Prusacy mieli oddać miasto Austriakom.

Przygotowując się do ewakuacji, władze pruskie starały się jak największe ilości dóbr zabrać ze sobą.

Szczególne zainteresowanie budził w nich rzecz jasna skarbiec koronny z klejnotami koronnymi i szczytami. I w tym miejscu niestety kończy się nasza wiedza, a pozostają domysły i niejednokrotnie sprzeczne ze sobą relacje. Podążmy tropem jednej z nich.

Otóż ze wspomnień kantora katedry wawelskiej, wydanych przez L. Siemieńskiego, dowiadujemy się, iż Prusacy nie znali miejsca, w którym znajdował się skarbiec koronny.

Drogę do niego podobno znał jedynie Zubrzycki, magazynier na Wawelu. Przez długi czas nie wiadomo pruskiemu o skarbcu nie mówili. Dowiedziawszy się jednak o mającej nastąpić ewakuacji, ów Zubrzycki w trosce o swoje przyszłe losy i chcac sobie zapewnić stała posadę i dochody, postanowił wydać Prusakom tajemnicę. Udał się zatem do Hoyma, gubernatora pruskiego w Krakowie, z propozycją wskazania miejsca ukrycia skarbcza w zamian za wysoką nagrodę, którą ma mu zapewnić sam król pruski.

Król zapoznany z tym niecodziennym żądaniem przez Hoyma, przesłał Zubrzyckiemu nominację na Komisarza Porządku w Czeszochowie z pensją 180 talarów i mieszkaniem służbowym. Pobory i mieszkanie miały stanowić dożywotnia synkure.

Zabezpieczony w ten sposób, zaprowadził Zubrzycki gubernatora Hoyma, generała Ritza, Lanca i burgrabiego Kowalskiego, w ścisłej tajemnicy do drzwi żelaznych zaopatrzonej w skomplikowane zamki. Miały to być drzwi do skarbcza koronnego. W celu ich otwarcia Hoym sprowadził aż z Wrocławia niemieckiego ślusarza. Było to podstępne koniecznością utrzymania tajemnicy oraz zabezpieczenia się przed ewentualnymi przejawami oburzenia społeczeństwa krakowskiego.

Pomimo wysiłków, wrocławski ślusarz nie był w stanie otworzyć zamków skarbcza. Zniecierpliwiony generał Ritz postanowił zatem włożyć małą armatkę i kulą utorować sobie drogę do klejnotów królewskich. Z trudem przerażony burgrabia Kowalski odwiódł generała od tego pomysłu, argumentując, że wystrzał armatni może nadwreżyć mury wawelskiego zamku.

Zdecydowano się więc ostatecznie na sprowadzenie Wejsa, znakomitego krakowskiego mistrza ślusarskiego. Obetrzał on dokładnie drzwi i stwierdził, że zamków tych otworzyć nie potrafi. Jedyнным sposobem okazało się wyrabianie progu kamiennego pod drzwiami i odsunięcie rygli od wewnątrz. Wyrabano zatem kamienny próg i Wejs wśliznąwszy się do środka, poodsuwał rygle.

Gdy otworzono drzwi skarbcza, oczom zgromadzonych ukazał się niezbyt ponocny widok. Prusacy nie znaleźli w skarbcu nic cennego, a Hoym wyniósł do swojego powozu jedynie jakieś „puzdra”. Obecni przy otwarciu skarbcza Prusacy, rozczarowani jego ubóstwem, rozbiegli się po komnatach wawelskich i zaczęli rabować co cenniejsze przedmioty.

Jeżeli wierzyć tej relacji, to co zatem się stało ze skarbnami koronnymi i gdzie znajdował się wówczas szczyt?

Do wielu tajemniczych dzieł szczytca powróćmy niebawem, a teraz oddajmy głos o. Wacławowi z zakonu kapucynów, który w wydanej w 1894 r. książce „Kraków w roku 1794”, przytacza zdumiewającą historię.

Oto za namową przyjaciela kanonika Sierakowskiego, brat jego Sebastian wydobyc miał dnia 24 kwietnia 1794 roku insygnia koronne z Wawelu i przesłać je przez gwardiana kapucynów o. Kajetana, biskupowi Cieciszewskiemu do klasztoru Dominikanów w Podkaminu koło Brodów. Następnie insygnia królewskie wedrować miały dalej szlakiem klasztornym do Łucka i do Włodzimierza, gdzie je podobno przechowywano w klasztorze kapucynów.

F. Kopera w „Dziejach Skarbcza Koronnego” przytacza jeszcze inną legendę. Mówi się w niej mianowicie, że po opieczetowaniu skarbcza przez Prusaków, jego kustosz ks. Sebastian Sierakowski i malarz Stachowicz wybili otwór w murze i wydobyl co cenniejsze klejnoty koronne. Włoby to więc pewnego rodzaju potwierdzenie relacji o. Wacława. Dowodów stwierdzających słuszność jednej z przytoczonych tu opowieści jednak nie posiadamy, a większość historyków jak wiadomo uważa, że przy grabieży Wawelu skarbiec wpadł w ręce Prusaków i drogie kamienie zostały z klejnotów koronnych wylubane, złoto zaś przetopione. Całość miała zostać spieniężona przez króla pruskiego w czasie wojen napoleońskich.

Gdy na kongresie wiedeńskim car Aleksander I, jako król Polski, zażądał od Prus zwrotu polskich insygniów królewskich, nigdy ich nie otrzymał, gdyż widocznie skarbiec koronny już nie istniał lub też nie był w posiadaniu władz pruskich.

I można by tym stwierdzeniem zamknąć całą sprawę, gdyby nie wspomnieliśmy tu szczytca.

Znajdował się on niewątpliwie w skarbcu koronnym, a wszystkie badania i dociekania nie dają pewnej odpowiedzi co do jednej rzeczy, a mianowicie czy skarbiec znalazł się wśród tych przedmiotów, które wpadły w ręce Prusaków przed ich odejściem z Krakowa, czy też został uprzednio przez kogoś z Wawelu usunięty.

Tak czy inaczej jego istnienie dowodzić może, iż możliwe byłoby zarówno wyniesienie części klejnotów i insygniów ze skarbcza na Wawelu, jak i ocalenie pewnych przedmiotów zrabowanych przez Prusaków. Szczytca stanowić może zatem klucz do wyjaśnienia tajemnicy skarbcza koronnego.

Niestety jednak jego dzieje po 1794 r. stanowią nie rozwikłaną do dzisiaj zagadkę, pełną sprzeczności i dziwnych zbiegów okoliczności. W 1817 roku Rosjanin Łabanow w liście do redaktora „Gazette des Beaux Arts” Ludwika Gonse, opisuje ten miecz i wyjaśnia, że zakupił go w 1817 r. w Moskwie od jakiegoś Ormianina. Ormianin ów miał być — zdaniem Łabanowa — osobą podstawioną przez kogoś dbającego o swoją anonimowość. Szczytca znalazłony został podobno w Serbii, w rowie koło Belgradu w 1810 roku.

Była to pierwsza od przeszło dwudziestu lat wiadomość o szczytca. Od Łabanowa kupuje go ks. Demidow i umieszcza w swoich zbiorach w San Donato. W 1878 r. miecz już jako własność Bazylińskiego, zostaje zakupiony przez Ermitaż. Z Petersburga w drodze rewindykacji wraca do Polski na Wawel.

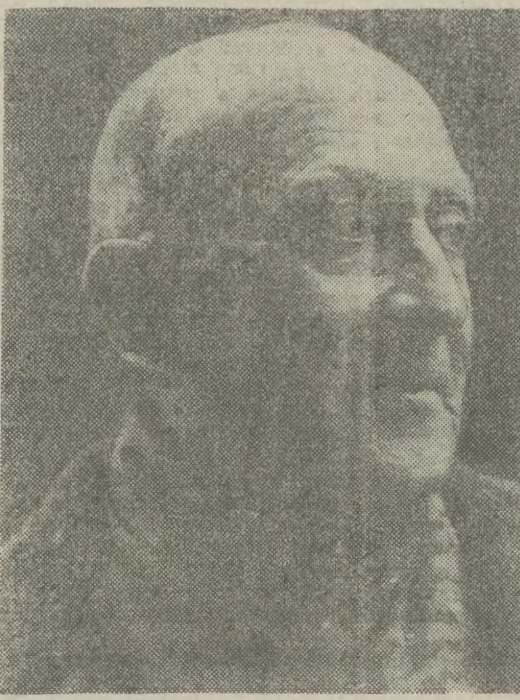
Co ze szczytca działo się przez owe dwadzieścia lat — dociec niepodobna. Z tego powodu nie brak było głosów podających w wątpliwość autentyczność miecza, który znalazł się w rękach Łabanowa i zadających pytanie czy był to istotnie miecz koronacyjny polskich królów.

Badania uczonych, porównanie każdego szczegółu szczytca z dawnymi opisami i rysunkami pozwoliły jednak ustalić, że miecz, który w 1794 roku zniknął z Wawelu, po dwudziestu latach odnalazł się u prywatnego zbieracza, a z górą 120 lat później znowu powrócił na Wawel — jest według wszelkiego prawdopodobieństwa autentycznym mieczem koronacyjnym monarchów polskich.

Zagadka goni zagadkę i wątpić należy, iż kiedykolwiek dowiemy się wszystkiego o losach szczytca czy też o prawdziwych dziejach skarbcza koronnego.

Pozostaje jednak nadzieja, że może jak niegdyś i szczytca, tak i inne insygnia koronne znajdują się gdzieś na Wawelu w Krakowie.

MAREK ŻUKOW-KARCZEWSKI



# 25-lecie śmierci Aleksandra Słapy

Z Wydawnictwa Literackiego otrzymaliśmy list z prośbą o zamieszczenie wspomnienia o założycielu tej oficyny drze Aleksandrze Słapie. Czynimy to z przyjemnością oddając tym samym hołd pamięci tego zasłużonego dla krakowskiej kultury człowieka.

W dniu 17 lipca 1964 roku umiera nagle na serce w wieku 69 lat znakomity księgarz i wydawca krakowski oraz warszawski założyciel Wydawnictwa Literackiego w Krakowie, Aleksander Słapa w okresie międzywojennym po ukończeniu w Krakowie polonistyki i uzyskaniu doktoratu wiąże się na lata ze znakomitą firmą księgarsko-wydawniczą Gebethnera i Wolffa będąc okresowo jej współwiceprezesa i zarazem kierownikiem księgarni w Krakowie przy Rynku Głównym 23. Przyjaźniąc się z czołową literaturą krakowskich ożywia miejscowe życie wydawnicze ich udziałem Nasila kontakt z zarzadcą; odbywa dłuższe podróże do USA i Francji. W czasie wojny jest więźniem hitlerowskich obozów W Oświęcimiu, pod wpływem Cyrankiewicza i Hołuj złącza akces do lewicy politycznej. Po wojnie jest wiceprezesa „Książki i Wiedzy” później dyrektorem naczelnym Domu Książki w Warszawie. W styczniu 1953 r. powraca do Krakowa by wspólnie z Henrykiem Voglerem założyć na ówczesny staninowskiej pustyni wydawniczej — po zlikwidowaniu wszystkich prywatnych wydawnictw — państwowe Wydawnictwo Literackie. Zatrudnia w nim jako dyrektor młoda krakowska kadra polonistyczna i nadał oficynie szczęśliwie profil ogólnopolski, dbając zarówno o interesy krakowskich oświaty, jak i o krótkie wydawanie polskiej klasyki. W czasie swojej dyktury chroni wielu ludzi przed prześladowaniami politycznymi przymuając ich do pracy.

Obecny bogaty i wielostronny dorobek Wydawnictwa Literackiego — jednej z czołowych oficyn polskich — kierowanego od 19 lat przez Andrzeja Kurza, zawdzięcza Aleksandrowi Słapie główny impuls i podwaliny. Ludzie kultury winni mu są przeto trwała, wdzięczna pamięć.

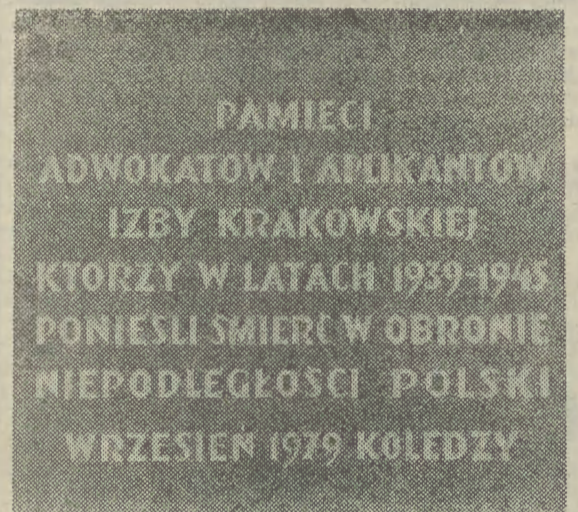
ROMAN HENNEL

## „...przekazują młodym pokoleniom...”

**K**ilkanaście dni temu trafiła w moje ręce książka a raczej album oprawny w skórę, starannie wykonany, z kilkudziesięcioma zdjęciami, dokładnie opisanymi, przedstawiającymi miejsca pamięci narodowej w Krakowie. Zdjęcia i ich opisy wklejone są w porządku alfabetycznym nazw ulic, przy których się znajdują tablice pamiątkowe, obeliski i pomniki. Całość podzielona jest na dziesięć: Śródmieście, Krowdrza, Podgórze.

Na końcu albumu, krótka notatka: „Całość pracy wykonał — pod patronatem Izby Pamięci Narodowej przy Urzędzie Miasta Krakowa — uczeniście klasy V Technikum Poligraficzno-Księgarskiego”.

Rozmowa z prezesem Koła ZBoWiD-u przy Urzędzie Miasta — Franciszkiem Ostafinem — wyjaśnia resztę. Po prostu, to niezwykle wydawnictwo powstało z potrzeby serca członków tego Koła.



la, a szczególnie z inicjatywy jednego z nich, wieloletniego dyrektora Technikum Stanisława Zycha.

Miejsce pamięci narodowej upamiętnionych przede wszystkim tablicami, a także pomnikami jest w Krakowie kilka tysięcy. Nie wszystkie udało się opisać, czyli niejako usystematyzować. Nie wszystkie też otoczono wystarczającą opieką. Zadbano o to, by nie uległy zniszczeniu czasu.

Ich opiekunem są instytucje (czasem są to opiekunowie pożałujcie Boże), osoby prywatne, a także szkoły. Te ostatnie są moim zdaniem najważniejsze, ponieważ gdzieś tak gdzie, ale właśnie w szkołach powinno się uczyć szacunku dla historii, a więc i pamięci tej historii, czasem bardzo dramatycznych, a równocześnie przekonujących, że nawet w najtrudniejszych czasach istnieli ludzie, którzy wbrew wszystkiemu potrafili zachować godność i mieli świadomość, że należy bronić Ojczyzn, zasad, wolności.

To spotkanie w Kole ZBoWiD-u Urzędu Miasta, nie obyło się bez zwiedzenia Izby Pamięci Narodowej stworzonej właśnie przez tamtejszy ZBoWiD.

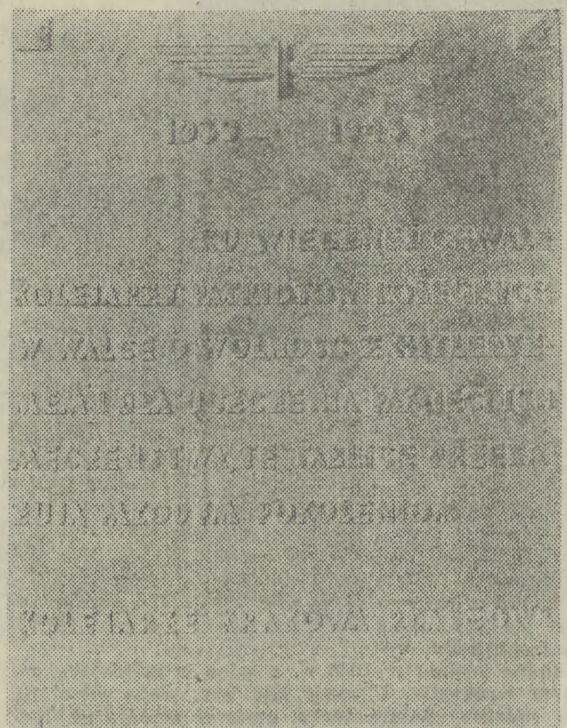
## Krakowskie lipce

Od 44 lat obchodzimy 22 lipca Święto Odrodzenia i co roku ślad tych obchodów pozostaje na stronach gazet. Wybraliśmy jego opisy z „Dziennika Polskiego” i „Echa Krakowa” z lat 1945, 1955, 1956, 1971, 1981.

24 LIPCA 1945 ROKU „DZIENNIK POLSKI” donosił: „Kraków uczcił rocznicę utworzenia PKWN”:

„W dniu wczorajszym odbyła się w sali kina „Świt” uroczysta Akademia celem uczczenia rocznicy utworzenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Na scenie ustawiły się poczty sztandarowe partii politycznych i organizacji, a sale wypełniła licznie zgromadzona publiczność. Po odegraniu marsza przez orkiestrę wojskową, akademie zagrał ob. Marek, który między innymi podkreślił, że data 22 lipca 1944 r. jest tak samo wielka, jak inne daty historyczne wyzwolenia narodów. Prelegent sięgnął pamięcią do tych dni lipca ub. roku, kiedyśmy czekali na ofensywę radziecką i ofensywę demokracji polskiej, która utrwalił lepszy porządek rzeczy. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wypełnił nasze marzenia. Dlatego też dziś czynimy rocznicę jego powstania.

Następnie ob. Marek powołał prezydium akademii z kuratorem Wyspiańskim na czele, jako czołowym bojownikiem konspiracji w Krakowie. Kurator Wyspiański w kilku słowach podkreślił znaczenie święta, stwierdzając, że dzień ten jest rocznicą ZWYCIESTWA PRAWDZIWEJ POLSKIEJ RACJI STANU.



Franciszek Ostafin, w Izbie Pamięci pokazał mi pamiątki, które zostały po ludziach pracujących ongiś w Magistracie działających w organizacjach społecznych, związkach zawodowych, partiach. Są to czasem wyblakłe fotografie, dokumenty, pisma urzędowe przez nich sygnowane. Wielu z nich to młodzi ludzie u progu życia i zawodowej kariery. Urzędnicy najniższych szczebli obok tych, którzy doszli najwyższej w urzędniczej hierarchii, a których działalność i życie przerwała decyzja okupanta wywiezienia do obozu lub rozstrzelania.

Te Izby odwiedzają często znamienici goście Urzędu i jego władz. Franciszek Ostafin mówi że: „Tu przy zwiedzaniu zawsze panuje cisza i skupienie, niezależnie od tego, ile osób jest w delegacji”.

Obok zamieszczamy zdjęcia miejsc upamiętniających tragiczne wydarzenia okupacji hitlerowskiej. Na początek wybraliśmy 3 tablice pamiątkowe:

**Ulica Batorego 17:** Pamięci adwokatów i aplikantów Izby Krakowskiej, którzy w latach 1939—1945 ponieśli śmierć w obronie niepodległości polskiej. Koledzy”.

**Ulica Garncarska 6:** „W tym domu 4 marca 1942 roku został aresztowany przez hitlerowców Stanisław Okon, ps. „Sumak”, „Okulicz” harcemistrz, komendant Krakowskiej Chorągwi, harcerz 5 KDH, stracony w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu we wrześniu 1942 roku. Harcerze Krakowa”

**Ulica Dworcowa — Płaszów, budynek Dworca PKP:** „Ku wiecznej chwale kolejarzy patriotów poległych w walce o wolność z hitleryzmem dla uczczenia pamięci ich męczeństwa te tablice przekazują młodym pokoleniom kolejarze Krakowa-Płaszowa”.

BOGUSŁAWA PAŁCZYŃSKA  
Fot.: Jadwiga Rubiś



Referat zasadniczy o historii powstania PKWN i historii powstania na terenie Krakowa za czasów okupacji Rady Narodowej pod przewodnictwem kuratora Wyspiańskiego, wygłosił ob. Sionimski. W czasie jego referatu na scenie przybył minister Zeglugi i Handlu Zagranicznego Stefan Jędrzychowski, jako przedstawiciel PPR, b. minister Grubecki, jako przedstawiciel Stronnictwa Ludowego oraz wiceminister Mantel, jako przedstawiciel PPS. Przybyli, będący współtwórcami PKWN, zostali gorąco powitani przez zebrana publiczność. (...) Po zakończeniu akademii uformował się pochód, który udał się na pl. Matejki, gdzie złożono wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza i pod pomnikiem bohaterów Armii Czerwonej, poległych w walkach o Kraków.

22 LIPCA 1955 ROKU „ECHO KRAKOWSKIE” (taki tytuł nosiła wówczas nasza gazeta) zamieściło informację: „Społeczeństwo Krakowa radośnie wita 22 lipca”:

„W przeddzień Święta Odrodzenia społeczeństwo Krakowa wzięło udział w licznych akademiach zorganizowanych niemal we wszystkich zakładach pracy i instytucjach. Podobnie jak w Krakowie całe województwo uroczysto obchodzi XI rocznicę odrodzenia Polski Ludowej. W miastach powiatowych oraz wsiach odbywają się uroczyste sesje rad narodowych. W wielkich paradach sportowo-młodzieżowych uczestniczą oprócz młodzieży i sportowców delegacje robotnicze oraz chłopskie.

Tradycyjnym zwyczajem ulicami Krakowa przejdzie barwny pochód młodzieży oraz delegacji z fabryk i zakładów pracy, a w godzinach popołudniowych na placach, stadionach, boiskach sportowych, w parkach rozpoczyna się liczne występy artystyczne, zabawy ludowe i imprezy sportowe”.

W SOBOTĘ 23 LIPCA 1955 R. w informacji „Kraków radośnie uczcił Święto Odrodzenia” „Echo” pisało:

„Słoneczny poranek powitał pierwsze grupy młodzieży, sportowców, przedstawicieli fabryk i zakładów pracy zdążające na miejsce zbiórek. Szli wesoło ze śpiewem, bo też czuli radosne święto — Święto Odrodzenia. Ciągnęli udekorowanym wspinałkami aż do Ryńka, by później pod gmachem Poczty złączyć się i ruszyć potężną falą na-

## Kraków w dowód wdzięczności i pamięci

**P** przed pięciu laty, 9 listopada 1984 r. Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa ustanowił specjalną formę honorowania osób, instytucji i miast wyróżniających się szczególnymi zasługami dla odnowy zabytków Krakowa — wmurowywanie brązowych tabliczek z nazwiskami i nazwami w murze okalającym Muzeum Archeologiczne od strony Plant (wzdłuż alei prowadzącej na Wawel). Tak przybył nam nowy swoisty pomnik wdzięczności i pamięci krakowian — jak nazwalimy go w „Echu” — na którym każdego roku, okazji obchodów Święta Odrodzenia Polski, 22 lipca wmurowuje się nowe tabliczki upamiętniające pojedyncze osoby, środowiska i całe społeczności wspierające odnowę krakowskich zabytków.

W tym roku Prezydium SKOZK postanowiło upamiętnić na pomniku zasługi i ofiarności dla odnowy zabytków Krajowej Agencji Wydawniczej, miasta Sanoka oraz trzech osób: prof. Kazimierza Secomskiego, Celinę Wachowej z Gdańska i Ignacego Zenona Soszyńskiego z Poznania (pośmiertnie). Wczoraj po uroczystej sesji RN m. Krakowa odbyła się uroczystość odsłonięcia tych 5 nowych tabliczek. Aktu odsłonięcia dokonał przewodniczący SKOZK prof. Henryk Jabłoński. W ciągu 5 lat w ten sposób upamiętniono zasługi dla odnowy zabytków 36 tabliczkami.

Przedstawiamy — jak co roku — tegorocznych laureatów których nazwy i nazwiska na trwałe wklutek zostały na pomnikowych tabliczkach.

**Krajowa Agencja Wydawnicza** — za wieloletnią popularyzację idei odnowy i ochrony zabytków Krakowa, ukazywanie niepowtarzalnego piękna i uroku Starego Krakowa w wydawanych w dużych nakładach albumach, folderach, kalendarzach ściennych i kieszonkowych. Przypomniamy też, że KAW przekazuje na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa znaczne kwoty uzyskane z dopłat do cen detalicznych wszystkich wydawnictw.

**Sanok** — społecznymi siłami mieszkańców, pracujących w tym mieście instytucji, przedsiębiorstw, organizacji, zdobytymi przez siebie materiałami zrewaloryzował dla potrzeb Uniwersytetu Jagiellońskiego dom przy ul. Batorego 12 w Krakowie. Oddany został do użytku we wrześniu 1987 r. Społeczność Sanoka bardzo szeroko popularyzowała idee odnowy zabytków Krakowa, jego historii i tradycji.

Prof. Kazimierz Secomski, czł. Rady Państwa, zastępca przewodniczącego SKOZK — współuczestniczył w tworzeniu merytorycznej i organizacyjnej koncepcji funkcjonowania Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, pomagał i inspirował

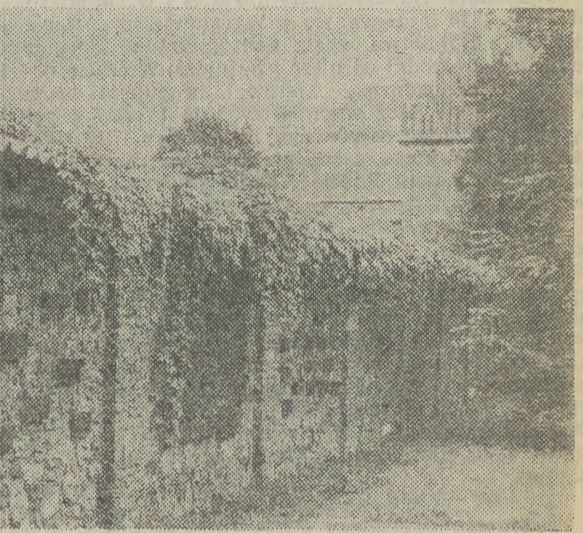
tworzenie prawnych przesłanek ułatwiających realizację programu rewaloryzacji zabytków, tworzył u władz centralnych warunki i klimat sprzyjający rozwiązywaniu problemów odnowy zespólów zabytkowych naszego miasta

**Celina Wachowa** — mieszkanka Gdańska, emerytka, była pracownica fizyczna zakładów przemysłowych w Starachowicach, Kielcach i Gdańsku-Oliwie — systematycznie co miesiąc od 1979 r. wpłaca na konto odnowy zabytków Krakowa po 300 zł.

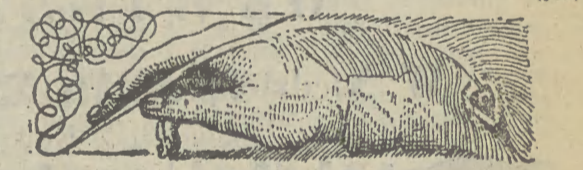
**Ignacy Zenon Soszyński** — niezłomy już założyciel i właściciel firmy „Inter Fragrances” obecnie „Frutaroma” — przez wiele lat propagował idee odnowy zabytków Krakowa nie tylko w kraju ale i za granicą był inicjatorem stałej współpracy firmy ze SKOZK, na konto odnowy zabytków dzięki niemu wpłacono 20 mln zł.

Również wczoraj Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa wyróżnił 15 osób medalami „Za zasługi przy odnowie zabytków Krakowa”. Otrzymali je:

**Stanisław Bochenek** — dyrektor Drukarni Związkowej w Krakowie, **Krzyszyna Borzemska** — pre-



zes Spółdzielni Pracy Wylórców Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Milenium”. **Andrzej Cieślak** — kier. działu w PP „Polmozyt” w Warszawie — za indywidualne comiesięczne wpłaty po 220 zł, **Czesław Dolasiński** — dyrektor Mazowieckich Zakładów Petrochemicznych i Rafinerii w Plocku, **Andrzej Gordon** — prezes Zarządu Głównego PTTK, **Jan Janowski** — profesor, rektor AGH, **Karol Kisielewski** — kier. Prototypowni w Kombinacie Dźwizgów Osobowych „Zremb” w Warszawie, **Tadeusz Szymon Kociszewski** — dyrektor Biura Finansowego Kancelarii Rady Państwa, **Jan Oberbek** — artysta muzyk z Krakowa, **Antoni Rączka** — I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu (b. wojewoda nowosądecki), **Józef Szczerowski** — sekretarz KK PZPR w Krakowie, przewodniczący Komisji Inicjatyw Społecznych SKOZK, **Edward Sztyrna** — dyrektor Przedsiębiorstwa Modernizacji Przemysłu Maszynowego „Techma” w Krakowie, **Ignacy Trybowski** — historyk sztuki, wykładowca ASP w Krakowie, prezes Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, **Eugeniusz Tyrka** — dyrektor Instytutu Farb i Lakierów w Gliwicach oraz **Alf Welski** — artysta grafik z RFN, profesor Fachhochschule w Bielefeld, autor unikalnej kolekcji 43 rysunków i grafik pt. „Impresje krakowskie” (przedstawiających Stare Miasto) podarowane Krakowowi w 1988 r. Alf Welski organizuje też stale zbiórki na odnowę krakowskich zabytków i osobiście wpłacił 4400 DM. (joa)



przez ulice Stalina, Basztowa aż pod trybunę honorową. (...)

A po południu na wszystkich placach, w parkach i we wszystkich salach teatralnych i kinowych rozpoczęły się imprezy i zabawy. Orkiestry przyszywały do tańca — bawił się stary, odmłodniały Kraków aż do późnych godzin beztrudno i wesoło”.

Poniżej zamieszczono informacje zatytułowaną: „Naród polski przejął w wieczne posiadanie Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina” — mówiąca o zakończeniu prac i przekazaniu do użytkowania tej budowli.

„ECHO KRAKOWA” (powróćmy do pierwotnej nazwy) z 23 LIPCA 1956 R. W sprawozdaniu z obchodów Święta Odrodzenia czytamy m. in.:

„Poruszenie wśród publiczności i żywe oklaski wywołały kroczące w pochodzie legendarne postacie Ziemi Krakowskiej. W otoczeniu waganów harcówali po ulicy Lajkonik. Mienili się w promieniach słońca jego piękny strój. Za Lajkonikiem — halabardnicy przybrani w średniowieczne stroje, a dalej na koczule Pan Twardowski, Wokół niego szlachcice w kontuszach. Na kilku wozach krakowskie wesołe. W pierwszym wozie pan młody i oblubienica, za nim drużbowie i drużny, kapela krakowska. Oklaski witają też porządkiem przez krakowiaka na koniu grupę przebranych w sukmany kościuszkowskich kosynierów. Za nimi grupa młodzieży, mężczyźni w mundurach dawnych ułanów, a dziewczęta w kolorowych sukienkach odtwarzają w pochodzie poloneza z „Pana Tadeusza”.

22 LIPCA 1971 — czołowa informacja „Echa Krakowa” nosi tytuł: „Młodzi przewodnicy pracy i nauki manifestują poparcie dla programu partii. E. Glierek, J. Cyrankiewicz i P. Jaroszewicz na spotkaniu z uczestnikami katowickiego Złota”.

W Krakowie z okazji 22 lipca odbył się specjalny koncert w hall KS „Korona”:

(...) W części oficjalnej uroczystości przemówienie wygłosił przewodniczący Prezydium WRN Józef Nagórzański przypominając zebrany lata rozwoju Polski Ludowej w tym zwłaszcza m. Krakowa i regionu krakowskiego. W uroczystości udział wzięli: I sekretarz KW PZPR Józef Klasa, sekretarze KW Józef Łoś i Marian Smuga, prezes WK ZSL Stanisław Kozioł, komendant KW MO

nik Mieczysław Nowak, dowódca VI Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej płk dypl. Edward Dysko, przedstawiciele władz miejskich z wiceprzewodniczącym Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa mgr Janem Skibą i dr Janem Garlickim oraz przedstawiciele placówek konsularnych w Krakowie: konsul generalny ZSRR Władimir Niestierowicz i konsul francuski p. Jean Honorat.

Podczas uroczystego koncertu wiceprzewodniczący Prez. RN m. Krakowa J. Skiba udekorował Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiacy” Złotym Krzyżem Zasługi za osiągnięcia w dziedzinie krzewienia i popularyzacji folkloru regionu krakowskiego. (...)

W „ECHO KRAKOWA” z data 21. 22 LIPCA 1981 na pierwszej stronie znajdował się tekst: „IX Nadzwyczajny Zjazd Partii wszedł do historii i tylko historia oceni, czy stał się on przełomem w dochodzeniu narodu do ugody na sprawiedliwe państwo demokracji i szczęścia Polaków”. Poniżej drukowałyśmy Odezwę IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR — Do Narodu Polskiego, obok zaś informacje dotycząca obchodów Święta 22 lipca w Krakowie:

„Obchody rocznicy Manifestu Lipcowego rozpoczyna się w Krakowie we wtorek wieczorem, kiedy to zgodnie ze starą już krakowską tradycją przy „ogniskach lipcowych” spotkają się w miastach, miasteczkach i wioskach zasłużeni ludzie pracy, weterani ruchu robotniczego, młodzież i przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych.

22 lipca punktualnie o godzinie 12 przy płycie Grobu Nieznanego Żołnierza odbędzie się uroczysta odprawa wart jednostek Garnizonu Krakowskiego, po czym złożone zostaną wieńce i kwiaty. Wieńce i kwiaty zostaną też złożone przed Pomnikiem Żołnierzy Radzieckich obok Barbakanu, przed Pomnikiem Wdzięczności na placu Wolności w kwatery żołnierzy polskich i radzieckich oraz na grobach zasłużonych dla Polski Ludowej na emmentarzu Rakowickim, na mogiłach żołnierzy radzieckich na emmentarzu w Borku Fałęckim, a także w miejscach pamięci narodowej we wszystkich miastach, gminach i wsiach województwa miejskiego krakowskiego.

O godz. 13.30 w sali Senatorskiej Zamku Królewskiego na Wawelu odbędzie się uroczyste spotkanie, podczas którego zasłużeni ludzie naszego regionu udekorowani zostaną orderami i odznaczeniami państwowymi”.

# ULICA IMIENIA ODCINEK 90

**Piotra Michałowskiego** (1800—1855) — malarz, rzeźbiarz, ziemianin, ur. w Krakowie, zm. w Krzyżtoporcach k. Krakowa. Malarstwa uczył się w Krakowie u Michała Stachowicza i Franciszka Lampego, a poza tym studiował nauki humanistyczne, przyrodnicze, matematykę i ekonomię w Akademii Krakowskiej i w Getyndze. W 1823—1830 zajmował się w Warszawie organizacją polskiego hutnictwa, wiele podróżował po Europie zwiedzając ośrodki górnicze i hutnicze. W czasie powstania listopadowego kierował produkcją broni i amunicji. W 1832 wyemigrował do Francji i poświęcił się tam całkowicie malarstwu. W 1835 wrócił do Krakowa, gospodarował w rodzinnym majątku, prezesował Radzie Administracyjnej Krakowa, działał społecznie komponował czasem rzeźbił i przede wszystkim malował — sceny związane z powstaniem listopadowym, z epopeją napoleońską, portrety, sceny wiejskie, rodzajowe. Uznany za najlepszego w Polsce malarza koni, zaliczany do grona najwybitniejszych artystów, choć historyk sztuki prof. Władysław Łuszczkiewicz mówił o nim: „Szkoła, że amator i wielki pan”. W Muzeum Narodowym w Krakowie mamy m. in. jego „Szarę pod Somosierra” (ok. 1835), „Głowe Seńki” (1845). Nagrobek artysty znajduje się w kościele Mariackim. Jego ulica leży na Piasku, boczna ul. Karmelickiej.

**Tadeusza Micelińskiego** (1873—1910) — poeta, dramaturg, prozaik, publicysta, ur. w Łodzi, zm. pod Czerykowem na Białorusi. Studiował historię w Krakowie i filozofię w Lipsku. W latach akademickich związany był z radykalnymi organizacjami studenckimi. Jakiś czas przebywał za granicą, potem w Zakopanem. W czasie wojny bałkańskiej korespondent w Sofii tygodnika „Świat”. W 1915—1918 przebywał w Moskwie, Piotrogradzie, na Białorusi, działał w kręgach literackich, officer oświatowy w korpucie J. Dowbora-Muśnickiego. Do jego najbardziej znanych utworów należą m. in. dramaty „Kniaź Potiomkin” (1906), „Termopile polskie” (1914), powieści „Nietota” (1910), „Książka Faust” (1913), tom

opowiadań „Deby czarnobylskie” (1911). Jego ulica znajduje się w Borku Fałęckim, boczna ul. Mieczysława Lewińskiego.

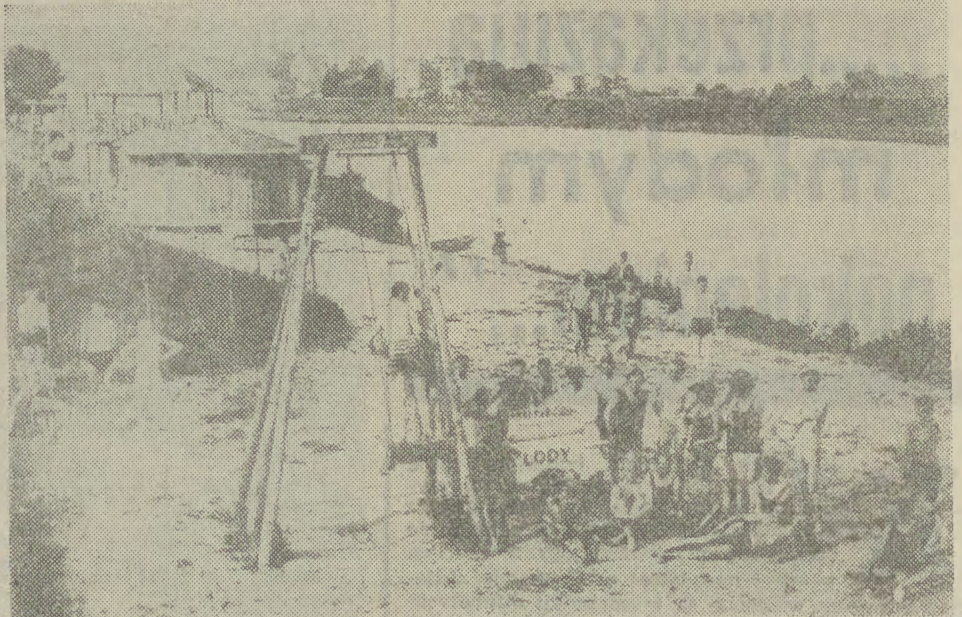
**al. Adama Mickiewicza** (1798—1855) — największy i najbardziej znany polski poeta, wieszcz narodowy, ur. w Nowogródku (lub w Zaosiu k. Nowogródka), zm. w Konstancynie. Któż nie zna jego „Pana Tadeusza”, „Dziadów”, „Konrada Wallenroda”, „Ody do młodości” i in.? Przypomnijmy więc tylko co łączyło Wieszcza z Krakowem, 21 grudnia 1848 rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego — prof. Józef Majer w liście do A. Mickiewicza proponował mu objęcie katedry historii literatury polskiej. Poeta odpisał: „Wzwanie Wasze jako obowiązujące mnie i zaszczytne dla mnie przyjąłem...” Nie doszło jednak do przyjazdu Wieszcza do Krakowa w wyniku sprzeciwu miejscowych kół zachowawczych z gubernatorem Galicji Wacławem Zaleskim na czele. W Krakowie przy ul. Brackiej stoi kamienica nr 7, która w pierwszej połowie XIX w. była własnością hrabiów Ankiewiczów. Do rodziny tej należała Ewa Henrietta Ankiewiczówna (1810—1879; 1<sup>o</sup> voto Sołtykowska, 2<sup>o</sup> voto Kuczkowska), która podczas jej pobytu w Rzymie poznał i pokochał Mickiewicz. Jednak jej ojciec — hr. Stanisław Ankiewicz wywiózł pannę do Krakowa, nie uważając poetę za partię godną swej bogatej jedynaczki. Ewa Henrietta stała się prototypem Ewony z III części „Dziadów”. Za życia Mickiewicza nigdy nie był w Krakowie, ale w „Konfederatach barskich” przedstawił jego natchnioną wizję: „Spojrzyj na to miasto... czy widzisz jak rozpostarło nad Wisłą swe wielkie przedmieścia niczym skrzydła orła... Człowiek grodzie, Kolebko naszej starej Rzeczypospolitej, grobowcu naszych bohaterów, Rzymie słowiański!” Po śmierci pozostał poeta w naszym mieście na zawsze; w 1890 uroczystie sprowadzono jego proch i pochowano w katedrze wawelskiej. Kraków wystawił mu pomnik (dłuta Teodora Rygiere) w samym sercu miasta — na Rynku Głównym. Jego imieniem nazwano aleje między alejami dwóch poetów — Zygmunta Krasńskiego i Juliusza Słowackiego.

**Macieja Miechowity** (prawdopodobnie 1457—1523) — nazywał się właściwie Maciej Karpiga, zwany był Maciejem z Miechowa, gdzie się urodził, lub Miechowita, zm. w Krakowie. Historyk, lekarz, geograf, astrolog, w 1474—1478 studiował w Akademii Krakowskiej oraz w Padwie i Bolonii. Po powrocie pracował jako lekarz, w 1501—1519 był ośmiokrotnie rektorem Akademii Krakowskiej, w 1507 przyjął święcenia kapłańskie. 1518 ufundował szkołę parafialną przy kościele św. Floriana na Kieparzu, od strony obecnej ul. Kurniki. Autor dzieł: „Chronica Polonorum” (1510—1519), „Traktat o dwóch Sarmaciach” (1517), rozprawy na temat higieny i dietetyki „Conservatio Sanitatis” (1522) oraz dwóch prac o sposobach uchronienia się przed zarazą. Ma swoją ulicę na Olszy, między ul. Młyńska i ul. Brogi.



## KRAKÓW NA STAREJ FOTOGRAFII

Dziś trudno sobie nawet wyobrazić plażę nad krakowska Wisła i kąpiel w tej rzece. Zdjęcie, jakie prezentujemy wykonane zostało w 1926 r., a więc w międzywojennym Krakowie. Ukazuje ono tzw. plażę oficerską za rogatka żurawiecka, czyli w rejonie ul. Kosciuszki. Nie jest to już nowoczesny obiekt rekreacyjny, ale widać (w głębi), że posiadał to, co dla plażowiczów najważniejsze: szatnie i tuż za nimi letnia kawiarnia usytuowana nieco wyżej na podium widokowym osłoniętym dachem. Nie zabrakło też i huśtawek. Dzień, w którym zrobiono to zdjęcie musiał być upalny, skoro największym powodzeniem cieszyły się lody, o czym świadczy obłożony



wózek. Prezentowana plaża nie była jedyną nad krakowska Wisła. Jeszcze po ostatniej wojnie setki krakowian odwiedzało lepiej zagospodarowane kąpielisko na Dębnikach. Gwałtowna degradacja „królowej naszych rzek”, to niestety historia ostatnich dwudziestu lat. Z brzegów Wisły zniknęły już nie tylko plaże, ale i charakterystyczny ongiś dla tego pejzażu wędkarze. A tym, co pamiętają jeszcze tamte czasy pozostały tylko wspomnienia z wisłanego kąpieliska z widokiem na Wawel.

(aż)

## Knaipy

W odniesieniu do tematu, który będzie tu poruszony, tytuł jest krzywdzący o tyle, że lokale opisywane były na ogół całkiem przyzwoite. Przez knajpe rozumie się przecież coś ujemnego, podrzędnego, najwięcej z powodu pijańskiej klienteli. Lokal śniadaniowy to znów drobiazga i wyrozumiałe określenie, które nadawałoby się do nielicznej ilości zakładów.

Lokale, o których tu mowa, charakteryzowały się dwoma cechami, po pierwsze dużą ilością konsumowanego piwa i częściowo alkoholu, po drugie dbałością o wewnętrzny wystrój zakładu. Jeżeli chodzi o jedzenie, to oferowano dania małe, banalne, ale zawsze świeże i smaczne.

Opis zacznie się od Kuśmierczyka przy ul. św. Anny, lokalu blisko położonego ulicy Wiśniej. Sala duża, stoliki marmurowe czarne bez przykrycia obrusami. Klientela różnorodna, od pracowników nauki obecnych tu z uwagi na pobliską Uniwersytet, poprzez świat urzędniczy, na rzemieślników kończąc. Specjalność zakładu to doskonałe piwo o właściwej temperaturze, z dań — móżdżek po polsku, pasztyki i kiełbasa na wiedeł.

Nie opodal sławny Wentzel w Rynku. Sala duża, zawsze sztucznie oświetlona. Tu bufet z różnorodnością kanapek nakładanych w kształcie piramidy. Specjalność szatnie (solodragi) z bryndzą i fantastyczne kabanosy rozpluwające się w ustach. Pare kroków dalej w kierunku Grodzkiej firma Minor. To lokal, do którego doskonale nadawałby się dodatek „śniadaniowy”. O firmowej awanturze, mianowicie bryndzy z sardynkami, z dodatkiem kaparów wiedzieć nie tylko konesery, ale i zwykli konsumenci. Mówiac o Minorze nie wolno zapominać o paprykowej słoninie na suchanku firmowym.

Niewielki spacer doprowadzi nas na plac Franciszkański do Suskiego, gdzie znów słodzone piwo, a goście to przeważnie młodzi ludzie, świat pracy przemysłowej.

Przenosząc się w inną dzielnicę, w okolicy Lubicz, nie opodal stacji kolejowej mamy Józefa, lokal o obniżonej skali, ale uczeszczyany z powodu tanioci. W sąsiedztwie Lamensdorf u podnóża browaru zakład niebezpieczny, do którego lepiej było nie wchodzić, ponieważ łatwo było o awanturę i to grubego kalibru.

Na samej stacji restauracja kolejowa, do której musiało się iść wtedy, kiedy wszystkie lokale były

już pozamykane. Tam nad ranem zawsze był doskonały bigos a obsługa anonimowo obojętna, nastawiona na przyjezdnych, co to stammast nie wiedząca.

Mama Del-Ponti to już knajpa typowo dorozkarska, ale i tam o bardzo późnej porze można było kupić na wynos waktualy najlepszej jakości, a także zaopatrzyć się w alkohol. Lokal położony na rogu ulicy Karmelickiej i Garbarskiej.

Pod Aniolki w połowie ulicy Szewskiej, chodziło się na maczankę. Specyfik wyłącznie krakowski. Aniolki to też właściwie lokal śniadaniowy, podobnie jak Feilgut na Szepeńskiej, zakład „Pod Rybkami” które do dziś strzeża lokalu, choć już Feilguta dawno nie ma.

Chodziło się też na żydowska jedzenie do Weisbrota na róg Plant Dietlowskich i ulicy Starowiślanej. Tam gęś z ferfelkami zaspokajała głód na wiele godzin o ile nie doprowadzała do natychmiastowego ataku choroby na watorze ze wzlewu na tłuściość ferfelków (maca smażona w gęsim tłuszczu). Wódki i śliwowica 75-proc bejsachówka.

Tych kilka przykładów, które nawet w małej części nie malują rozmiarów krakowskiej gastronomii dawnych czasów, dać może dość dobre wyobrażenie o zadowoleniu, jakie mogło spotkać smakosza w podwawelskim grodzie.

Fragment rękopiśmiennych wspomnień Stanisława Herbsta.

## Archiwariusz

Magistrat podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że zgodnie z przepisem 3 ustawy z 21 lipca 1908 r. o zaopatrzeniu rodzin żołnierzy nieczynnych powołanych w ćwiczenia wojskowe, jako władza polityczna i instancja stwierdził następujące zwykłe zarobki dzienne mężczyzn, nie podlegających ubezpieczeniu od choroby według ustawy o Kasach chorych:

1. Guwernerzy i nauczyciele prywatni — 4 korony dziennie.
2. Pisarze dzienni, sekretarze prywatni, lektorzy domowi — 4 k.
3. Kucharze domowi — 3 k., 50 hal.
4. Lokaje, stangreci, ogrodnicy prywatni — 3 k.
5. Stróż domowi, froterzy, zarobnicy dzienni — 2 k., 50 hal.

Norma ta obowiązywać będzie od dnia 1 sierpnia r.b. aż do dalszego zarządzenia.

Magistrat stol. król. miasta Krakowa  
dnia 25 lipca 1908 r.

## ROBBAJ POŁUDENNA CESARZA FERDYNANDA.

### OBWIESZCZENIE.

W Niedzielę dnia 29 Września r. b.

odchodzi z Krakowa do Krzeszowa

ostatni pociąg spacerowy.

Od nadekspedytu c. k. wyłącznie uprzywilejowanej koleji państwowej Cesarza Ferdynanda.

Kraków 24 Wrzesnia 1901 r.

Wytoczona z końcem lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku ulica Stefana Batorego nie ma do czasów pierwszej wojny w zasadzie była zabudowana jednostronnie. Po jej nieparzystej stronie stało zaledwie parę, istniejących do dziś kamienic. Pozostała przestrzeń, jeszcze w pierwszych latach dziewięćdziesiątych wypełniały dwa ogrody Armatówców i Mazaraków. Rozciągający się od Łobzowskiej do Sobieskiego, w znacznej części użytkowy ogród Armatówców w pamięci przechodzących tamtędy utrwalił się widokiem pasażu się ryżej krowy. Ozdobny ogród Mazaraków budził zawsze ciekawość podszyla swojego rodzaju emocja.

Posiadłość ta, przy wytoczaniu ulicy Batorego oznaczona numerami od 9 do 19 włącznie, sięgająca w głąb prawie do późniejszej ulicy Śemiradzkiego, była własnością hipoteczną Olgi z Czetwertyńskich Mazarakowej. Zawładnął nią jednak ojciec właścicielki Heliodor książę Czetwertyński.

Ogród Mazaraków służył z lilaków, potocznie zwanych bzami; rosło tu ich kilkadziesiąt odmian, z których większość przywieziono wprost z Półwyspu Bałkańskiego, rodzinnej krainy tych krzewów. Szczególnie gęste skupiska krzewy bżów tworzyły wokół ogrodzenia okalającego posiadłość. W okresie kwitnienia ich kłosek stanowiły ogromną pokusę przechodzących dzieci; napierały się powachania.

Stara księżna Czetwertyńska wroza wszelkim intruzom, nawet i tym z ogrodzeniem, przeciwna kalandrii jej i kwiatów przez gmin, zalecała czujne baczenie nad ich spokojem. Całości kwiatowego mienia pilnował ogrodnik wspomniany przez pokolewo i kamerdynera. Zdarzało się jednak, że i księżna zmuszona była do stawiania w ich obronie. Wówczas to dobiegła w lipcu, pozbawionych oroba wpadała wprost w furję. Zdziesiąta (była dość korpulentna), z rozplenionymi policzkami przy-

## Czas zatarał ślady

# Przy ulicy Batorego

padła do balustrady ogrodzenia i odpędzała hałastrę gniewnym krzykiem. Głos miała potężny, donośny, dorodzi truchleli na jego dźwięk, cóż dopiero dzieci. Zaledwie niektóre ze starszych jako tako pamiętały, co wykrzykuje rozsierdzona dama. Księżna, nie przywykła do posługiwania się mową ojczystą, grzmiła reprimendy w języku francuskim, przepłatając je zazwyczaj angielskimi pojęnkami.

Kiedy zabrakło już starej księżnej i posiadłość przy ulicy Batorego przeszła pod całkowite władanie życzliwej światu i ludziom, nadszyczący postępowej — jak mawiano — Mazarakowej, ta nie bronila wachania kwiatów, a bywało, że i obdarowywała dzieci własnoręcznie ścinanymi.

Nie istniejący już od lat pałacyk Mazaraków, przez długi czas oznaczony numerem 17, znajdował się wprost istniejącej do dziś kamienicy o numerze 16. Jednopiętrowy, z wspaniałym tarasem, otynkowany na biało, stał w głębi ogrodu. Z okien pierwszego piętra kamienicy po przeciwnej stronie doskonale było widoczne zaledwie wnętrze salonu. Co wieczór Heliodor książę Czetwertyński, coraz bardziej leciwy i coraz bardziej suchy, gromadził w nim przy stolikach do kart stałe grono

krewnych i przyjaciół, równie starych jak on. Nieco liczniejsze towarzystwo zbierało się w pierwsze dni wielkiego świąt. Ulica Batorego była wówczas zastawiona paradnymi karetami znacznymi mitrami. Spacerkiem zachodził tu wtedy jedynie „ten przeżeczny Władeczek” — Władysław Żeleński, który przy stole zajmował jedno z honorowych miejsc. Był stoł, choć bez miły, swój, bo „z prawniczej i to tej najlepszej szlachty”; jego synowie „pisali się jeszcze zawsze von Ritter”. U Czetwertyńskich nie bywali. Na ich zaproszenie w pełni zasługiwały zresztą jedynie najstarszy z synów muzyka — inżynier Stanisław Gabriel, późniejszy właściciel wytwórni witraży, który całe życie „trzymał z arystokracją, a i sam był bardzo „bar d o”...

Wkrótce po zniknięciu Władysława Żeleńskiego z drzwiami pałacyku na ulicy zaczynały dobiegać urzekające, pełne czaru i delikatności tony „Utworów lirycznych” Griega, etud i ballad Liszta Czasem Żeleński żartobliwie transponował Chopina, albo grał „zbzikowane kompozycje” — jak Heliodor Czetwertyński zwał serię fortepianowych studiów Schumannów do „Kamryśwał Paganiniego.

Na czas gry znakomitego kompozytora bez względu na pogodę w domach po przeciwnej stronie uli-

cy uchylały się okna. Gesty deseń firanek dokładnie jednak krył wnetrze obszernej jadalni w pałacu i mieszkańcy z przeciwną nigdy nie podpatrzyli książęcego ceremoniału biesiadowania.

Heliodor Czetwertyński rozstał się z tym światem w sama porę Unikalnym samym i widoku dewastacji swego wspaniałego ogrodu, na terenie którego, po zniszczeniu większości krzewów bżów i wszystkich ozdobnych drzew wytoczono aż dwie ulice; jedną po latach nazwano Kremerowska, druga Sobieskiego-boczna. Potoczyło się to przedziwne szybko. Ścięte boczne pasy ogrodów Mazaraków i Armatówców, dawno już niby wyznaczane pod ulicę Króla Jana Sobieskiego, wybrukowano „kocimi łbami” i nie wiadomo kiedy wzięziono cegły na budowę „okropnie paskudnego gmaszydła” — jak mawiali poszkodowani, a jak rozplisywały się miejscowe gazety „naibardziej nowoczesnego gmachu szkolnego”, wyjątkowo funkcjonalnej do dziś siedziby liceum Sobieskiego. Budowa kierował wiceprezydent miasta Krakowa, Józef Sare, którego do pasji doprowadzały odwiedziny Rakowskiego, ostentacyjnie za każdym razem wdychającego: — O, tu, dokładnie tu rósł taki wspaniały dereń, a pan tu teraz miejsce sekretne budujesz. A tu ta placzaka brzoška tak złościec jesienią trzesła listeczkami...

Zabrała na potrzeby miasta i odcieła od ogrodu Mazaraków polać ziemi szybko porośla murawa, długie kwitnacyimi jaskrami, bodziśkiem i mleczem, tworząc barwna plamie pomiędzy ulicą Sobieskiego i tyłami zabudowań ulicy Karmelickiej.

— Cudo, powiadam ci, robaczku, cudo! — miał wykrzyknąć na widok tego ząkatka Stanisław Przybyszewski, wiosną roku 1899 na skróty prowadzony wtedy przez Rakowskiego. — Cudo! — i na znak swego największego uśmiechnięcia padł na kolana.

KRYSTYNA JABŁOŃSKA